

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Nowy gwałtowny atak zapowiedzieli japończycy na dziś na Szanghaj i Nankin 70.000 armia sowiecka zmobilizowana we Władywostoku Japończycy wysadzają wojska w koncesji międzynarodowej. — A liga narodów czeka na raport

LONDYN, 6 II. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym na terenie walk chińsko-japońskich panował naogół spokój. Port Wu - Sung zajęty dotychczas nie został.

Jednakże na dzień dzisiejszy japończycy zapowiadają, że rozpoczną energiczne ostrzelanie Szanghaju i Nankinu. Je dnocześnie nowy admirał floty japońskiej zapowiedział dyplomacji w Szanghaju, że w dniu dzisiejszym wyładuje na terenie koncesji międzynarodowej nowy oddział marynarki japońskich.

W Waszyngtonie rozeszły się nawet pogłoski, że mikado podisał dekret mobilizacyjny floty i armji. Z innych źródeł wiadomo, że ta potwierdzenia nie znajduje.

LONDYN, 6 II. (PAT). Dziś wieczorem nadeszła tu wiadomość, że japończycy przygotowują się do ataku na Nankin. Wszyscy obywatele amerykańscy otrzymali wskazówki ewakuacyjne.

SZANGHAJ, 6 II. (PAT). — Bombardowanie Szanghaju uci chło nieco. Coraz to jednak nowe pożary wzniesane są w kilku punktach miasta. Wojska japońskie i chińskie pozostają na niezmiennych pozycjach, ostrzelując się od czasu do czasu.

### Koncentracja wojsk sowieckich

LONDYN, 6 II. (PAT). — „Daily Herald“ donosi z Tokio o wielkiej koncentracji wojsk rosyjskich we Władywostoku, gdzie władze sowieckie już zgromadziły 70.000 krasnoarmiejców. W samym Władywostoku ogłoszony ma być stan oblężenia.

MOSKWA, 6 II. (PAT). Według doniesień prasy, partje komunistyczne Niemiec, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Polski i Czechosłowacji ogłosiły wspólną odezwę w sprawie akcji japońskiej w Chinach. Według odezwy ta akcja przeciwko Szanghajowi oraz innym miastom chińskim świadczy o zamiarze imperjalistów wdzuszenia komunistycznego ruchu w Chinach, okupacja zaś

Charbina przez wojska japońskie „oznacza ciężką prowokację związku sowieckiego i bardzo poważny krok na drodze wojny interwencyjnej przeciwko Z. S. R. R.“. Sprzymierzeńcem Japonji — twierdzi dalej odezwa — jest Francja, która mobilizuje przeciwko Sowietom Czechosłowację, Polskę i Rumunję. Inne wielkie mocarstwa współdziałają z Japonją w ograbianiu Chin oraz w organi-

zacji napaści na związek sowiecki.

MOSKWA, 6 II. (PAT). — Dzienniki sowieckie podają dziś o zajęciu Charbina przez wojska japońskie. Zajęcie miało nastąpić wczoraj rano.

### A liga czeka...

GENEWA, 6 II. (PAT). Dziś po południu odbyło się krótkie

posiedzenie rady za wyjątkiem Japonji i Chin w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. Zdecydowano, że nie należy dyktować tej sprawie na publicznym posiedzeniu rady, dopóki demarche państw, o których rada została powiadomiona 2 lutego, nie będą zakończone. Z drugiej strony komitet 12 obradować będzie nad wiadomościami, otrzymanymi z Szanghaju.

## Obrzymia manifestacja pokojowa 5 i pół miliona kobiet. -- Vanderwelde w imieniu 14 milionów robotników. -- Szereg międzynarodowych organizacji

GENEWA, 6.2. (PAT) — Dziś wieczorem nadzwyczajne posiedzenie konferencji rozbrojeniowej przedstawiało widok dość osobliwy, przy pominięciu nieco posiedzenia konwentu z czasów rewolucji francuskiej, kiedy to konwent wysłuchiwał przedstawicieli klubów, zgłaszających swe żądania. Konferencja na dzisiejszym posiedzeniu, mającym charakter nieoficjalny, wysłuchiwała deklaracji różnych organizacji międzynarodowych. Najoryginalniejszym momentem była defilada przedstawicieli organizacji kobiecych 52 krajów, które złożyły, na specjalnie przygotowanym stole, wielki pakiet petycji na rzecz rozbrojenia, podpisanych ogółem przez 5 i pół miliona osób.

Poza przedstawicielkami organizacji kobiecych zabierali głos przedstawiciele kościołów, studentów, ligi praw człowieka i obywatela, dalej imieniem stowarzyszenia przyjaciół ligi narodów lord Cecil i imieniem II-ej międzynarodówki Vanderwelde. Przemówienie przywódcy drugiej międzynarodówki utrzymywane było w formie gwałtownej. Vanderwelde oświadczył, że

przemawia imieniem 14 milionów robotników, domagających się rozbrojenia powszechnego, kompletnego i pod kontrolą. „Nie jestem tu, mówił Vanderwelde, po to, by zgłaszać życzenia, wyrażać nadzieje, lecz po to, by formułować żądania“. Następnie udzielił Vanderwelde całkowitego poparcia tezie niemieckiej o równości zbrojeń, żądając usunięcia istniejących obecnie różnic pomiędzy zwycięzcami a zwycięzonymi. W zakończeniu Vanderwelde oświadczył, że robotnicy socjalistyczni zdecydowani są uczynić wszystko, aby nie dopuścić do nowej wojny. „Gdyby jednak znów była wojna, jeśli nie rzucimy broni, to w każdym razie nie użyjemy jej jedni przeciwko drugim“ — zaznaczył Vanderwelde.

Należy zaznaczyć, że Vanderwelde nie zastosował się do zalecenia przewodniczącego posiedzenia, który cenzurował wszystkie przemówienia i skreślił pewne ustępy. Vanderwelde w swym przemówieniu skreślił określone ustępy, co uważane było za nielojalność.

Lord Cecil w imieniu stowarzyszenia przyjaciół ligi narodów zgłosił następujące postulaty: 1) zmniejszenie budżetów wojskowych o 25 proc.; 2) rozwinięcie gwarancji bezpieczeństwa; 3) wyśnięcie zasady równości praw wszystkich państw; 4) zniesienie wielkich okrętów wojennych, ciężkiej artylerji, czołgów, lotnictwa wojkowego; 5) umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

### Liga narodów

interesuje się projektem francuskim

GENEWA, 6.2. (PAT) — Podczas gdy konferencja wysłuchiwała przemówień delegatów różnych organizacji międzynarodowych, w kularach ligi jedynym przedmiotem rozmów był złożony wczoraj projekt francuski. Jak można było przewidzieć, projekt francuski sprawił w duże zakłopotanie niektórych delegatów, które pragnęły skierować prace konferencji w innym kierunku aniżeli to uczyniła propozycja francuska. Nie ulega wątpliwości, że przemówienia niektórych delegatów, w szczególności przemówienie kanclerza Brüninga, będą z gruntu zmienione i skutkiem kroku ministra Tardieu. Także nagły wyjazd włoskiego ministra lotnictwa Balbo pozostał w związku z propozycją Francji. Minister Balbo wyjechał do Rzymu dla omówienia z Mussolinim stanowiska, jakie mają zająć

Włochy wobec tych propozycji.

Projekt francuski wywołał wielkie zainteresowanie również i w kręgach amerykańskich, które wyrażają jednak przekonanie, że dla Stanów Zjednoczonych jest on nie do przyjęcia.

Najbardziej nieprzychylnie stanowisko zajmują oczywiście Niemcy, którzy jednak przyznają, że delegacja francuska uczyniła bardzo zrzeczne posunięcie polityczne i odniosła poważny sukces taktyczny, ujmując w swe ręce ster konferencji.

### Udaremniony zamach na komisarza Litwinowa

GENEWA, 6.2. (Tel. wł.) — Szwajcarskie władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 2 emigrantów rosyjskich. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że mieli oni zamiar dokonania zamachu na życie komisarza spraw zagranicznych sowieckich, Litwinowa, który bierze udział w konferencji rozbrojeniowej.

### Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Rumunii w połowie marca

W prasie ukazały się pogłoski o zamierzonym wyjeździe marsz. Piłsudskiego. Jak się dowiadujemy istotnie marszałek przyjął zaproszenie pułku rumuńskiego, którego zaofiarowano mu szefostwo. Na uroczystość objęcia tego szefostwa u-

dać się ma marszałek do miasta Suczawa w połowie marca. Jak mówią dopiero stamtąd marszałek ma wyruszyć w dalszą podróż i siąd powstały notowane już pogłoski o wyjeździe do Egiptu.

### Kanada -- Niemcy 4:1

LAKE PLACID, 6 II. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne spotkanie w turnieju hokejowym między Kanadą a Niemcami. Kanada miała

przez cały czas przewagę, zwyciężając łatwo w stosunku 4:1 (2:0, 2:0, 0:1). Dziś odbędzie się spotkanie drużyny polskiej z kanadyjskimi.

### Czy warto wywazać drzwi?

W prasie europejskiej, a zwłaszcza amerykańskiej mówi się dużo i często o t. zw. „otwartych drzwiach“ w Chinach. Ameryka uważa ten problemat za alfę i omegę swej polityki w Chinach.

De facto Chiny są dzisiaj zamknięte na cztery spusty, aczkolwiek de nomine w portach chińskich, gdzie wyrosły olbrzymie koncesje i dzielnice europejsko-amerykańskie, zasada „otwartych drzwi“ jest głośno wyznawana. Te drzwi zewnętrzne, jakimi są Szanghaj, Tientsin, czy Kanton, są otwarte, ale nie prowadzą one do wnętrza olbrzymiego kraju, który zamknął się dzisiaj przed wszystkim, co obce. Zamknęły dostęp do Chin właściwych, we wewnętrznych: katastrofy żywiołowe, wojny domowe, głód, nędza, upadek handlu, spadek waluty, bojkot towarów japońskich. „Otwarte drzwi“ nie prowadzą już — jak dawniej — do bogatego hinterlandu, lecz do wyniszczonego, pozbawionego siły nabywczej kraju.

Japonja usiłuje te drzwi chińskie wywazać łomem. Dwie hipotezy nasuwają się przy rozważaniu taktyki japońskiej:

Pierwsza — wojna zaborecza, atwy podbój rozdartego zamieszkanymi wewnątrz i osłabionego państwa, które kryje jednak w swym wnętrzu olbrzymie niewyżyskane możliwości rozwoju, dogodna konjunktura światowa, teraz albo nigdy...

Druga — Japonja zamierzała utrwaląc nazawsze pozyskane w Mandżurji przywileje umowne, przynknąć nawpół drzwi dla za granicy, otworzyć je dla siebie, nie wkładając się w wojnę z Chinami i nie zapuszczając się zbyt głęboko w niezmierzony obszar państwa Środka. Jeśli tak, to obecna kampanja japońska wykroczyła daleko poza wytknięty cel a wypadki, rozwijające się z siłą i logiką własnej dynamiki, wciągają Japonję w niedające się przewidzieć ani ocenić niebezpieczne zawiłkania.

Wydaje się prawdopodobnym iż ta druga hipoteza odpowiada najbardziej rzeczywistości. Japonja atakuje Chiny od strony wszystkich dróg wodnych, od strony morza, a na pierwszy plan swych żądań wysuwa hasło obrony handlu japońskiego. Istotnie, kwestja „drzwi otwartych“ dla handlu i przemysłu japońskiego w Chinach, jest kwestją życia i śmierci. Rozbudowany po wojnie przemysł japoński wyparł z rynków chińskich eksport amerykański i angielski, bijąc handel konkurentów taniością swych towarów i fabrykatów. Zamknięcie olbrzymiego rynku chińskiego i bojkot towarów oznacza dla Japonji masowe bezrobocie, głód, zamieszki, zamknięcie licznych fabryk, krachy finansowe.

Z drugiej strony trudno przy puścić, by japończycy chcieli i mogli zapuszczać się w głąb kraju, liczącego 450 milionów ludności wrogo usposobionej. Koszty i ryzyko takiej wyprawy nie opłacałyby się przy dzisiejszej ruinie ekonomicznej i finansowej Chin.

Wywążanie otwartych drzwi chińskich poraż który może się dzisiaj okazać conajmniej zbędne, gdyż za temi drzwiami otwiera się nie kraj mlekiem i miodem płynący, ale przeludniona pustynia. Kto wie, czy Japonja nie zdecydowała się zapóźno na akcję czynną...

E. R.

# Międzynarodowy żandarm

Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową złożyła przydługim konferencji wniosek domagający się utworzenia armji międzynarodowej pod rozkazami ligi narodów.

Projekt francuski sprowadzić się daje do trzech zasadniczych punktów:

1) Liga narodów otrzymuje własną flotę powietrzną. W tym celu wszystkie państwa mają oddać do dyspozycji ligi narodów tę część swej floty powietrznej, która składa się z samolotów ciężkich typów. Samoloty typów średnich pozostać wprawdzie narazie w dyspozycji państw, jednak mają być

przekazane lidze narodów na każde żądanie, szczególnie zaś gdy wejdzie w grę interwencja ligi na zasadzie art. 16 paktu ligi narodów. Samoloty myśliwskie i obserwacyjne wolne są od przekazywania ich lidze narodów i pozostają w dyspozycji odnośnych państw.

2) Liga narodów otrzymuje własną armję terytorjalną, która składać się będzie z kontyngentów żołnierzy, wyznaczonych przez poszczególne państwa i znajdować się będzie w bezpośredniej dyspozycji rady ligi.

3) Liga narodów otrzymuje pełną kontrolę nad ciężkimi ma-

terjałem wojennym. Państwa mają przekazać do jej dyspozycji wszystkie czołgi średnich i ciężkich typów, artylerję najcięższą i pancerniki ciężkiego typu.

Projekt powyższy na pierwszy rzut oka zdaje się być reakcją na dzisiejszą niemoc ligi narodów wobec wypadków na Dalekim Wschodzie. Panuje opinja, że Genewa byłaby w stanie ugasić momentalnie pożar w Mandżurji i Chinach, gdyby rozporządzała poważniejszą siłą zbrojną, t. j. gdyby miała do dyspozycji odpowiednio silną międzynarodową „żandarmerję“, której mogłaby użyć do poskromienia napastnika.

W uzasadnieniu projektu Paul Boncour stwierdza, iż „zagadnienie zorganizowania pokoju międzynarodowego powinno być rozstrzygnięte na podstawie analogicznej do sposobów, jakimi cywilizacja rozstrzygnęła zagadnienie pokojowych stosunków między poszczególnymi obywatelami. Wynikiem cywilizacji było ustanowienie sądownictwa i żandarma dla uregulowania stosunków między ludźmi i tym sposobem osiągnięto rozbrojenie.

Francuski pogląd na organizację pokoju streszcza się w ustanowieniu obowiązkowego arbitrażu powszechnego, w utworzeniu międzynarodowej siły zbrojnej i stosunków zmniejszaniu zbrojeń narodów“.

Oczywiście rozwiązanie sprawy,

proponowane przez Francję w drodze stworzenia armji międzynarodowej do dyspozycji Genewy, jest poważnym krokiem naprzód ku realizacji pokoju, ale błędem byłoby mniemanie, jakoby stanowiło to załatwienie obecnych trudności, z jakimi walczy liga.

Bo przecież należy pamiętać, że i obecnie liga narodów na zasadzie obowiązującego statutu rozporządza wieloma środkami, jeśli nie dla uniemożliwienia napadu, to w każdym razie dla poskromienia napastnika. Statut ligi narodów przewiduje przecież wspólną akcję członków ligi przy pomocy połączonych sił zbrojnych i daje lidze do ręki tak potężną broń, jak blokada gospodarcza państwa, które nie chce się podporządkować decyzji ligi.

Gdyby liga narodów doprawdy szczerze chciała przerwać krwawą rzeź na Dalekim Wschodzie miałaby ku temu do stałą ilość środków. Niemoc ligi, a zarazem jej głęboka kompromitacja polega właśnie na tem, że koncert mocarstw rządzący w Genewie, nie jest w stanie powziąć wspólnej rezolucji, na którąby się pisali wszyscy. Gdyby doszło do takiej zgodnej decyzji, środki na jej przeprowadzenie napewno się znalazły.

To też projekt francuski za stuziłby na ogólny aplauz, gdyby istniała liga narodów i jej obecna struktura pozwalała wnieść w skuteczność nowych środków. Obludna polityka genewska, którą piętnowaliśmy niejednokrotnie, gasi w znacznym stopniu nadzieję, jakie się z tym projektem łączy.

J. J.

### Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy

Reumatyzm, podagra i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierczających przynosi choremu poprawę chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych, nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a conajmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadzając się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształków w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dotkliwie i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togal, które właśnie w środku zwalczają ten niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osłabnieto

przy pomocy Togalu nadszpejdowanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WP., iż po użyciu 5 opakowań Togalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mnie od paru lat“ píše nam pełna zapalu p. Zofja Zwołńska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użyte Togalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać Wpanom niniejsze podziękowanie i zaznaczam, że będąc uśmiesi nieoceniony preparat Togal polecać swym wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu“. Lecz również przy podgrze, bólach w krzyżu, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przebiegniach i pokrwnych cierpieniach działają tabletki Togal szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togal ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszyst. aptek.

### Zbrodnicza propagand wojenna



W ostatnich czasach niemiecka prasa codzienna publikuje coraz częściej fantastyczne opowieści wojenne, w któr. autorowie malują urzeczywistnienie niemieckich marzeń odwetowych w odniesieniu do Polski, Francji i Anglii. To, co jednak uczynił w tym kierunku nacjonalistyczny dziennik niemiecki „Schlesische Ztg.“, wychodzą-

cy we Wrocławiu, wykracza daleko poza granice zwykłej sensacji. Otóż, dziennik ten, publikujący w odcinku powieść, osnuta na tle wojennym, zaputruje ją fantastycznymi tytułami w rodzaju „Kabel Niemev z Prusami Wschodnimi zerwany przez polaków“ i t. p.

Tytuły te podawane są w for-

mie sensacyjnej na pierwszej stronie dziennika tak, że stwarzają na pierwszy rzut oka wrażenie, iż między Polską a Niemcami istnieje rzeczywiście stan wojenny. Jest to zbrodnicza i godna potępienia akcja prasy nacjonalistycznej w wytworzenia nastrojów psychozy wojennej pomiędzy Polską a Niemcami.

### Katastrofa samochodowa

2 osoby zabite i 2 ranne

TORUŃ, 6 II. (Tel. wł.). Pod Kielpinem w pow. Tucholskim na Pomorzu o godz. 4-ej rano wydarzyła się strasna katastrofa samochodowa — której poniosły śmierć 2 osoby, a 2 zostały ranne. Szorą z Kielpina wracali samochodem osobowym z zabawy tarcznej do Tucholi Tomasz Ponury, jego siostra Anna, Jan Deja, jego syn Roman. Samochodem kierował Eryk Lipski, właściciel samocho-

du. Całe towarzystwo było pijane i śpiewało. W pewnej chwili kierownica wymknęła się z rąk Lipskiego i samochód w całym pędzie wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. Jan Deja i praktykant bankowy Tomasz Ponury ponieśli śmierć na miejscu. Roman Deja i Anna Ponurówna odnieśli ciężkie rany. Lipski cudem wyszedł cały i zbiegł.

### Zamknięcie stacji za napaści na ministra

W Belgji zdarzył się fakt po raz pierwszy notowany w kronikach radjowych. Stacja nadawcza w Schaerbaeck została przez ministerstwo poczt i telegrafów zamknięta na skutek gwałtownych napaści przez antenę na bawiącego w o-wym czasie w Brukseli francuskiego ministra poczt i telegrafów. Radjostacja nie dała jednakże za wygrane i urządziła szereg protestujących meetingów. Źródło całej tej historii bierze swój początek w zakładzie nadawania przez radjostację reklam handl. zamiast programów.

## ROK 1914

### Z Jadwigą Smosarską

Ułóż nędzy bezrobotnych i głodujących

## Pożar sanatorium dziecięcego w Zakopanem

ZAKOPANE, 6.2. (PAT) — Dziś rano w willi „Nosal” stanowiącej część zabudowań sanatorium dziecięcego uniwersyteckiego na Bystrem, wybuchł pożar. Pożar mimo akcji ratunkowej straży pożarnej zniszczył willę doszczętnie wraz z całym urządzeniem. W willi pozostawało kilkadziesiąt dzieci, które zdołano przenieść bez wypadku do głównego gmachu.

## Nowe kapitały dla przemysłu naftowego

Rada nadzorcza Sp. Akc. „Standard - Nobel w Polsce” uchwaliła podwyższenie kapitału akcyjnego spółki do sumy 60 milionów złotych. Podwyżka ta, wynosząca 37 milionów złotych, czyli przeszło 150 proc. kapitału spółki, wynoszącego obecnie 23,4 milj. zł., jak się do wiadomości „Iskra”, pokryta będzie całkowicie przez kapitał amerykański, a mianowicie przez firmę Standard Oil Company Of New Jersey, przy czym dla polskich akcjonariuszy będzie zastrzeżone prawo poboru nowych akcji.

# Na straży... nowej konstytucji

## przrzeka stanąć blok bezpartyjny

### Demonstracja lewicy przeciwko ministrowi Michałowskiemu...

#### „Słowo honoru, że nie wiem, gdzie jest Zagórski”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsza debata sejmowa obudziła zainteresowanie dopiero w momencie, gdy pod obrady przyszedł budżet min. sprawiedliwości. Min. Michałowski wypowiedział swe długie przemówienie jedynie wobec jaw BB., gdyż na jego widok zjednoczona opozycja opuściła demonstracyjnie salę z okrzykami: „Minister Brzeźcia”.

Po przemówieniu ministra rozpoczęła się debata nad jego resortem.

Pos. Brodacki, Ludowiec, przytoczył cały szereg faktów, ilustrujących fatalną sytuację sądownictwa.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) uważa, że poczucie prawa leży w gruzach, mówca deklaruje się jako zwolennik rewolucji w majestacie prawa. W dalszym ciągu p. Niedziałkowski piętnuje działalność sądów doraźnych, które wymierzyły karę śmierci około 100 oskarżonym.

Ostatnią ilustracją sądów doraźnych jest notatka, która obiegła całą prasę prowincjonalną: „Kat Maciejewski nie może nadażyć z wykonywaniem wyroków”.

Z wielką kolumną wystąpił następnie p. Paschalski (BB.). Zdaniem mówcy, opozycja nie ma prawa mówić o praworządności, gdyż sama przy-

jęła rękę do zabójstwa Narutowicza. Na zarzuty, stawiane BB., stronnictwo to może odpowiedzieć — przejeżdżamy tylko wasz spadek. PPS. również nie jest bez winy, gdyż przecież poświęciła przewrót majowy. Z kolei omawia p. Paschalski proces por. Błonskiego w 1924 r., oskarżonego o inwigilowanie marsz. Piłsudskiego. W tym momencie pada głos z lewicy:

— A Zagórski?

Paschalski: — O nim nie będę mówił. Nie mogę mówić o człowieku, o którym się mówi, że umarł, tembardziej, że mówi się o nim za dużo.

Gdy wrzawa na lewicy nie ustaje, p. Paschalski powiada:

— Mogę zapewnić panów słowem honoru, że nie wiem, gdzie jest Zagórski.

Dubois: — To kapitalnie!

W dalszym ciągu p. Paschalski powiada:

— Gdyby marsz. Piłsudski był prawnikiem, to nie byłby w maju pierwszym marszałkiem Polski. My musimy w sobie przełamywać wiele zagadnień męczących, jeżeli to czynimy, to po to, by uchwalić nową konstytucję. Zapewnię panów uroczyście, że w chwili, gdy nowa konstytucja wejdzie w życie będziemy stać na jej straży.

Po przemówieniu p. Radzi-

wiła, który biadał z powodu projektu ustawy małżeńskiej, ogłoszonego przez komisję kodyfikacyjną, rozpoczęła debata nad budżetem M. S. Wewn. Przy tej okazji ludowiec p. Smoła palną godziną mowę. Była w niej mowa o wszystkim; o Balladynie, o sercu Radeziwiła, o Napoleonie na św. Helenie, tylko nie było sensu i składu. Późnym wieczorem debatę przerwano.

Dalszy ciąg w poniedziałek. Spodziewana jest obszerna mowa min. Pierackiego.

Pos. Niedziałkowski w czasie dyskusji rzucił pod adresem ks. Radziwiła pytanie:

— Chciałbym bardzo wiedzieć, dlaczego konserwatyści znajdują się w BB.?

Książę Radziwiłł dał na to pytanie odpowiedź. Było to pod koniec dyskusji nad budżetem min. sprawiedliwości.

W replike na to pos. Smoła zwrócił się do pos. Radziwiłła i dziękował mu w imieniu chłopów za jego znane stanowisko w sprawie Brzeźcia, składając życzenia, aby nie zabrakło mu tej siły, za której kominerz ks. Radziwiłł dziś się schował, gdy przyjdą dni trwogi i żeby go wówczas nie więcej nie bolało iak tylko serce.

## Krwawe starcie policji ze strejkującymi

### Trzy razy zbierał się rozproszony tłum... Ranni i kontuzjowani. -- 6 osób aresztowanych

Katowicki korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w kopalni „Nikiszowice” strejkujący górnicy zbrali się na wiec, przycem pobili sprzeciwiające go się im dozorce. Na czyn ten zareagowała policja, rozpraszała je zbranych. Robotnicy odpowiedzieli na to kamieniami.

Rozproszony tłum zebrał się po raz drugi, obrzucając ponownie policję kamieniami.

Wobec tego policjanci dali salwę w powietrze. Kula raniła rykoszetem w głowę 19-letniego Dudę Stanisława.

Tłum zebrał się po raz trzeci, wobec czego policja rozpo-

częła rozpraszać bardziej energicznie. Przyszło do starcia, w wyniku którego 2 funkcjonariuszy policji zostało kontuzjowanych a 2 ciężko rannych. Aresztowano 6 osób, spokój został przywrócony

## Zareba wypuszczony na wolność

### Sąd nad Gorgonową w marcu

LWÓW, 6 II. (PAT). Wczoraj nadeszła z Warszawy na ręce sędziego śledczego ekspertyza daktyloskopijna z odisków palców architekta Zaremby. W wyniku ekspertyzy prokurator Laniewski postanowił po uprzednim przesłuchaniu wypuścić Zarembe na wolność, co nastąpi prawdopodobnie dziś w godzinach przedpołudniowych.

Wczoraj przesłuchana została ponownie Rita Gorgonowa, która stanowczo obstaje przy swych poprzednich zeznaniach, twierząc, że do winy się nie poczuwa i nie jest sprawczynią

zbrodni w Brzuchowicach. Śledztwo w sprawie tej zbrodni ukończono będzie około 15 b.m., poczem zostanie sporządzony akt oskarżenia, tak że sprawa znajdzie się w kadencji marcowej sądu przysięgłych.

LWÓW, 6 II. Dziś wypuszczono na wolność architekta Zarembe, aresztowanego w związku z zamordowaniem córki jego Elżbiety w willi w Brzuchowicach pod Lwowem. Zaremba wypuszczony na wolność po 5 tygodniach, wprost z więzienia udał się na cmentarz na grób swej córki.

## „Nie chować pieniędzy!”

### Znamienny apel prezydenta Hoovera

Wielkie wrażenie w całej Ameryce wywołała konferencja, zwołana do Białego Domu, w której wzięli udział przedstawiciele całego szeregu organizacji społecznych. Na konferencji tej prezydent Hoover wystąpił z bardzo silnym oświadczeniem, zawierającym apel do wszystkich obywateli St. Zjednoczonych, aby podjęli walkę przeciw szkodliwemu przechowywaniu bezużytecznych pieniędzy i wycofaniu ich w ten sposób z obiegu. Prezydent Hoover stwierdził, że obywatele St. Zjednoczonych przechowują w tej chwili 1.300 miljo-

nów dolarów, które leżą bez żadnej korzyści i podkreślił, że każdy obywatel, przechowujący pieniądze, które nie procentują, działa nie tylko na niekorzyść własną i swej rodziny, ale szkodzi także całemu krajowi.

Informacje o tej konferencji i o przemówieniu prezydenta Hoovera podane zostały szeroko przez amerykańskie stacje radiowe, wraz z komentarzem, zapowiadającym energiczną kampanję w Ameryce przeciw tej nieprodukcyjnej tezuracji. (Iskra)

## Straszliwe burze i zawieje

### szały wczoraj na obu krańcach Rzplitej

#### Szkody na Helu

GDYNIA, 6.2. — Dziś od rana na półwyspie helmskim zapanował spokój. Groźna burza, szalejąca od kilku dni szczęśliwie minęła, na morzu jest cisza.

Jutro wyjeżdża z Gdyni na wybrzeże morskie specjalna komisja urzędu morskiego ze starostą Hensem na czele, która zbada szkody na całym półwyspie, wyrządzone przez długotrwałą burzę morską. Szkody te są dość poważne, o ile można wnosić z dotychczasowego stanu rzeczy. Najpoważniej ucierpiała Kuźnica, gdzie fale zmyły wydmy od morza otwartego, zaś od strony zatoki woda zbliżyła się tuż do toru. Głównym zadaniem będzie obecnie ochrona toru przed ewentualnością nowego zalewu. W miejscowościach niżej położonych woda podeszła pod domy. I tak w Jastarni kilkanaście domów stoi w wodzie, na Helu został podmyty dom kuracyjny.

Pogłoska, jaka rozeszła się wczoraj wieczorem o przerwaniu półwyspu helmskiego okazała się fałszywa.

## Niebywała śnieżycy na Wileńszczyźnie

WILNO, 6.2. (PAT) — W ciągu nocy wczorajszej na terenie Wilna szalała niebywała śnieżycy. Silny wiatr pozrywał w mściecie szлды, połamał drzewa w ogrodach oraz uszkodził w kilku miejscach przewody telegraficzne. Wielkie opady

śnieżne spowodowały przerwanie komunikacji autobusowej. Włóczęgowie, jadący do Wilna, spotkali się w drodze z zaspami śniegu nie do przebycia.

Donoszą również z powiatu święciańskiego i oszmiańskiego, iż szalała tam niebywałych rozmiarów zawieja. Huraganowy wiatr powyrwał drzewa i słupy telegraficzne, pozrywał strzechy i dachy ze stodoł i domów mieszkalnych. Kilkanaście kominów z domów mieszkalnych wichura zerwała. W miejscowościach pogranicznych burza śnieżna bardzo utrudniła pełnienie obowiązków na granicy. W rejonie Olkienik na teren polski zabłądził strażnik litewski. Podobne wypadki zabłądzenia zdarzały się i na granicy polsko - sowieckiej. Na terenie odcinka granicznego Suchodowszczyzna na stronę polską przeszedł patrol inspekcyjny sowiecki w liczbie 4 ludzi. Zaś

koło Dżisny zabłądził żołnierz K. O. P. W czasie szalejącej burzy na teren polski w rejonie Iwieńca zabłądził 14-letni Dymitry Ruzgalow, syn zastępcy komendanta sowieckiego odcinka.

Wczoraj również w czasie zawiei wpadł do jeziora Narynki w gminie jaźwińskiej Jan Baleswicz oraz syn jego Ignacy wraz z saniami, nalożowanymi zbożem. Baleswicz, przycięziony workami ze zbożem i saniami, utonął, syn jego zdołał się uratować przy pomocy włóczęgów.

## Wichura na Kaszubach

STAROGARD, 6.2. (PAT) — Z Kościerzyny donoszą: Wczoraj szalała na całych Kaszubach silna wichura, która poprzerywała przewody elektryczne, wobec czego kilka miast pozbawionych było światła.

## Sensacyjne aresztowanie

### prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego

BERLIN, 6 II. (PAT). Po twierdzeniu tu wiadomości o pozbawieniu praw prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego Böttchera i usunięciu go z zajmowanego stanowiska.

KOWNO, 6.2. (PAT) — W uzupełnieniu wiadomości z Berlina,

donajdujemy się, że prezes dyrektorjatu kłajpedzkiego, Böttcher, został dziś aresztowany. Zarzuca się mu wyjazd zagranicę dla pertrakcji z dygnitarzami obcego państwa, co uważane jest za zdradę stanu. Böttcher pozostaje w kasynie oficera pod strażą oficerów.

### Demonstracje przeciw Moissiemu

Aleksander Moissi rozpoczął o-negdaj w teatrze Raimunda we Wiedniu występy gościnne. Już przed przedstawieniem zaczęły się gromadzić przed teatrem grupki demonstrantów, którzy nie chcieli dopuścić do spektaklu. Policja nie dopuściła do demonstracji i aresztowała 13 osób. Przedstawienie odbyło się w zupełnym spokoju, a licznie zgromadzona publiczność u-rzadziła Moissiemu gorące owacje.

Przypominamy, że demonstracje te pozostają w związku z nagonką rozpoczętą przeciw świetnemu artyście z powodu jego obecności podczas porodu pewnej kobiety na klinice położniczej w Salzburgu. Moissi uzyskał wówczas zezwolenie władz szpitalnych i był obecny pod czas porodu jako dr. Aleksander.

**Prywatne Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon: 12-333**

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akusersko-ginekologiczna.

### Port w Szanghaju



zapełnił się okrętami wojennymi obcych mocarstw.

### Przed strejkami włókienniczymi angielskich

Wobec wypowiedzenia umowy normującej pracę i warunki płac w angielskim przemyśle włókienniczym, odbyły się w ostatnich dniach zjazdy delegatów robotniczych poszczególnych ośrodków tego przemysłu. Na zebraniach postanowiono przeciwstawić się zamierzonym redukcjom płac i podjąć strejk, w razie gdyby przemysłowcy wprowadzili w życie swe zapowiedzi, polegające na obsługiwaniu większej ilości warsztatów przez tę samą ilość robotników.

W związku z uchwałami strejkowymi organizacji robotniczych, angielskie ministerstwo pracy zwołało szereg wspólnych konferencji przedstawicieli robotników i przemysłowców celem zażegnania strejków.

## Kemal reformuje meczety

### Język turecki zamiast arabskiego

Ostatnio podczas pogrzebu generała Derwisa paszy, zmarłego w Stambule, miała miejsce wielka sensacja. Piękny głos odśpiewał w dle zwyczaju starodawnego modlitwę za umarłych, ale nie, jak dotychczas to było uszywane, w języku arabskim, lecz w języku tureckim. Okazało się, że tym śpiewa-

kiem był Hafis Jaszar. „Hafis” jest to tytuł honorowy, jaki się nadaje wszystkim pobożnym, którzy umieją na pamięć cały Koran.

Hafis Jaszar jest gorącym entuzjastą Mustafy Kemala Paszy i działającym najprawdopodobniej tylko na podstawie zlecenia dyktatora.

Prasa turecka donosi też, że w ubiegły piątek podczas nabożeństwa w Stambule odczytano w meczetach stambulskich wersety Koranu w tłumaczeniu tureckim. Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 2 popoł. a już o godz. 10 przed południem olbrzymie masy zaległy meczet, by być świadkami pierwszego odczytania Koranu w języku tureckim.

Kemal Pasza oddawna dążył do wyrugowania arabskiego języka z meczetów tureckich. Już w roku 1928 zarządził, by „hudbe” tj. modlitwę za naczelnika państwa, kraj i lud odczytywano w języku tureckim. Od tego czasu fakultet teologiczny uniwersytetu stambulskiego pracował nad zasadniczą zmianą rytuału podczas nabożeństw. Dalszym krokiem była modlitwa za zmarłych odśpiewana przez Hafisa Jaszara. Mówią też, że mają być wprowadzone jeszcze dalsze innowacje a mianowicie wierni mają zdejmować okrycia z głowy wchodząc do meczetu, gdy dotychczas tego nie czynili. Niedługo zapewne po-

trwa, a język arabski oraz stary rytuał zostaną zupełnie wyrugowane z meczetu tureckiego. Ono i w Stambule transmitowano odczytanie Koranu i modlitwy w języku tureckim. Także nakazano muezzinom, nawołującym pięć razy dziennie wiernych do nabożeństwa czynić to w języku tureckim.

**Dr. Roman BORNSTEIN**  
 ord. w chor. wewnętrznych i nerw. (specj. PRZEMIANA MATERJI)  
 TRAUAGUTTA 9 od 6 1/2—8-ej tel. 123-06

**OMEGA TO DRUGA**  
 POKONAJCIE DO TRAFNEJ DIAGNOZY  
 ERMOMETR SKRUTLIWE

### Główna ulica w Szanghaju



widowni krwawych walk na Wschodzie.

### Główna ulica w Charbinie



zajętym przez wojska japońskie.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 7.II 1932 r. Nr. 33

**A. CHRISTIE**

## BŁĘKITNY KURJER

ciąg dalszy.

— Oczywiście — potwierdził Poirot. — Jako wyrafinowany znawca kobiet powinien być wiedzieć, że kochająca kobieta nie niszczy takiego listu nigdy.

— W takich sytuacjach sprawca często traci zdolność jasnego sądu — zauważył sędzia śledczy. — Gdyby nasi przestępcy postępowali zawsze według zasad żelaznej logiki, nie mogliśmy ich nigdy schwycić!

Poirot uśmiechnął się nieznacznie.

— Sprawa wydaje mi się całkowicie wyjaśniona — ciągnął dalej urzędnik śledczy. — Ale niesłychanie trudno będzie czegośkolwiek dowieść. Książę jest nieuchwytny, jak węgorz, i jeśli pokojówka nie zdoła go zidentyfikować...

— To jest więcej, niż nieprawdopodobne — wtrącił Poirot.

— Właśnie, właśnie — rzekł sędzia śledczy, pocierając sobie podbródek. — Trudna sprawa!

— Jeśli on rzeczywiście popełnił przestępstwo... — zaczął Poirot.

Caux przerwał mu.

— Jeśli! Pan mówi „jeśli”? — Tak jest, panie komisarzy! Ja mówię „jeśli”.

— Być może, iż książę potrafi dać jakieś alibi.

— Mój Boże! Tobv oczywiście niczego nie dowodziło — odparł Poirot. — Jeśli popełnił zbrodnię, to niewątpliwie postarał się również o alibi. Powiedziałem „jeśli” z zupełnie innego względu.

— A mianowicie?

Poirot podniósł palec wskazujący.

— Ze względów psychologicznych. Zgoda, że książę jest łotrem i oszustem. Miał zamiar ukraść biżuterię zamordowanej. Na to również zgoda. Ale czło-

wiek tego pokroju jest zawsze techórzem i bardzo niechętnie ryzykuje. Trudno mu imputować morderstwo — potrzebował z niezadowolaniem głową.

Jednak sędzia śledczy był odmiennego zdania.

— Zawsze dochodzi do tego, że takie płaszki tracą głowę i posuwają się zbyt daleko — zaznaczył. — Nie chcę oczywiście zaprzeczać panu, panie Poirot...

— Mój Boże! Ja przecież podzieliłem się jedynie z panami moim zdaniem — pospieszył Poirot z wyjaśnieniem. — Śledz two znajduje się oczywiście w pańskich rękach i niewątpliwie wyda pan odpowiednie zarządzenia.

— Ja osobiście jestem zdania, że książę de la Roche jest człowiekiem, którego musimy ująć przedewszystkiem, — odezwał się Carrege. — Czy i pan tak uważa, panie komisarzy?

— Z całą bezwzględnością.

— A pan, panie Aldin?

— Ten człowiek jest przestępcą, po którym wszystkiego spodziewać się można.

— Trudno będzie zamknąć koło poszlak, — odezwał się sędzia śledczy. — W każdym razie uczynimy wszystko, co jest

w naszej mocy. Natychmiast wyślę we wszystkich kierunkach telegraficzne instrukcje.

— To niepotrzebne! — rzekł Poirot.

— Jakto?

Obydwoj spojrzeli nań ze zdumieniem. Mały człowieczek uśmiechał się czarownie.

— Moim obowiązkiem jest wiedzieć wszystko — oświadczył. — Książę znajduje się w tej chwili w naszym sąsiedztwie, w willi „Maria” w Anti bes!

#### ROZDZIAŁ XVI.

### Poirot analizuje

Wszyscy z szacunkiem spojrzeli na Poirota. Mały człowieczek zdawał się być zupełnie słusznie tak sławnym.

— U pana rzeczywiście mogli byśmy się wiele nauczyć — zawołał komisarz z wymuszonym uśmiechem. — Pan Poirot umie więcej, niż policja całego świata.

Poirot patrzył w sufit z udawaną skromnością.

— Cóż robić! To już jest mój zwyczaj, że wiem wszystko — mruknął. Następnie nagle zwrócił się do van Aldina.

— Czy pan również jest przekonany, że książę de la Roche jest mordercą?

— Podejrzewam go, a nawet coś więcej: jestem o jego winie przekonany!

— A jednak sędziemu śledczemu wydawało się, że wyczuwa w głosie amerykańcyna niepewność. Van Aldin zastanawiał się przez chwilę, poczem zapytał, opanowany nagle jakąś myślą:

— Czy zawiadomiliście już panowie mego zięcia o tym straszonym wypadku? O ile wiem znajduje się on tutaj, w Nicei.

— Tak jest, proszę pana. Komisarz zawahał się, poczem szepnął dyskretnie:

— Niewątpliwie jest panu wiadomym, że pan Kettering owej nocy znajdował się również wśród pasażerów „Błękitnego kurjera”.

Miljoner potaknął.

— Słyszałem o tem, zanim opuścił Londyn, — oświadczył lakonicznie.

— Pański zięć, — ciągnął komisarz, — opowiada nam, że nie miał pojęcia o tem, iż jego małżonka jedzie tym samymociągiem.

# Janusowe oblicze Zakopanego

**Wielka frekwencja gości. -- Wspaniała pogoda. -- Sporty. -- Zawody. -- Karnawał**

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)



**24 Godziny**  
W ROLACH GŁÓWNYCH  
Clive Brook  
Marianne Hopwood  
Kay Francis

**24 godziny**  
to jeden z tych filmów,  
na które czeka się  
bardzo długo  
**24 godziny** zostawiają  
silne, niezatarte wrażenie.

**Zakopane, w lutym.** Wiadomą jest rzeczą, że Zakopane ma oblicze janusowe. Jedni walczą tutaj o życie w mękach świadomej powolnej agonii, drudzy pragną odświeżyć się albo wręcz użyć. Zakopane ma wszelkie możliwości, aby zaspokoić pragnienia jednych i drugich. Pomyślmy jednak o tych drugich. Jest ich w obecnym zimowym sezonie bardzo dużo, a niebawem oddawna zjazd obserwowało się podczas świąt. Trudno się nie zastanowić nad tym faktem w czasie, kiedy tak wszechwładnie panuje „kryzys“ i związana z tym wyrazem treść. Ale właśnie kryzys przyczynił się niemało do frekwencji obecnego sezonu. (10 — 15 proc. więcej gości niż dawniej). Fale jego objęły wszystkich, a więc i te sfery, które zwykle były wyjeżdżać na Rivierę i wogóle zagranicę. Ponieważ zagranica jest zbyt kosztowna, a Zakopane ze swym czarem blisko, więc też nie dziwnego, że goście ciągle jeszcze napływają.

Pogoda dopisuje niezwykle. Podczas świąt była plucha, ale zato cały styczeń był mroźny i suchy. Powietrze jest przejrzyste, a na tle nieba rysują się kontury tatrzańskiego majestatu. Majestat okrywa biel śniegu, prawdziwego niewyimaginowanego śniegu, której długi rozłożysty płaszcz ścięły się po dolinach, pod regłami i na rów-

nych płaszczyznach. W tęsknocie za śniegiem i za związanym z nim sportem narciarskim przyjeżdżają ciągle bladzi, zmęczeni, znużeni mieszczanie. — Licznie reprezentowana jest Łódź. Warszawa trochę skromniej, Małopolska bardzo i poza tym Gdańsk. — Ceny są tu na ogół przystępne. (Pensjonat od 8 — 15 zł.) Pensjonatów cała moc. Są oczywiście tacy goście, którzyby chcieli wyzyskać wszystkie możliwości kryzysu i osiągnąć pokój w pensjonacie za 5 zł. z tem jednak, aby w nim była bieżąca zimna i ciepła woda, polska kuchnia, francuskie wina i dopływ powietrza wprost ze stratosfery. Ale takich jest niewielu, a i ci nieliczni muszą w rezultacie obniżyć swoje górne i smakowite apetyty.

Nie brak także gości kulturalnych i nawet wybitnych i popularnych jednostek. Bawili w Zakopanem, minister Gliwiec, Kornel Makuszyński, który niedawno został przyjęty na dworek z wielką pompą, jako honorowy członek „Związku górali“. Odświeżali się także po „brzeskich“ trudach prokuratorowie Rauze i Grabowski, którzy być może bardziej od innych odczuwali ilość zawartego w górach ozonu. Wszyscy przez 3/4 dnia tykają powietrze w rozmaitych warunkach, zaś wieczór i five spędzają w „Morskiem Oku“, u Trzaski, albo w Jaszczurówce. Oczywiście ka-

wiarnie nikogo nie obowiązują i świetnie można o tej porze odbyć jakiś krótszy albo dłuższy spacer.

Największą atrakcją Zakopanego są oczywiście nie kawiarnie i częste bale, lecz sporty zimowe. Pod tym względem przedstawia się obecny sezon nader korzystnie, gdyż wszystkie niemal działy sportu były wspaniale reprezentowane.

W grudniu i styczniu odbyły się międzynarodowe zawody o mistrzostwo na lodzie z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli sportu łyżwiarskiego. Mistrzynią jazdy na lodzie została p. Ala Szwarcówna, młoda znakomitość z berlińskiego klubu — mistrzyni Niemiec. 17-letnia łyżwiarka była naturalnie ulubienicą publiczności, przyjmowaną i adorowaną entuzjastycznie. Nie też dziwnego, że czuła się w Zakopanem świetnie i obiecała powrócić tu w lutym.

Odbyły się także krajowe zawody narciarskie i sztafetowe biegi na 50 klm. W tych ostatnich występowało 25 sztafet po 5 osób (10 klm. każda).

Wielką atrakcją były zawody eliminacyjne skoczków na olimpiadę w Lake - Placid. W biegach narciarskich brali udział wojskowi i cywilni. Dla pań i juniorów przestrzeń wynosiła 8 klm. dla senjorów 11 klm. dla wojskowych do 25 klm.

Zachwyty wywołał turniej ho-

kejowy czterech klubów: AZS., Sokola (Kraków), Śląskiego Kl. Hok. i Makabi (Kraków). Ludzie z przyjemnością i zacięciem obserwowali zapasy, które trwały 3 dni. W ostatnim dniu nastąpiła rozgrywka o miejsca. Najciekawiej toczyła się walka pomiędzy AZS. a Sokolem. Warto zaznaczyć, że AZS. to pięciokrotny mistrz Polski. Obydwa mecze skończyły się na remi. Śląsk — Makabi 1:1, AZS. i Sokół — 0:0. W plasowaniu klubów w turnieju odegrała decydującą rolę ilość bramek zdobytych w poprzednich meczach. AZS. ustąpił miejsca Sokolowi, ponieważ zabrakło Krügera i innych, którzy wyjechali na zimową olimpiadę do St. Zjednoczonych. W ostatniej tereji bombardowali na pastnicy AZS. bramkę „Sokola“, lecz ci ostatni grali na zwłokę i „murowali“ swoją bramkę.

Obecnie są aktualne konkursy hipiczne pod protektoratem p. prezydenta Rzeczypospolitej z udziałem najlepszych jeźdźców z całej Polski zarówno cywilnych jak i wojskowych.

Dla ścisłości wymienię jeszcze zawody motocyklistów i skijöringu, w których także wzięli udział przedstawiciele zagraniczy.

Wobec tego, że jest pełnia sezonu, więc należy się spodziewać jeszcze niejednych imprez sportowych, chociażby zawodów narciarskich i wielu związanych

ze sportem przyjemności towarzyskich. Toteż z najlepszego serca radzę wszystkim, którzy sobie mogą i nie mogą pozwolić na wyjazd w góry, aby na pewien czas opuścili kochane mury drogiej Łodzi nie dla zawodów, bo tych jest dosyć w mieście i nie dla karnawału, który tu jest dość urozmaicony, ale dla gór samych i słońca, które człowieka odradzają. — Warto w tym celu nawet się pożyczyć na konto przyszłych zarobków, zwłaszcza tych najbardziej iluzorycznych, gdyż te są najpewniejsze.

P. W.

**Dźwiękowe GRAND-KINO**  
Zapraszamy na wielki program!

**Dziś poraz ostatni!** **W SZPONACH CZEREWYCHAJKI**  
ze znakomitą **KAY JONSON.** Początek o godz. 12 w poł.  
Film, na który Łódź już oddawna czeka. Film ilustrujący walkę emigracji rosyjskiej z rządem bolszewickim. Rola oślawionej Cze-ki... — oraz

**I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**SPLENDID**  
Narutowicza 20.

**Dziś i dni następnych!** **Tragedja Amerykańska**  
szel powieści Teodora Dreisera, która osiągnęła nakład 2 milionów egzemplarzy p. t. realizacji genialnego Józefa v. Sternberga Silvia Sidney, Phillips Holmes, Frances Dee.  
**Ceny miejsc od 12--3: 75 gr., 1 zł. i 1.25.** Najpiękniejsze arcydzieło filmowe epoki, osnute na tle najpopularniejszej. Początek seansów o g. 4 pp. w soboty, niedziela i święta o godz. 12. Bilety ulgowe ważne.

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!  
Początek o 4 p. p.  
w sob. i niedz. o g. 12-iej

**Największy film wszystkich czasów!** **TRADER HORN**  
**Niebywale emocjonująca treść!** **Najnowsze dzieło Van Dyke'a**  
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

**Dźwiękowe Kino**  
**LUONA**

**Dziś i dni następnych!** **Jego Małeńka**  
w swej najnowszej i największej kreacji w przepięknym romansie podłotka  
Prawdziwe arcydzieło dźwiękowe FOXA! Najmilsza, najśodsza, najlubiejsza gwiazda filmowa **JANET GAYNOR**  
Janet Gaynor w roli Kopciuszka — to szczyt sztuki aktorskiej. „Jego Małeńka“ — to Janet Gaynor w aureoli wielkiej miłości. **NADPROGRAMY!**  
Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz polski dziennik P. A. T. Początek seansów o g. 4-iej, w soboty i niedziela o g. 12-iej.

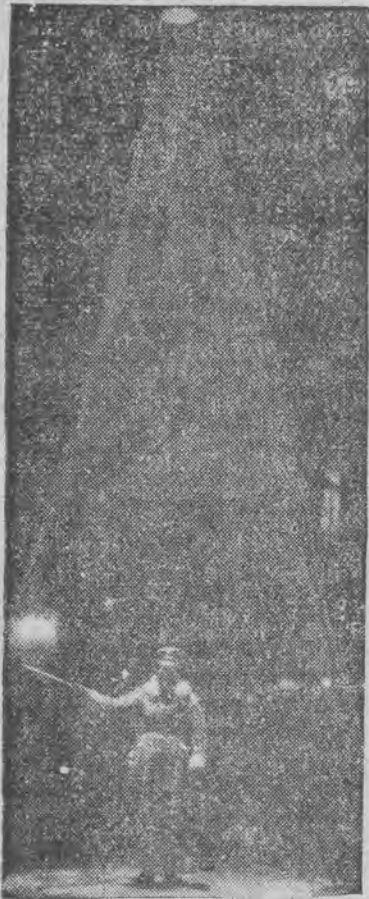
**KINO-TEATR**  
**PALACE**

**Dziś i dni następnych!** **GRETAGARBO** **„POKUSA“**  
Dawno niewidziana ulubienica świata, boska  
w swej ostatniej kreacji, ilustrującej przeżycie miłosne współczesnej kobiety p. t.  
Porywający dramat erotyczny rozwiązujący problem: Czy należy pójść za głosem serca czy obowiązku? —  
W pozostałych rolach: NILS ASTHER i DOROTHY SEBASTIAN. Nadprogram: Komedia dźwiękowa w 2-ch aktach oraz ostatnie aktualności dźwiękowe. **POCZĄTEK o g. 12 w poł.** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura dźwiękowa ost. mod. „Klangfilm“

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CAPITOL“**  
Dziś i dni następnych!

**Gigantyczne arcydzieło króla reżyserów Cecil B. De Mille'a** **„MADAME SZATAN“**  
W rolach głównych: **Kay Johnson, Reginald Denny, Lillian Roth.**  
Dramat społecznych małżeństw. Pikantne i oryginalne sposoby zdrady małżeńskiej. — Bajeczna wystawa. Oryginalne pomysły  
Początek w dni powszednie o godzinie 4.30 po poł., w soboty, niedziela i święta o g. 12-iej w poł.

### Ulepszenie w regulacji ruchu



Policjant oświetlony reflektorem, stojący na zbiegu ulic w Warszawie.

### Wiadomości bieżące Miejska czytelnia dla bezrobotnych

Celem udostępnienia rozrywki rzeszom bezrobotnych, wydział oświaty i kultury magistratu zorganizował w małej sali kina „Oświatowego” na Wodnym Rynku czytelnia dla bezrobotnych. Czytelnia została wyposażona w dzienniki i tygodniki, gry rozrywkowe, oraz w radio. Podkreślić należy, że czytelnia cieszy się wielką stosunkowo frekwencją bezrobotnych, co świadczy o celowości tej placówki kulturalnej.

### Protest kolejarzy przeciwko redukcji dni pracy

Wczoraj w sali związku zawodowego kolejarzy w zła łódzkiego przy ul. Kilińskiego 77, odbyło się zebranie w sprawie redukcji dni pracy do 20 w miesiącu na mocy zarządzenia ministerstwa komunikacji.

Zebrani po wysłuchaniu referatów i dłuższej dyskusji postanowili zaprotestować przeciwko redukcji dni pracy na P. K. P. i obniżce płac, oraz domagać się przywrócenia normalnego czasu pracy.

### Noene dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

# Płatnik nie może być rujnowany!

## Doniosłe ulgi podatkowe

### Wszystkie sumy, wnoszone przez płatników, zaliczane będą na bieżące podatki

Projekt wniesiony do sejmu o pełnomocnictwa dla ministra skarbu

W najbliższym czasie rząd wnieśli do sejmu projekt ustawy, która w zakresie płatności podatków pozwoli zastosować znaczne ulgi. Będzie to mianowicie ustawa, upoważniająca ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie podatków zaległych oraz do ustalania ulgowych terminów płatności podatków bieżących.

Ustawa ta opracowana jest w związku z planem pomocy dla rolnictwa, jednakże ma znaczenie szersze, gdyż stanowić będzie podstawę i poniekąd precedens prawny względem wszelkich wogóle za ległości podatkowych.

Wniosek rządowy podyktowany jest okolicznością, że przepisy dziś obowiązujące dają władzom skarbowym tylko znikomą uprawnienia w tym względzie. Rząd władny jest rozkładać na raty i przedłużyć terminy płatności tylko niektórych podatków i to w małym zakresie.

Wszystkie inne zmiany w terminach płatności podatków wymagają dziś sankcji ustawowej.

Aby unieść uciążliwej i zbyt długiej procedury ustawodawczej w momencie, gdy życie woła o decyzje szybkie, rząd wystąpi właśnie z projektem ustawy poniekąd

generalnej, gdyż dającej stosowne pełnomocnictwa ministrowi skarbu, do stosowania ulg w własnym jego zakresie.

Pełnomocnictwa tyczyć mają przedewszystkiem ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Nieustalonym jest jeszcze, jaki będzie przyjęty termin dla rozróżnienia podatków bieżących i zaległych. Prawdopodobnie granicą tą będzie data 1 października 1931 r. Wszystkie więc płatności podatków do tego terminu uznane będą za zaległe, a wszystkie płatności od tego terminu uznane będą za bieżące.

To odróżnienie posiadać będzie bardzo duże znaczenie dla płatników. Obowiązywać bowiem ma zasada, że wszelkie bieżące podatki mają być płacone, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników, zaliczone będą na bieżące podatki, a nie tak, jak to było dotychczas, na zaległe.

Ulgi w opłacie zaległych podatków stosowane będą tylko do tych płatników, którzy wnoszą bieżące podatki.

Podobnie załatwiona będzie sprawa

śledzenia zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Tu decydującym terminem o zaległościach i bieżących składkach będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia r. b. Ulgi więc w spłacie zaległości składek ubezpieczeniowych będzie mógł otrzymać ten, kto wykaże się płaceniem składek bieżących.

Jak z tego wynika, rząd przyjął zasadę stosowania ulg indywidualnych. Wprowadzenia dla tej czy innej gałęzi gospodarczej ogólnego moratorium nie będzie.

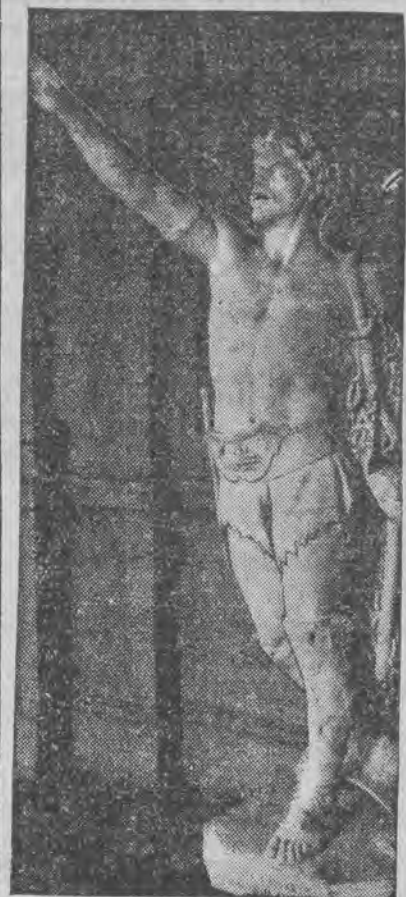
Przedewszystkiem zaś na zasadzie indywidualnej muszą być oparte prolongaty długów krótkoterminowych. Długi te bowiem w ogromnej większości oparte są na zabezpieczeniu wekslowym, a portfelów wekslowych, leżących w instytucjach kredytowych, nie sposób podrywać ogólną zmianą terminów płatności z trzech miesięcy na dłuższe.

W regulowaniu więc spraw zaległości podatkowych oraz ulg w spłacie długów, Polska nie będzie się wzorowała na rozporządzeniach wydanych niedawno w Niemczech, gdyż koła miarodajne uważają sposób niemiecki za szkodliwy.

Przy tej sposobności trzeba podkreślić, że w ministerstwie sprawiedliwości — jak już pokrótce donosiliśmy — opracowywana jest w pośpiesznym tempie ustawa ustalająca najniższą cenę, po jakiej mogą być sprzedawane z licytacji wszelkie ruchomości i nieruchomości dłużników. Ustawa ta ma nie dopuścić, aby drogą egzekucji dłużnik był zupełnie rujnowany. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, że sprzedawano z licytacji ruchomości, względnie nieruchomości za cenę niezmiernie niską, wskutek czego straty ponosił i dłużnik i wierzyciel.

Wprowadzenie w życie tej ustawy, ustalającej najniższą cenę licytacyjną ruchomości i nieruchomości, ukróci szereg speculacji licytacyjnej, prowadzonej przez zawodowych licytantów. Ustawa ta odnosić się będzie do wszystkich egzekucji wszelkich kategorii dłużników, a więc przemysłu, handlu, wszelkiej własności realnej, gospodarstw rolnych i t. d.

### „Gładjator“



arcydzieło zmarłego niedawno rzeźbiarza, P. Welońskiego, ma być przeniesione z Zachęty do jednego z parków warszawskich.

### BEZPOSREDNIA KOMUNIKACJA



### Retransmisja z Ameryki

Do jednej z najlepiej udanych retransmisji należał kabaret nadany w New Yorku, wykonany przez szereg najlepszych amerykańskich gwiazd kabaretowych i przekazany do szeregu stacji w Europie. Krótką część tego programu retransmitowała i stacja warszawska. Rzeczywiście podziwu godnym było to przekazanie audycji muzycznych przy pomocy zwykłych urządzeń służących wyłącznie do celów handlowej telefonji. Przeszło godzinna audycja przeszła bez najmniejszych fadingów i miała tak wysoki poziom

technicznego wykonania, jak gdyby nadawano ją na specjalnie do tego przygotowanych kablach. Z Ameryki audycja przekazana została drogą radiową do stacji Cuper w Anglii, a więc na odległość 5,000 kilometrów. Z Cuper do Londynu użyto kabli i takąż drogą przekazano ją dalej stacjom europejskim prócz Warszawy, który retransmitował drogą radiową. Zastosowano przytem tę samą metodę co i przy radiotelefonji, mianowicie fala nośna i jedna połowa widma bocznego zostaje obcięta, tak, iż przez ocean wędruje tylko jedno boczne widmo o rozpiętości 3000 cykli fala nośna zostaje znów odtrącona na stacji odbiorczej i w tej formie przekazana dalej. Ma to doniosłe znaczenie z punktu widzenia handlowego przy użyciu fal tej długości.

### Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

### Miss Wielkopolska



Tytuł ten uzyskała na konkursie piękności w Poznaniu p. Jadwiga Burtanówna.

### Dźwiękowy



### Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program! Niezrównany mistrz sensacji, niezwykłych

NAD PROGRAM: **Komedja w 2 aktach.**

### HARRY PIEL

### Wśród Apaszów

Niesamowite, pełne grozy i niebezpieczeństw przygody wśród apaszów paryskich.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

### FASCYNUJĄCE NAZWISKA

Camilla Horn — Anny Ondra — Lil Dagover — Olga Czechowa — Conrad Veidt — Harry Liedtke

Takiej obsady nie miał dotychczas żaden obraz!

# Wielka tęsknota

Film, który oszołomi Łódź koncertem gry aktorskiej.

**Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” siana i na wieczór. Żądać w aptekach i drogerjach.**

**Rury gazowe pękły wskutek silnego mrozu**

W ciągu nocy onegdajszej zanotowano w naszym mieście kilka wypadków pęknięcia rur gazowych na ulicach. Jak się okazało, przyczyną pęknięcia rur był mróz, który niespodzianie osiągnął około 15 stopni C.

Wczoraj rano natężenie mrozu w dalszym ciągu wzrosło i około godz. 10-ej termometry wskazywały -16 st. C. W godzinach południowych mróz nieco puścił.

Jak się dowiadujemy, władze interwenjowały w gazowni, aby natychmiast zabezpieczyła rury gazowe od ewentualnych pęknięć, gdyż o ile wypadki podobne zdarzą się w domach mieszkalnych, mogą one spowodować katastrofalne następstwa.

Dr. med.  
**Józef Lubicz**  
chirurg ortopeda  
Południowa 9  
przyjm. 3—4<sup>1/2</sup>, telef. 183-17.

**Prochę humoru**  
REWOLUCJA W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

Rewolucje w Południowej Ameryce cechuje obfitość uczestniczących w nich generalów. Oto, co miało się wydarzyć podczas ostatniej rewolucji w Boliwii.

Generalissimus Estaban de Tegucigalpa objął dowództwo nad armią rewolucyjną, podczas gdy armię federalną prowadził generał Sanez z Popolobampa. Po stożonej bitwie między obu armiami, z obozu generała Tegucigalpa udaje się parlamentarjusz do kwatery generała Popolobampa:

— Czego żądacie? — pyta generał marszcząc brwi — poddajcie się?

— Nie, mój generale — odpowiada parlamentarjusz. Chcieliśmy zaproponować wymianę naszych dwóch generalów na sześć puszek mleka skondensowanego.

**Czuły ojciec**



— Ja cię nauczę budzić cudze dzieci po nocach!

**Ofiary**  
złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z intencji urodzin Józika i Salka Gotthelfon składa na rzecz głuchoniemych dzieci (przy ul. Zielonej) zł. 5.— H. R.

**Czy ławnicy Kuk i Izdebski będą zawieszani w czynnościach lub złożeni z urzędu**

Jak się dowiadujemy, dochodzenie w sprawie dwóch ławników magistratu łódzkiego, Kuka i Izdebskiego, prowadzone przez sędziego śledczego drugiego rejonu p. Grzesiowskiego, dobiega końca.

Sędzia Grzesiowski bada bardzo skrupulatnie każdą, podaną mu okoliczność sprawy i przesłuchiwał już cały szereg świadków.

Przesłuchani zostali do tej pory niektórzy członkowie magistratu, naczelnicy wydziałów, dyrektor zarządu miejskiego, dostawcy miasta, oraz członkowie komitetu rozbudowy miasta.

Spodziewać się należy, że dochodzenie zostanie ostatecznie zakończone najdalej za 10 do 14 dni, poczem nastąpi decyzja sędziego o umorzenie, lub postawienie ławników w stan oskarżenia.

Zaznaczyć należy, że przed 7 tygodniami sędzia śledczy po wiadomości urzędu wojewódzkiego o prowadzonym przezeń śledztwie, a urząd wojewódzki sygnalizował o tem prezydentowi miasta p. Ziemięckiemu.

Województwo w piśmie swem wskazało na artykuł 8 dekretu prezydenta Rzplitej o samorządzie, który mówi o zawieszeniu w czynnościach członka samo-

urzędu, o ile przestępstwo, o które jest oskarżony, pociąga za sobą przy rozprawie sądowej utratę praw wybieralności oskarżonego członka magistratu.

Sędzia śledczy w komunikacie, wystosowanym do urzędu wojewódzkiego podał, że dochodzenie prowadzone jest z art. 656 k. k., który składa się z kilku części, przyczem części 3-cia i 4-ta tego artykułu przewidują utratę prawa wybieralności, natomiast 1-sza i 2-ga tej sankcji nie przewidują.

Prezydent miasta, po porozumieniu się z radcami prawnymi magistratu zwrócił się wobec tego do województwa z prośbą o spowodowanie określenia przez sędziego śledczego, pod jaką część wspomnianego artykułu kwalifikuje on czyny, o popełnienie których osądzeni są ławnicy.

Na tej podstawie urząd wojewódzki skierował do sędziego Grzesiowskiego odnośne zapytanie.

Odpowiedź sędziego śledczego oczekiwana jest w dniach najbliższych.

Należy zaznaczyć, że dla ławników Kuka i Izdebskiego nie jest władzą zawieszającą ich w czynnościach ani prezydent miasta, ani urząd wojewódzki, ani nawet ministerstwo spraw wewnętrznych, gdyż dekret o samorządzie nie przewiduje zawieszenia w czynnościach, a jedynie złożenie z zajmowanego urzędu.

Interpretacja więc odnośnego przepisu dekretu samorządowego wykładana jest w ten sposób, że o ile „zaistnieje” oskarżenie za czyn, pociągający za sobą w rezultacie zawieszenie w czynnościach, to władzą zawieszającą jest sama ustawa. Znaczy to, że o ile zakomunikowanoby ławnikom, że zostali postawieni w stan oskarżenia za czyn, pociągający za sobą pozbawienie prawa wybieralności, sami ławnicy powinni się zawiesić w czynnościach urzędowych.

Ponieważ, jak wspomnieliśmy, sprawa powstała jeszcze przed 7 tygodniami, a dotychczas niema jeszcze spreycyzowania odnośnej części art. 656, należy przypuszczać, że zakwalifikowanie ewentualnego przestępstwa ławników przez sędziego, nastąpi prawdopodobnie za kilkanaście dni. (g)

**Selma Lagerlöf**



znakomita powieściopisarka szwedzka.

**Liselotte Booy**



zajęła miejsce wybranej „Miss Germany 1932”, ponieważ ta ostatnia okazała się kobietą zamężną.

**J. F. Böfftger**



wynalazca meisseńskiej porcelany, urodził się przed 250 laty 4 lutego 1682 roku.

**DWIE GILOTYNY W GARAŻU**  
posiada kat republiki francuskiej, Anatol Deibler. Gilotyny te są własnością prywatną Deiblera. Jedną z nich jest ciężka i wielka, używa ją Deibler tylko do egzekucji w Paryżu. Druga, znacznie lżejsza łatwa do transportowania, służy Deiblerowi do egzekucji dokonywanych na prowincji. Obie te makabryczne maszyny znajdują się w garażu, zbudowanym przy willi Deiblera. Otrzymuje on wynagrodzenie w sumie 6,000 franków za każdą egzekucję.

**Zyrandole**  
oraz wszelkiego rodzaju lampy mieszkalne i biurowe  
poleca na raty i za gotówkę  
**Sklep Elektrowni Piotrkowska 115. Tel. 134-42.**  
Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych.  
**Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.**

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Grynberg wygłosi odczyt n. t. „Wpływ psychiczny na powstawanie choroby”. Wstęp bezpłatny.

**Podziękowanie**

Wszystkim Paniom Gospodyniom i Panom Gospodarzom a w szczególności gronu młodzieży, którzy przyczynili się do wielkiego powodzenia zarówno pod względem artystycznym, jak i kasowym balu pod nazwą „Noc Optymistów” składa serdeczne podziękowanie  
Zarząd Domu Sierot — Północna 38 i Sanatorium „Rozalina” 2507

**Dr. REITLER-KURJANSKA POWRÓCIŁA**

**Pobiła matkę, bo ...ją urodziła**  
Wyrodna córka skazana na 7 dni aresztu

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadła 17-letnia Lamesa Szefer, oskarżona o to, iż w dniu 1-go kwietnia ub. roku pobiła przed gmachem sądu okręgowego swą 43-letnią matkę Marię tak

dotkliwie, że musiano zaważać pogotowie.

Na rozprawie zwyrodniała córka tłumaczyła się przed sędzią Kopaczewskim, iż matkę pobiła dlatego, że... ją przed 17 laty urodziła.

Obrońca oskarżonej prosił sąd o łagodny wymiar kary, bo wiem oskarżona jest niezwykle nerwowa.

Sąd skazał dziewczynę na 7 dni aresztu. (p)

**Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

W dniu wczorajszym po długich i ciężkich cierpieniach zmarła  
**B. P.**  
**z PATAŁOWSYCH**  
**LUDWIKA KRONMANOWA**  
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 5 na cmentarz żydowski odbędzie się dziś, dnia 7 b. m. o godz. 2 po poł., o czym zawiadania pogrążona w smutku  
**Rodzina.**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja najukochańsza żona, nasza nieodżałowana matka, siostra, bratowa i ciotka  
**B. P.**  
**Z BLEIBERGÓW SALOMA WOLMAN**  
 przeżywszy lat 47.  
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 13-ej z domu żałoby, przy ul. Śródmiejskiej 18, o czym zawiadania pozostała w głębokim smutku  
**Stroskana RODZINA.**

Dziś o godz. 12 w południe, jako w rocznicę śmierci  
**b. p. Jakóba Hertza**  
 b. Prezesa Zarządu Szpitala  
 odbędzie się w synagodze szpitala żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych  
**Zarząd Szpitala Starozakonnych**  
 fund. małz. Poznańskich w Łodzi

**Komisarz kasy chorych**  
 niewpuszczony do swego mieszkania przez p. E. Heymana

Między komisarzem kasy chorych p. Eugenjuszem Łopuszańskim, który zamieszkuje w domu przy ulicy Piotrkowskiej 125, a właścicielem domu p. Edwardem Heymanem panuje pewien antagonizm, który stale pogłębiał się. Wreszcie przybrał rozmiary tego rodzaju, iż z konieczności zmuszona była interwenjować policja, która położyła kres w swoisty sposób prowadzonej wojnie.

mu z zastrzeżeniem otwierania drzwi wszystkim lokatorom, za wyjątkiem komisarza Łopuszańskiego.

Dozorca, w obawie przed wydaleńiem z posady, wiernie spełniał powierzoną mu misję. Gdy p. Łopuszański zamierzał wejść do mieszkania, zastał drzwi w klatce schodowej zamknięte. Nie pomogły prośby ani groźby. Dozorca nie ustępował, a również nie myślał ustąpić właścicieli domu, który wogóle nie wszedł w pertraktację z komisarzem.

Wobec tego p. Łopuszański zwrócił się do policji, która zainteresowała się powyższą sprawą. Nakazano otwarcie drzwi, a niezależnie od tego pociągnięto do odpowiedzialności p. Edwarda Heymana.

P. Heyman, który niezbyt przychylnie odnosi się do komisarza Łopuszańskiego, postanowił pozbyć się lokatora i wpadł na bardzo oryginalny sposób.

W klatce schodowej urządził specjalne drzwi, zamknął je na klucz i wręczył go dozorczy do-

**Podejrzliwy mąż**

Przypuszczając, że żona chce go otruć, ciężko ją poranił

Przy ulicy Knichowieckiego 9, zamieszkuje 41-letni Gustaw Szwarc, wraz ze swą żoną, 32-letnią Erną.

Pożycie małżonków było ostatnio bardzo złe, bowiem Szware podejrzewał swą żonę o zdradę.

Prócz tego podejrzewał żonę o chęć otrucia, w tym celu aby mogła wyjść z zamąż za jej obecnego kochanka.

Wskutek tych podejrzeń Szware codziennie badał skrupulatnie wszystkie potrawy podawane mu przez żonę.

W dniu wczorajszym zawsze podejrzliwy małżonek zwrócił nagle uwagę na niezwykle smak barszczu. Będąc pewnym, iż barszcz jest przez żonę zatruty, zaproponował jej, aby sama konsumowała obiad, podsuwając jej swój talerz.

Traf chciał, iż w dniu wczorajszym Erna Szware cierpiała na żołądek, wobec czego tłumacząc się chorobą, odmówiła zjedzenia obiadu. Ten fakt już w zupełność uświadomił męża, iż zupa jest zatruta. W nagłym ataku szału schwycił on młotek i rzucił się na Bogu ducha winną małżonkę, zadając jej kilka silnych uderzeń w głowę.

Nieszczęśliwa kobieta padła nieprzytomna na ziemię.

Zwabił krzykami sąsiedzi za-

alarmowali pogotowie oraz policję. Przybyły lekarz stwierdził u Erny Szware stan ciężki i polecił odwieźć ją do szpitala okręgowego.

Przybyła policja aresztowała Szwarca. Barszcz przesłano do analizy do państwowego zakładu

badania żywności przy ul. Gdańskiej 44, gdzie stwierdzono, iż barszcz ten wcale nie był zatruty, lecz jedynie... nadpsuty, skutkiem czego posiadał tak niezwykle smak który utwierdził Szwarca w przekonaniu, że żona chce go otruć.

**Ohydny czyn zwyrodnialca**

Ojciec zgwałcił swą 15-letnią córkę

Od dłuższego czasu w domu przy ulicy Limanowskiego 149 zamieszkuje rodzina 38-letniego Antoniego Krzywińskiego, składająca się z męża Antoniego, żony Bronisławy i 15-letniej córki Wandy.

Pożycie małżeńskie było bardzo złe z winy męża, który stale przepijał zarobione pieniądze, narażając rodzinę na ustawiczne głodowanie.

Gdyby nie częściowa pomoc materialna ze strony krewnych żony, rodzina Antoniego Krzywińskiego cierpiałaby ustawicznie głód.

Nie zważając na płacz i prośby żony, Antoni w dalszym ciągu upijał się, poczem w domu wywoływał kłótnie, a nawet bił nieszczęśliwą kobietę do utraty przytomności.

Lokatorzy często zmuszeni byli interwenjować w czasie „nieporozumień małżeńskich”, poczem do poranionej kobiety zmuszeni byli używać pogotowie.

W dniu wczorajszym Krzywiński powrócił do domu jak

zresztą zawsze w stanie pijanym. Na zwrócone mu uwagi żony, iż pijanstwem swym doprowadzi rodzinę do śmierci głodowej, rzucił się na nieszczęśliwą kobietę i kilkoma uderzeniami haczykiem żelaznym w głowę pozbawił ją przytomności.

W czasie, gdy nieprzytomna i pokrywiona kobieta leżała na podłodze, wyrodny ojciec

dokonał gwałtu na swej córce 15-letniej Wandzie.

Po doprowadzeniu do przytomności przez sąsiadów, nieszczęśliwa żona dowiedziała się od córki o potwornym czynie męża.

Powiadomiona policja aresztowała Antoniego Krzywińskiego, którego osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sądziego śledczego.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 11,35 Odczyt „Polska Misja w Chinach”.
- 12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Jadwiga Hennert (sopr.) i Magdalena Lipkowska (fort.).
- 15,00 Kuligiem na zaloty — aud. muzyczna w wyk. Związku Młodzieży Szkolnej z Kujaw (pow. włocławski).
- 15,55 Program dla dzieci starszych.
- 16,20 Płyty gramofonowe.
- 16,40 Odczyt pt. „Szkolne przedstawienie klasyczne”.
- 16,55 Płyty gramofonowe.
- 17,15 Tajemnice stratosfery”.
- 17,45 Koncert popołudniowy. H. J. Dudyczówna (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.).
- 19,20 Komunikat sportowy Łódki.
- 19,45 Słuchowisko pt. „Głupstwo, nie martwmy się”.
- 20,15 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. oraz zespół wokalny „Tex”.
- 21,40 Kwadrans literacki: G.

- Marcinek „Głupia Maszyna” nowela ze zbioru „Serce za tamą”.
  - 21,5 Recital fort. p. H. Morsztynówny.
  - 23,00 Muzyka lekka i taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Wiedeń (517)
  - 17,20 Trio fortepianowe F-moll Kienzla.
  - Londyn (316)
  - 22,05 Koncert (Uwertura „Sen nocny letniej” Mendelssohna, Serenada A-dur Brahmsa, Suita R. Straussa).
  - Rzym (441)
  - 21,00 Koncert (M. in. „Syberja” Giordana, Koncert fortepianowy G-moll Mendelssohna).
  - Sztetkiholm (435)
  - 22,00 Koncert (Suita Debussy’ego, Koncert wiolonczelowy d’Alberta, Poemat „Phaeton” Saint Saens’a).

- Berlin - Münster (459)
- 11,15 Muzyka kameralna (Sonata na gambę i kwartet smyczkowy Havelois’a, Kwartet smyczkowy C-dur Szuberta).
- Praga (486)
- 20,00 Koncert (Uwertura „Alibaba” Cherubini’ego, Symfonia D-dur Haydna, Serenada Mozarta, Arje).

**Tomaszów**

WLAMANIE DO SKLEPU.

W nocy z dnia 5 na 6 b. m. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego Karmazyna Lejbusia (Bóznicza 4), skąd skradli różne artykuły na ogólną sumę zł. 500. Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie, jednak dotychczas sprawcy kradzieży pozostają nieuchwytni.

PRZESUNIĘTE POSIEDZENIE RADY.

W związku z mającą się odbyć konferencją w województwie w sprawie elektrowni w Tomaszowie, posiedzenie rady miejskiej wyznaczono na wtorek, dn. 9 b. m. zostało przesunięte na najbliższy czwartek, dn. 11 b. m.

**KRADZIEŻ CZY SYMULACJA?**

Niejaki Birencwajg wraz z kilkoma innymi kupcami tomaszowskimi zgłosił się do władz policyjnych i zameldował, iż zam. przy ul. Handlowej 24 Płat przywłaszczył sobie na ich szkodę sumę zł. 600,— w gotówce, która wręczył mu na zapłacenie różnych swych należności w Łodzi. Płat do inkryminowanego zarzutu nie przyznaje się, tłumacząc, iż podczas przejazdu z Tomaszowa do Łodzi jały się nieznani sprawcy wycięli mu kieszeń i pieniądze te wykradli, o czym natychmiast po przybyciu do Łodzi zameldował w komisariacie policji. W sprawie tej władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

**„ŚLUBY I ROZWODY”**

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem znany literat Tadeusz Wieniawa Dugoszowski wygłosi w sali filharmonii przy ul. Narutowicza 20. Odczyt n. t. „Śluby i rozwody”. Słowo wstępne wygłosi prezes polskiego związku pryncy w Łodzi, p. dr. Z. Mierzyński.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA  
**Klischee 100**  
 do reklam gazetowych i prospektów  
 Cena 500 kop.  
 27-11-11

**Olbrzymi pomnik Lenina**

Tak jak przed bramami New Yorku, również u wejścia do portu Leningradzkiego wybudowany zostanie pomnik olbrzymich rozmiarów. Pomnik ten będzie poświęcony Leninowi. Projekty tego pomnika, który swymi rozmiarami przewyższa ma nowojorski posąg Wolności, napływają już do sowie tu leningradzkiego. Koszta budowy pomnika wyniosić będą około 2 i

pół miliona rubli. Pomnik stanie albo u „Njewskich Wrót” przy wejściu do zatoki morskiej, albo pośrodku samej zatoki, co zależy od projektu pomnika.

Do sądu konkursowego powołani zostali rzeźbiarze, malarze, architekci i inżynierzy.

Pomiędzy robotnikami portu leningradzkiego wszczęte zostały zbiórki na budowę tego pomnika.

**Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących**



# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 „Sprawa Dreyfusa”.

Dziś wiecz. i poniedziałek „Mam lat 26”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 12 w poł. bawić się będą lodzianie na arcywesołej sztuce kryminalnej Hoodges'a i Percivella „Hau Hau” w pierwszorzędnej interpretacji całego zespołu z Michałem Zniczem na czele.

Dziś o godz. 5 po poł. i we wtorek wiecz. po cenach znizowanych powodzeniowa komedia Friedmana i Nerza „Dr. Stieglitz” z Michałem Zniczem i Leopoldem Zbuckim w rolach popisowych.

Dziś i jutro wieczorem „Czwarty do brida”.

## WIECZÓR LEZ I ŚMIECHU.

Pod tem godłem odbędzie się środe, dnia 10 lutego o godz. 8,30 wiecz. w sali filharmonii wieczór poświęcony twórczości Franciszka Villona, którego pięćsetlecie obchodzi obecnie Francja. Na program złoży się obraz fantastycznego życia poety - włośczi, wygłoszony przez Boya - Żeleńskiego, oraz recytacje utworów Villona (w przekładzie Boya) przez Stefana Jaracza. Villonowskie te recytacje Jaracza mają już swoją sławę.

## Posadę

Łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61. 1223

## Medal pamiątkowy



przeznaczony dla wszystkich członków międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej

## Wspomagając bezrobotnych umacniasz podwaliny państwa



Dzieci plemienia murzyńskiego Bakuba.

## Eugen d'Albert



znakomity kompozytor i pianista, rozwiódł się po raz szósty, aby wstąpić niebawem siódmy raz w związek małżeński

**Łyd. Teatr Kameralny, Al. 1-go Maja 2**  
Dyr. Celmajster i Berman

Gość. wyst. Teatru Kam.

## „ARARAT”

Kier. art. M Broderson  
6-ty i ostatni tydzień  
szlag. progr. p. n.  
„M'łacht fun der Welt”  
Dziś 2 przedst. 7.45 i 10 w.

## ZESPÓŁ TANECZNY ŁÓDZKIEJ SZKOŁY IRENY PRUSICKIEJ W WARSZAWIE.

Znany dobrze łodzianom zespół taneczny szkoły p. Ireny Prusickiej wystąpi w Warszawie dn. 14 b. m. w sali teatru „Morskie Oko” z własnym porankiem tańca artystycznego.

## TEATR „ARARAT” (Al. 1. Maja 2)

Już 6-ty tydzień z rzędu w teatrze „Ararat” rozbrzmiewa wesołym beztróskim śmiechem i radością życia wspaniały program p. n. „M'łacht fun der Welt”. Bajeczny ten program składa się z 14-tu nieprzeciętnych przebojów, pióra znakomitego poety M. Brodersona oraz popularnego humorysty J. Obierzanka, ilustrowanych muzyką kom. D. Bajgelmana w efektownej oraz wysoce artystycznej oprawie scenicznej art. mal. Diny Matuśówny.

Arcydowcipne skecze jak „Pijmy, bracia”, „Tajemniczy osobnik”, „Gandhi w Łodzi” i wreszcie rewja osobistości kódkich „Na Placu Wolności”, wywołują wśród rzentuzjasmowanej publiczności huragan śmiechu i braw.

Dziś 2 przedstawienia: pocz. o godz. 7,45 i 10 wiecz.

Już wkrótce premiera 25-go programu jubileuszowego „Araratu”.

## OBCHÓD W LIDZE MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

W dniu dzisiejszym z okazji dwunastej rocznicy dośścia wojsk polskich do morza, odbędzie się w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej (ul. Kilińskiego 109) obchód tej rocznicy, złożony z ilustrowanego przezrociami odczytu inż. Nalepińskiego pod tytułem: „Sprawa do stępu Polski do morza a Gdynia” oraz związanych z pamiętną rocznicą występów chóru i orkiestry. Kozątek o godz. 12 w południe. Wstęp bezpłatny.

## Rafowanie załogi



zatoniętej łodzi podwodnej może się odbyć zapomocą powyższych aparatów, które już niejednokrotnie oddawały nieocenione usługi, a w które niektóre załogi są zaopatrzone.

## Artyści



— A więc poskromicielka lwów jednak wyszła za człowieka węża?  
— Tak jest! Chciała koniecznie mieć męża, którego mogłaby owinać dokoła palca.

## Wyjaśnienie

W związku z notatką, umieszczoną w piątkowym numerze o okradzeniu dr. Seweryna Borzekowskiego w poczekalni teatru miejskiego, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie szczegółów rzekomej kradzieży.

Dr. Borzekowski stwierdza, że nikt mu kieszeni nie przeciął. Portfel prawdopodobnie zgubił. Nie zawierał on ani pieniędzy, ani weksli, a jedynie paszport zagraniczny, wydany przez konsulat polski w Hamburgu, oraz różne notatki.

Falszywą informację otrzymaliśmy od agencji reporterskiej Wap.

## Wkładaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

# Koniec jezuitów w Hiszpanji

ojczyźnie słynnego zakonu



Po zniesieniu zakonu OO Jezuitów w Hiszpanji, znaczna część zakonników przeniosła się do klasztoru tego zakonu w Aalbeck w Holandji. Na ilustracji naszej widzimy grupę wypędzonych zakonników w Aalbeck.

Hiszpanja, kraj, który obecnie rozwiązał zakon Jezuitów, był jak wiadomo ojczyzną tego zakonu. Za ożyciel Jezuitów, Ignacy Lopez de Ricald, urodzony w baskijskim zamku Loyola i jego towarzysze, z którymi się połączył w Paryżu, byli z pochodzenia hiszpanami. Loyola miał z początku bardzo duże trudności do przezwyciężenia. Przedewszystkiem bruździłi Dominikanie, którzy mieli do tychozas monopol zwalczania heretyków. Na początku musiał zakon Jezuitów rozwinąć swą działalność przeważnie w Niemczech, gdzie papieżstwu ze strony reformacji zagrażało największe niebezpieczeństwo.

Później zakon Jezuitów stał się potęgą nie tylko w kościele, ale głównie w Hiszpanji. Nic dziwnego, że na półwyspie Pirenejskim powstały też pierwsze odgłosy niezadowolona przeciwko wszechpotędze Jezuitów. Najpierw w Portugalji minister Pombal zniósł inkwizycję w roku 1759 rozwiązał zakon Jezuitów i skonfiskował ich dobra. Za Portugalją poszła Francja, która to samo uczyniła w

roku 1874, a w trzy lata później i Hiszpanja wygnała Jezuitów. W tym samym mniej więcej czasie wygnano Jezuitów również z Neapolu i Parmy. Papież Klemens XIV nie mógł oprzeć się ogólnemu nastrojowi wrogiemu Jezuitom i w roku 1773 skasował ich zakon. Mimo to Jezuitci nie zniknęli zupełnie z powierzchni życia, lecz utrzymali się w niektórych krajach, jak na Litwie i Białej Rusi. W roku 1814 papież Pius VII przywrócił z powrotem zakon Jezuitów, który wówczas liczył zaledwie 650 członków. Od tego czasu zmieniły się losy tego zakonu. Nawet w Hiszpanji królowa Izabela w roku 1834 zniósła mniejsze klasztory Jezuitów i skonfiskowała ich dobra jako dobro narodowe. Z Portugalji wygnano ich ostatecznie w roku 1910. — We Francji rozwiązano zakon Jezuitów znowu w roku 1845, ale za czasów Napoleona III wrócili oni znowu; w roku 1901 ponownie ich zakon skasowano. Ostatnio zakon Jezuitów liczył w Hiszpanji 3.253 klasztorów i około 50.000 członków.

## Pożyteczny wynalazek



Aparat, który ma służyć do wskazywania miejsca zatonięcia łodzi podwodnej został ostatnio skonstruowany w Anglii. Jest to pływak, który przy uderzeniu łodzi o dno morskie, wypływa na powierzchnię i pozostaje połączony sznurem z zatoniętą łodzią.

# Inflacja kredytu - inflacja pieniądza

Europa odnosi się naogół sceptycznie do wiadomości, jakie nadchodzą ze Stanów Zjednoczonych w związku z utworzeniem „Rekonstruktion Finance Corp.”, mającym na szeroką skalę udzielać kredytu przy wybitnej pomocy Federal Reserve Banków. Pewne niepokoje wywołał fakt, że Stany Zjednoczone tak wielką przywiązują wagę do leczniczych możliwości inflacji kredytów, a niepokoje te wyrażają się w niższym kursie dolara na giełdach europejskich. Amerykanie protestują energicznie przeciw wszelkim obawom i niepokojom Europy, a zarówno zarządy banków federalnych, jak i koła rządowe są zdania, iż niema mowy o jakiegokolwiek inflacji, że ułatwienia w udziale kredytów są jedynie środkami zaradczym przeciw coraz bardziej srożącej się deflacji w Stanach Zjednoczonych, która w obecnych warunkach stanowi poważne niebezpieczeństwo.

Stwierdzić należy, że mimo pewnej poprawy w stosunkach ekonomicznych Ameryki, mimo likwidacji wielkich zapasów towaru, nagromadzonego jeszcze z pierwszych okresów przesilenia gospodarczego, oraz pomimo zmniejszenia się produkcji, depresja na rynkach amerykańskich trwa nadal, a nawet się pogłębia. Ogół mieszkańców Stanów Zjednoczonych uszczęplił, chłowa pieniądze zamiast je wydawać, przez co osłabia, a nawet paraliżuje ruch gospodarczy.

Przyczyna tego objawu jest nieufność ludności i nadgminna psychologia braku zaufania, dlatego też projektowana inflacja kredytu ma na celu przedewszystkiem zwalczenie tej nieufności. Zdaniem oficjalnych kół amerykańskich, inflacja kredytu ma za zadanie obudzenie dawnego życia i dawnej inicjatywy w społeczeństwie.

Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę rozmiary projektowanej inflacji. „The Reconstruction Finance Corp.” rozporządzać będzie globalną sumą 2 miliardów dolarów, z czego 500 milionów wyłoży rząd, pozostałe zaś półtora milarda częściowo pokryje w gotówce, częściowo zaś zażyruje społeczeństwo. Z kredytu tego korzystać mają banki, towarzystwa przemysłowe, ziemianie, towarzystwa kolei żelaznych itd.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć ów okres, jaki poprzedzał bezpośrednio nagłe nadejście kryzysu ekonomicznego. Był to okres powodzenia, szczytowy punkt w dziejach gospodarczego rozwoju Stanów Zjednoczonych. Mimo, iż nosił nazwę „prosperity”, był on niczym innym jak jedynie inflacją kredytu. W odróżnieniu od dzisiejszej „roblonej” i sztucznej inflacji była to inflacja samorodna i naturalna, a zatem skuteczniejsza. Owo ceo tego okresu spożyjemy dotychczas, są niemi — nadmiar produkcji, kryzys ekonomiczny, bezrobocie itp.

Wierzmy w czystość intencji projektodawców obecnej inflacji kredytu, nie znaczy to jednak byśmy mieli przeceniać jej zdolności lecznicze w stosowaniu do kryzysu ekonomicznego. Oczywiście, iż dużo zależy od tego, czy nowa Corporation udzielać będzie kredytu jednostkom i firmom rzeczywiście potrzebującym pomocy, gdyż rozmiary funduszu, jaki stanie do dyspozycji „Rekonstruktion Finance Corp.” mogą okazać się przyczyną łatwych w takich razach nadużyć, spekulacji giełdowych, sztucznego podbijania cen akcji i towarów, co może się odbić fatalnie na samej walce z kryzysem zaufania, jaką wytaczają społeczeństwu inicjatorzy inflacji. Nie należy zapominać, że pomnażanie i nadużywanie kredytu prowadzi do zaburzeń, do tychże samych zaburzeń organizmu

jakie dzisiaj nazywamy kryzysem i z których wyleczyć się długo jeszcze nie będziemy mogli. Popielniąc w dalszym ciągu te same błędy, opóźnimy chwilę właściwego rozwiązania konfliktu, a nawet pogłębiamy jego groźne skutki.

Mówi się ciągle o nowych źródłach kredytu, o inflacji o oddaniu dwóch miliardów dolarów do rozporządzenia akcji ratowniczej gospodarki amerykańskiej. Pieniądze znalazły się, czy jednak znajdzie się dużo takich ludzi, którzy rozumnie wyzyskają przyznane sobie kredyty i którzy we właściwym czasie będą w możności uiścić się z zaciągniętego długu? Należy wątpić, czy istotnie wiele placówek gospodarczych odpowiada obu tym wymienionym powyżej warunkom. Wątpliwość naszą w tym względzie popieramy doświadczeniem, albowiem „National Credit Corporation” instytucja powołana do ży-

cia przed kilku miesiącami, której fundusz dyspozycyjny wynosi 500 milionów dolarów, użyła dotychczas tytułem udzielenia kredytu zaledwie dziesiątej części tej sumy, gdyż większość zgłoszonych klientów nie mogła przedstawić żadnej gwarancji, któraaby pozwalała na udzielenie im kredytu. Nie zapomnijmy, że wzmiankowana National Credit Corporation, to przecież Rekonstruktion Finance Corporation w małym wydaniu. Zadania i cele obu instytucji są jednakowe, jeżeli zaś National Credit nie mogło w ciągu kilku miesięcy udzielić kredytu na pół milarda, czy można przesądzać, że Rekonstruktion Finance zdola udzielić za gwarancją, kredytu w wysokości dwóch miliardów dolarów?

Udzielanie kredytów bez gwarancji byłoby nieroztropnością. Doświadczenia lat ostatnich są nam tak jeszcze bliskie, iż należy przy-

puszczać, że „Rekonstruktion Finance Corp.” nieroztropności tej nie popełni i nie pozbedzie się dwóch miliardów bez żadnej za nie poręki. Dlatego też wszyscy drżą przed inflacją nie mają narazie powodu obawiać się, że za inflacją kredytu przyjdzie inflacja dolara. Dlatego również wszyscy, którzy stoją po stronie inflacji kredytu, widząc w niej skuteczne lekarstwo na bolączki kryzysu, powinni raczej zastanowić się, czy inflacja kredytu dojdzie wogóle do skutku w tych rozmiarach, jakie przewidują jej inicjatorzy w Stanach Zjednoczonych.

My wątpimy, czy dojdzie ona do skutku, wątpimy nawet, czy pomysły p. Hoover'a odnajdzie w społeczeństwie amerykańskim odzew, jakiego oczekują projektodawcy wojny z kryzysem zaufania drogą inflacji kredytu.

Fernand Maroni.

## Zakaz przywozu przedży bawełnianej

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, z powodu spadku waluty angielskiej, coraz więcej przedży bawełnianej angielskiej sprowadza się do nas. Niskie cło, jakie obowiązuje obecnie, spowodowało, że przedża ta z łatwością konkuruje z przedżą krajową, wypierając ją coraz skuteczniej z rynku.

W związku z tem przemysł bawełniany usilnie zabiega o uzyskanie zakazu importu, względnie o podwyższenie cła wwozowego.

Ministerstwo przemysłu i handlu ma już w najbliższym czasie sprawę tę w sensie pozytywnym załatwić. (ag)

## 75.151 wagonów stoi beczynnie

W związku ze zmniejszeniem się przewozów na polskich kolejach państwowych, ostatnie zestawienie wykazuje, że 75,151 wagonów towarowych stoi obecnie beczynnie. W tej liczbie znajduje się 29,854 wagonów krytych, 31,295 węglarek, 13,653 platform, oraz 349 innych wagonów.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,895  
4 proc. poź. inwest. sprzedaż 84,— kupno 83,50  
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 44,— kupno 43,25  
3 proc. pożyczka premj. budowlana sprzedaż 31,50 kupno 30,75  
Bank Polski sprzedaż 101,— kupno 100.—  
Tendencja utrzymana

### Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,89,50

### CZEKI

Belgia 124,45  
Holandia 359,50  
Londyn 30,80  
Nowy Jork — kabeł 8,933  
Paryż 35,12  
Praga 26,41  
Szwajcaria 174,22

### AKCJE

Bank Polski 100,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poź. budowlana 31,50  
7 proc. poź. stabilizacyjna 54,25  
4 proc. poź. inw. 85,00  
4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 44,00  
5 proc. konwersyjna 40,25  
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,—  
7 proc. L. Z. B. G. K. 83,25  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 60,25  
10 proc. L. Z. m. Siedlec 60,00.

### Dźwiękowe Kino

## „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

### I. „Wiatr od morza”

Poetyczny dramat, osnuty na tle powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: Merja Malicka, Eugenjusz Szodo, Adam Brodzisz, K. J. Stępski.

### II. Marynarz szuka miłości

Szampańska komedia, tryskająca humorem, obfita w setki zabawnych sytuacji. W rol. gł. William Haines, Anita Page, Karol Dane (Stim)

Następny podwójny program „Odkupienie” i „Chłopi”

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.

# Ożywienie na rynku pończoch pod wpływem obaw przed zwyżką cen

Projekty utworzenia trustu pończoszniczego odbiły się poważnie na sytuacji rynku. Producenci bowiem, aby powstrzymać kupców od uskutecznienia zakupów na zbliżający się sezon i uskutecznić tranzakcje, już po utworzeniu trustu, gdy powstanie możliwość zwyżki cen pończoch, zajęli stanowisko wyczekujące.

Polityka ta jednak wywołała skutek wręcz przeciwny, gdyż kupcy zaniepokojeni możliwością zwyżki cen zjechali się dość licznie do Łodzi, uskuteczniając większe tranzakcje. W wyniku tego ożywienia produkcja uległa również zwiększeniu,

jakkolwiek polityka produkcyjna jest naogół bardzo ostrożna w oczekiwaniu na podpisanie statutu trustu przez wszystkie przedsiębiorstwa.

Fabryki wysłały już swych przedstawicieli z kolekcjami na prowincję, którzy w ciągu ostatniego tygodnia przybyli już z powrotem do Łodzi, przywoząc pierwsze zamówienia próbne. Zamówienia te nie są bardzo znaczne i obejmują właściwie tylko nowsze artykuły na zbliżający się sezon. Otrzymanie tych zamówień umożliwi jednak zwiększenie produkcji, gdyż zamówione partje towaru będą musiały być wykonane

dość szybko ze względu na przypadające Lardzo wcześniej w tym roku święta Wielkiejnocy. Z tego też powodu sezon w branży pończoszniczej, jak zresztą i w całym włókiennictwie, wypadnie wcześniej i tem łomaczy się gorączkowa praca przygotowawcza do nadchodzącego sezonu. Tranzakcje zawie rano zasadniczo za gotówkę, przy skłonicie dochodzącym do 10 proc.

Jeżeli chodzi o nowości tego roczne sezonu w dziale skarpetek męskich, to dominować będą kolory następujące: granatowy, zielony, ciemno-brązowy i szary.

# Czterokrotny spadek eksportu

### Mury importowe i celne zabijają wywóz włókienniczy

Na podstawie danych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi, eksport w styczniu r. b. przedstawiał się następująco:

Towarów bawełnianych białych: 1125 kg. za zł. 11.700, towarów bawełnianych kolorowych 27.006 kg. za zł. 191.042, wełnianych 30.524 kg. za złotych 190.246, półwełnianych 1.156 kg. za 7.114 zł., jedwabiu sztucznego 1429 kg. za 19.140 zł., stożków do kapeluszy 53 kg. za 1420 zł., materjałów filcowych wełnianych 2888 kg. za 35 235 zł., odzieży 40.351 kg. za 436 828 zł., koszuł bawełnianych miękkich 1298 kg. za 16.479 zł., przedży bawełnianej kolorowej 25.597 kg. za 168653 zł., przedży wigonjowej 6315 kg., przedży wełnianej 12.450 kg. za 183.570 zł.

Ogólny eksport w styczniu r. b. wyniósł 150.192 kg. za zł. 1.273.939, eksport w grudniu 1931 r. — 616.627 kg. za zł. 5.012.810, eksport w styczniu 1931 r. 184.520 kg. na zł. 2.080.874.

Co do poszczególnych krajów eksport przedstawiał się, jak następuje: do Holandji za zł. 310.404, do Anglii zł. 241286, do Rumunii 189171, do krajów północnych zł. 117.608, na Daleki Wschód 89.026, na Bliski Wschód 67.469 zł., do Francji zł. 50.307, do krajów nadbałtyckich 48015 zł., do Ameryki 46.039 zł., do Niemiec 43.856

zł., do Afryki — 30.926 zł., do Szwajcarii 14.109, do Austrii, Węgier i Jugosławji 7679, do różnych krajów 18.054 zł.

Styczeń r. b. wykazuje znaczny spadek wywozu włókienniczego w porównaniu z grudniem r. ub., jak również w porównaniu ze styczniem roku 1931. Łomaczy to należy coraz większymi utrudnieniami, stosowanymi przez poszczególne państwa przy imporcie, a mianowicie: kontyngentowanie przywozu, nakładanie ceł ochronnych i t. d., jak i czasem przejściowym między ukończonym sezonem zimowym a nad-

chodzącym letnim. Spadek eksportu w styczniu obserwujemy corocznie, w r. b. zwiększył się on jednak wskutek wyżej podanych przyczyn. Obserwujemy spadek eksportu do Anglii oraz zwiększenie się wywozu do Holandji, Belgji, Francji jak również intensywne wysiłki wzorów konfekcji na szereg rynków zbytu. Sumę eksportu do Rumunii stanowił wywóz przedży (przedża zł. 180.386).

Podkreślić jeszcze należy, że eksport przedży zesankowej zajmuje pierwsze miejsce w naszym wywozie włókienniczym. (ag)

## Bawełna sowiecka w Łodzi!

### Pierwsze transporty nadejdą w najbliższych dniach

W ostatnich dniach aktualna się znowu stała kwestja zastosowania bawełny rosyjskiej w polskim przemyśle włókienniczym.

Bawełnę tę zaproponowała fabrykom jedna z wielkich firm maklerskich w Liverpoolu, która zakupiła od misji sowieckiej bawełny na sumę przeszło 500 tys. f. szt. Bawełna ta pod względem jakości wytrzymuje porównanie z surowcem amerykańskim, wskutek czego przy

niższych cenach może przedzalać wyprodukować przedży znacznie taniej.

Obecnie importerzy angielscy prowadzą pertraktacje z kilku firmami w sprawie dostarczenia im znaczniejszych partji bawełny rosyjskiej przy cenach znacznie niższych w porównaniu z cenami bawełny amerykańskiej. Pierwsze próbne transporty nadejdą mają do Łodzi w najbliższych dniach.

## Nadzory i upadłości

Samuelowi Lasmanowi, prowadzącemu fabrykę przetworów chemicznych w Łodzi przy ul. Południowej 80, w grudniu 1929 r. ogłoszono upadłość i na wniosek wierzycieli, żądających ogłoszenia upadłości osadzono Lasmana w areszcie dla dłużników.

W międzyczasie Lasman używał glejtu, jednakże w krótkim czasie również na wniosek wierzycieli sąd powtórnie osadził Lasmana w areszcie dla dłużników.

Sąd apelacyjny, do którego pełnił Lasmana zaskarżył decyzję postawiącą go w areszcie, odłalił skargę. Dopiero w grudniu r. ub. sąd łódzki udzielił Lasmanowi glejtu i wówczas przystąpił on do pertraktacji układowych, przyczem zaproponował 25 proc. wierzytelności bez odsetek i kosztów, z płatnością pierwszej raty w wysokości 5 proc. po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następnych dwóch rat po 10 proc. każda w odstępach 6 miesięcznych.

Wobec tego, że większość wierzycieli wypowiedziała się za układem, układ ten został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził i jeżeli nie zostanie on zaskarżony, to uprawomocni się w dniu 4 marca 1932 roku.

W sprawie odroczenia wypłat firmy „Bracia Icek i Jakób Rotberg” fabryka wyrobów manufakturowych w Łodzi przy ul. Kopernika 55, sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Z powodu znacznych strat, jakie firma poniosła przez niewypłacalność całego szeregu firm nie mogła więcej zaproponować, jak 40 proc. swych wierzytelności, płatne w 4 ratach po 10 proc. każda, przyczem pierwsza rata płatna będzie po roku od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne zaś 3 raty w odstępach czteromiesięcznych.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego na warunkach wyżej wymienionych.

W sprawie upadłości firmy „Auto-Transport” w Łodzi przy ul. Cejkińskiej 60, jak donosiliśmy przed kilku dniami, centrali firmy tej, która znajduje się w Lesznie, również ogłoszono upadłość.

Obecnie zarządca upadłości z Leszna zgłosił opozycję na wyrok sądu łódzkiego, ogłaszającego upadłość, domagając się uchylecia tego wyroku i twierdząc, że majątek oddziału łódzkiego firmy „Auto-Transport” winien być włączony do masy upadłości centrali tej firmy i podlegać jego zarządowi.

Oprócz tego zostały jeszcze złożone dwie opozycje przez pełnomocników wierzycieli, a mianowicie firmy „M. A. N. Maschinenfabrik Augsburg Nürnberg A. G.” w Norymburgii i druga firma „Polskie Towarzystwo Zakładów Skody” sp. z o. o., domagając się również uchylecia wyroku sądu łódzkiego.

Sąd rozpoznając opozycje wziął pod uwagę, że wykonywanie czynności handlowych odbywało się w Łodzi, że majątek firmy, jak również większość wierzycieli znajduje się w Łodzi, że wierzyciele ci, którzy w większej części są szoferami i wierzytelności pochodzą z tytułu należności za pracę, że należność tę łatwiej i szybciej będą mogli otrzymać w Łodzi, aniżeli w Lesznie, oddalił wszystkie trzy opozycje, utrzymując upadłość łódzką w mocy.

W sprawie upadłości Mojsze Feka Ejbiszycy, prowadzącego

tkalnię wyrobów jedwabnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79, syndykem mianowano adwokata Eugenjusza Zejde, oraz udzielono glejtu upadłemu Ejbiszycowi na 3 miesiące, gdyż jak wiadomo, ogłaszając upadłość postanowił sąd osadzić Ejbiszycę w areszcie dla dłużników.

Również w dniu wczorajszym adw. Albrecht złożył w imieniu Karola Mandy, właściciela firmy „W. Manda” magazynu obuwniczej przy ul. Piotrkowskiej 127, podanie o udzielenie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W podaniu tem firma powołując na swoje istnienie na terenie m. Łodzi od 1890 r. oświadcza, iż wobec długotrwałego kryzysu znalazła się w niezwykle trudnych warunkach płatniczych.

Bilans przedsiębiorstwa na dzień 30 stycznia r. b. wykazuje nadwyżkę aktywów w sumie 40.418 zł., przy ogólnej sumie bilansowej 1.697 zł.

Największą pozycję aktywów stanowi skład, oszacowany na sumę 60.319 zł.

Pasywa stanowi tylko pozycje wierzycieli przyjęte w bilansie na zł. 41.279.—

Plan sanacji przewiduje spłatę wierzycieli w razie realizacji składów towarów w okresie odroczenia wypłat.

### P. T. Publiczności

POLECAMY  
BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR

Dźwiękowego Kina

## „Capitol”

Serja najwybitniejszych  
arcydzieł filmowych, które  
ukazą się wkrótce

### „WIELKOMIEJSKIE ULICE”

Dramat erotyczno-salonowy,  
osnuty na tle życia „arystokraty  
kacji świata podziemi” z Garry  
Coopersm, Silwii Sydney  
i Paulem Lukasem.

### „Złodziej Miłości”

Reżyserja Hansa SZWARCA.  
W roli gł. HENRY GARAT.

### „Romanse Cygańskie”

Artydzieło o niebywałej  
technice dźwiękowej i przepięknej  
ilustracji muzycznej! Upojne  
melodie! Cudowna muzyka! Ogniste  
czarodasze! Bałeczna treść. — W rolach  
głównych: BRYGIDA HELM,  
JÓZEF SCHLIDKRAUT

Dalszy ciąg repertuaru  
w jutrzejszym numerze!

**KLISZKIE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH,  
PROJEKTÓW, CENNIKÓW itp.  
SZKICE, RYSUNKI i RETUZY  
WYKONYWANA WYTWORNIĄ KLISZ  
„POLIGRAFJA”  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

**Ramon Novarro**  
w największym filmie świata  
**już wkrótce**  
w **Grand Kinie**

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## 2-gi dzień w Lake Placid

Narody skandynawskie protestują przeciwko masowym startom  
**Zwycięstwo Shea na 1.500 metr w przyniosło**  
**Ameryce trzeci złoty medal olimpijski**

LAKE PLACID, 6 II. Bieg na lodzie na dystansie 1.500 mtr. oraz spotkanie hokejowe Polska — St. Zjednoczone wypełniły program drugiego dnia igrzysk olimpijskich. W obu wypadkach zwyciężyli przedstawiciele gwiazdzistego szlaccarstwa.

Lecz zwycięstwo szybkobiegacza amerykańskiego wywołało gwałtowny spór z zawodnikami europejskimi. Przyczyną sporu jest oczywiście ów start masowy, uchwalony na zeszłorocznym kongresie olimpijskim w Wiedniu, wydzierający skandynawom zwycięstwo po zwycięstwie.

Zawody rozpoczęły się, jak dnia poprzedniego, w słońcu i przy idealnej pogodzie. Na trybunach zebrało się zaledwie 500 widzów, lecz i ci, po godzinie rozeszli się, tak, że spotkanie Polska — St. Zj. odbyło się prawie bez świadków.

Amerykanie, którzy w czwarlek zdobyli dwa z ośmiu medali, liczyli na nowy, jak się okazało, nie bez racji. Rozczarowani norwegowie całe swe nadzieje łącząc z pozostałymi dwoma biegami: 1.500 i 10.000 m., myśląc, że wykorzystają zebrane wczoraj doświadczenie.

Spotkali ich zawodnicy amerykańscy i kanadyjscy zawodnicy robili tym razem jeszcze wydatniejszy użytek ze swych lokci, tak, że już w przedbiegach powstała nastroj bardzo napięty. Zajeżdżano drogę, potrącano się wzajemnie i t. p. Wprawdzie sędzia upominał zawodników, lecz niewiele to pomogło. Bezradni uczeni norwegowie musieli ulec opracowanym trickom swoich przeciwników.

Po ukończeniu biegu na 1.500 mtr. delegaci i zawodnicy Norwegii, Szwecji i Finlandji słumnie zgłosili się do wycofania swoich zgłoszeń biegu na 10.000 m.

Protest wywarł zamierzony skutek. Chcąc uniknąć skandalu, kolegium sędziów orzekło, że bieg na 10.000 mtr. w sobotę odbędzie się bez zastosowania startu masowego, a więc według dotychczas stosowanej w spotkaniach międzynarodowych metody.

W pierwszym przedbiegu na dystansie 1.500 mtr. zwyciężył Taylor (Ameryka) w 2:43,3, przed Stackiem i norwegami Evensenem i Engnestengiem, w drugim przedbiegu Shea (Ameryka) w 2:58 wyprzedził Logana (Kanada) i Ballangruda (Norwegia). Trzeci, bardzo szybki bieg kończy się zwycięstwem amerykańczyka Murraya w 2:29,9 przed Hurdem (Kanada).

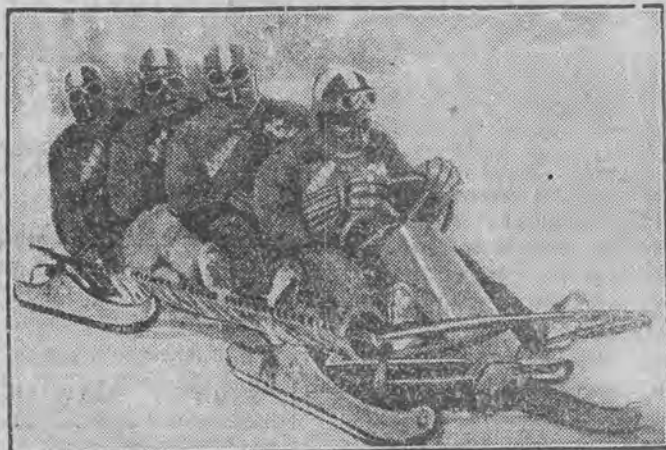
W biegu finałowym uczestniczyli tylko trzej Amerykanie i trzej Kanadyjczycy. Zwycięstwo przynosił Shea w miernym czasie 2:57,5 porostawiając za sobą Hurda, Logana, Stacka, Murraya i Taylora. Zwycięstwo Shea przynosi mu drugi z kolei złoty medal, Ameryce zaś trzeci.

Bezpośrednio po biegach sta-

nęli przeciwko sobie na lodowisku o rekordowo małych rozmiarach zespoły hokejowe Polscy i Ameryki. Polska gra Leż Krykiera. Wynik nie uległ wątpliwości. Ameryka zwyciężyła w stosunku 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się zawody narciarskie biegiem 18 km. (m)

## Stalowe hełmy ochronne



dla amerykańskiej załogi bobsleighowej w Lake Placid.

## Dwa mecze hokejowe na lodowisku Ł. K. S.

Dzisiaj rozegrane zostaną na lodowisku ŁKS-u dwa ciekawe mecze hokejowe.

Pierwszy z nich rozpocznie się o godz. 11 przed południem pomiędzy ŁKS-em i warszawską Polonią. Do meczu tego łodzianie wystąpią w następującym składzie: Jakubiec, Frenel, Rusinkiewicz,

Król, Lutrosiński, Załęcki i Galecki.

Polonia należy do warszawskiej A-klasy i będzie bardzo groźnym przeciwnikiem dla miejscowych.

O godz. 12 rozegrany zostanie ostatni mecz o mistrzostwo Łodzi pomiędzy Unią a Tryumfem.

## Niepowodzenie polskiej ekipy na narciarskich mistrzostwach Europy

CORTINO d'AMPEZZO (Włochy), 6.2. — Odbyły się tutaj narciarskie zawody zjazdowe o mistrzostwo Europy. Warunki biegu zupełnie odmienne od dotychczas przyjętych.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobył Lautschner (mistrz Austrii). Pierwszy z Polaków był Rajski, który otrzymał dopiero trzynastą lokatę. Rudolf Bujak — 34. Was-

lewski — 36. Konkurencja bardzo silna i liczną. Znany w Polsce Anglik, Brachem (wicemistrz Europy z r. 1929) zajął 16 miejsce.

W biegu zjazdowym pan Polakom powiodło się nie najlepiej. Najlepsze miejsce — 16, uzyskała Stopkówna, Polankowa — 18. Mistrzostwo Europy zdobyła panna Wisinger (Szwajcarja).

## Carnera — szczęściarz

Olbrym włoski zwyciężył dzięki kontuzji Güringa

W Berlinie odbyło się w dniu onegdajszym zapowiadane spotkanie bokserkie włoskiego olbrzy-

ma, Carnery, z pięściarzem niemieckim, Güringiem.

Walka ta została przerwana w piątej rundzie, a to dzięki wypadkowi jakiemu uległ Güring, u którego skonstruowano wylew krwi w kolanie, powstały prawdopodobnie wskutek złego stąpania.

Zaznaczyć należy, iż Carnera podczas walki na wyraźniej nie miał tej przewagi, jakiej się spodziewano i przeciwnik jego był zupełnie równorzędny, a jeśli przegrał, to tylko dzięki opisanemu powyżej wypadkowi.

Pierwszy występ Carnery w Berlinie zgromadził w palacu sportowym tłumy publiczności.

**Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomocy bezrobotnym**

## Ilu sędziów może być w O. K. S.-ach

Na ostatnim walnym zgromadzeniu polskiego kolegium sędziów piłki nożnej zapadła uchwała, która ogranicza liczbę sędziów w ten sposób, iż w każdym poszczególnym OKS-ie ilość członków nie może przekraczać jednej dziesiątej licząc od sumy przeprowadzonych w danym sezonie zawodów.

W ten sposób każdy sędzia jest zobowiązany do prowadzenia minimum dziesięciu spotkań w sezonie. Wyjaśnić należy, iż w łódzkim OKS-ie, na podstawie powyższej uchwały jest jeszcze miejsce co najmniej dla dwudziestu adeptów szwajdzka sędziowskiego.

# „BIAŁY TYDZIEŃ”

jest jedyną okazją do najtańszego zakupu towarów **Widzewskich, Żyrardowskich, Czeskich i innych**

tylko w firmie **MAGAZYN JAROSŁAWSKI** Łódź, Piotrkowska 19 — Telefon 129-61. — 19

**UWAGA!** Wszelkie na składzie znajdujące się towary po cenach znacznie niższych.

## LECZNICA CHOROBY OCZU

ze stałymi lekami  
**Dr. Donchina**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72 9546

Przyjmuje się chorych wymagających prześwietlenia w leśnicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęcia od 9-1 i od 4-7 1/2

## Baczność, Łódzianki!

Znana mistrzyni cehu rosyjskiego i polskiego **F. GRYNBLAT**, która istnieje od 1902 r., chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paraskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwem systemem szkół wiedeńskich. Dla niśa zamężnych ulga. **F. GRYNBLAT** Żeromeckiego 9 pr. of. I. p. m. 30, tel. 231-03.

**NAUKA KROJU ZNANA MISTRZYNI KROJU KRAWIECKIEGO „PAULINA”** po powrocie z zagranicy wznawia naukę gruntowną (teoretycznie i praktycznie) kroju damskiego i dziecięcego, szycia i modelowania według najnowszego systemu bardzo łatwego i dostępnego dla każdego. Ceny i warunki przystępne. Kończącym wydaje się świadectwo ukończenia i przysposobienia do egzaminu przy cechu krawieckim. Zapisy codziennie od 12 do 20 w. Alja 1 Maja 20 m. 8 front II piętra

Paryska Wytwórnia Gorsetów **„WENUS”** właśc. **Melania Filipp** Piotrkowska 154, I piętro poleca po cenach umiarkowanych **pasy, gorsety, biustonosze i gorselety.**

**„SANATO”** Zakład Położniczo-Chirurgiczny Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny Dr. med. Sz. Eigerowa Dr. Reitler Kurjańska Dr. med. J. Baum Dr. med. W. Eychner Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł. Opleka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęcia 1-3 pp.

**Biały tydzień Żyrardów**  
Polecam duży wybór towarów lnianych i bawełnianych znanych ze swej jakości fabryki **Żyrardów** po cenach ściśle fabrycznych  
**B. JASIŃSKI**, Łódź, 11-go Listopada 5 tel. 157-60.

**KOTYLJONY NA KARNAWAL**  
w największym wyborze po cenach bardzo niskich dostarcza w komis **„Raj dziecięcy”** Łódź, Narutowicza 31, Telef. 192-55. **UWAGA:** Na miejscu wielki wybór najrozmaitszych zabawek, gier towarzyskich i klinika lalek.

### Reklama to potęga!

Największym sukcesem cieszy się artykuł reklamowany i sprzedawany w nowoczesnie urządzonej sklepie **„Pasażu Casina,”** Piotrkowska 67 vis à vis Grand Hotelu, gdyż codziennie tysiące osób podziwia sklepy w pasażu. Jeszcze do oddania bez odstępnego. Wiad. tel. 174-70 w godz. 4 — 5 po poł. 9-2242

Do akt. Nr. 3145/30

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37a na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 lutego 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Równa Jakóba Blausztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 8680.— Łódź, 26.1.1932 r.

Komornik (-) Hermanowski

Do akt. Nr. 3113 | 31 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Biały Bar” wł. Eleonora Kałużyńska i składających się z urządzenia lokalu restauracyjnego oszacowanego na sumę zł. 754.50 Łódź, d. 30.1.1932 Komornik Adam Jaroszyński

**PORADNIA WENEROLOGICZNA** Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1** TEL. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—1 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

Dr. med. **L. NITECKI** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Nawrot 32 tel. 213-13** przyjmuje od 8—10 r. i od 4 — 8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. Z. STACHOWSKA** Kilińskiego 148 telefon 145-10 przyjmuje od godz. 5—7 choroby kobiece

Dr. med. **CZESŁAW ROSTKOWSKI** ul. Św. Anny 19, tel. 172-80. Elektroterapia i światłolecznictwo

Dr. med. 2455 **W. EYCHNER** położnictwo i choroby kobiece **mieszka obecnie Cegielniana 4** (dawniej 36) (Obok kina „Czary”) tel. 134-72 Przyjm. od 2.30—4 i 7—8 w.

**Dr. Z. Pinczewska** Położnictwo, choroby kobiece **GDANSKA 57, I piętro,** telefon 108-01 Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. med. **J. Kahane** choroby wewnętrzne spec. serca **Radwańska 4, tel. 187-27.** Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med. **M. Ukraińska-Goldblumowa** chor. kobiece i skuszerja przeprowadziła się na ul. Piłsudskiego Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjm. do— 35 pp. Telef. 113-65.

**KUPCY** którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM” nie znają zmniejszenia obrotów

**Ogłoszenia Fuchs'a to mur** o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do **Akwizycji ogłoszeń FUCHS,** PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ **„LADY”** Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18 Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki. **Ceny umiarkowane.**

**Meble** stylowe, w najlepszym wykonaniu tanio nabyć można **Piotrkowska 79** w podwórzu. Symplicie, stołowe, gabinety, oraz pojedyncze meble **Warunki najdogodniejsze.**

Do akt. Nr. 661 | 1931

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1932 roku od godziny 10-ej rano w f. Ignaciewie gm. Babice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Feliksa Steigerta i składających się z inwentarza żywego i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 980.— Łódź 6.2.1932 r. Komornik R. Sakkilari.

Do akt. Nr. 95-1932,

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do fir. „Spe dpol” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, dn. 21.1.32 Komornik T. Chorzelski

**Dr. Ludwik Falk** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Nawrot 7, tel. 128-07** od 10—12 i od 5—7

DOCENT **Dr. med. Adolf Falkowski** Dyrektor „Kochanowski” Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

**Mydło**



**3**

1. dobre  
2. oszczędne  
3. pachnące

**TROJKA**

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na scrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ryp-turowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

**Klinika Położniczo-Ginekol.**  
**Dr. med. S. DRUEBINA**

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10.  
Uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kł.  
Cena porodu wraz z 10-dniowym pob.  
na I kl. 350.—, na II kl. zł. 250.—,  
na III kl. zł. 190.—  
Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBINA.  
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach  
lecznie od 9.30—11.

**Dźwiękowe Kino**  
**MIMOZA**  
KILINSKIEGO 178

Ostatnie 2 dni!  
Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji Leona Poirier. Muzykę wokalaną wykonała orkiestra Opery Paryskiej. Wielki dramat z dalekich mórz p. t.

**CAIN**

W rol. gł.: T. Bourdelle, Cain, przestępca i tułacz. Rama Tahé Zuzura, Ewa wysp Polinezyjskich.  
Gra zmysłów. Bunt duszy ludzkiej przeciw cywilizacji. Miłość dzikuski. Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
Następny program: ????

**Instytut Kosmetyczny SŁAWA** Czesławy Bornsteindówny  
Piotrkowska 175, tel. 138-76, parter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielegnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie twarzy i wieczorowe.

**KONKURS**  
na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Pabjanicach, która działalnością swą obejmuje powiaty administracyjno: ŁASKI i SIERADZKI.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że:  
1. posiadają obywatelstwo polskie,  
2. czynią zadość warunkom przepisany w art. 25 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 635) przy ewentualnym uwzględnieniu art. 76, zdanie drugie, tegoż rozporządzenia.

Wynagrodzenie za pracę na tem stanowisku będzie ustalone przy zawieraniu umowy służbowej.

Nadanie stanowiska nastąpi prowizorycznie z tem, że w razie zadawalniającej pracy na tem stanowisku, nastąpi stabilizacja, stosownie do postanowień przepisów służbowych.

Podania udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy składać w Kasie Chorych w Pabjanicach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Pabjanicach” — do godziny dwunastej w południe dnia 15 lutego 1932 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Pabjanice, dnia 6 lutego 1932 r.

**Komisarz Zarządzający Kasą Chorych w Pabjanicach**  
(—) **E. Łopuszański.**

**ŁÓDZKA ODLEWNA ŻELAZA „FERRUM”**  
właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN  
Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20  
Wykonywa szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkow.

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

**CHORZY NA PŁUCA.**

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kłóss, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. — **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach.

Skład główny: Apteka H. ROSENSTADTA  
Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Do akt. Nr. 73 | 32 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Leon Rothe, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 rano w w Natolinie gm. Gałkówkę odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Koczańskiej i składających się z 145 tysięcy cegły polonej ręcznej, mebli i maszyny dynamo oszacowanych na sumę Zł. 5370  
Brzeziny, dnia 1 lutego 1932 r.  
Komornik Rothe

Do akt. Nr. 675 | 32 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Leon Rothe, zam. w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Słotwinach gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Dymanta i składających się z 40 tysięcy cegły oszacowanej na sumę Zł. 803.  
Brzeziny, dnia 1. 2. 1932 r.  
Komornik Rothe

**Kaszel**  
chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają  
**ZIOLA „POLANA”**  
zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349  
Cena zł. 2.—  
do nabycia w APTECE  
**Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO**  
w Łodzi  
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń **telef. 170-17**  
**Pogotowie Elektryczne**  
dystry przez całą dobę, w w niedziele i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

**OLLA GUM..I?**

Wesze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalony towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze saufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości handlującego Berka Wajnbluma na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 52, w godzinach od 4 do 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości, oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 22 marca 1932 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale III-im Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy  
Adwokat **Mieczysław Czamański**  
2484 Łódź, ul. Śródmiejska 52

**BIURO „Pomoc”** Przyjmuje wszelkie przesylki do **Rosji**  
11 Listopada 40 na nowych warunkach  
Tel. 245-15.

**Kino-Teatr „RAKIETA”**  
Sienkiewicza 40

2 dni dzieli nas od premjery przepięknego filmu  
**„NOCE PARYSKIE”**  
w którym koncert gry autorskiej dają gwiazda sceny francuskiej **Meg LEMONNIER** oraz przepiękny **Henri GARAT**

**KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR  
Wózków dźwiennych Łózek metalowych Materaców sprężynowych „PATENT” Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-51, w podwórzu.

**Po 20 gr.**  
**NAJLEPSZE CIASTKA**  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**



**Zeromskiego 74-76**  
róg Kopernika

**Ostatnie 2 dni!**  
Najpiękniejszy film rodzinnej produkcji p. t. **10-ciu z Pawiaka**

Bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 r. osnuta na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu pułk. JANA JURA-GORZECZOWSKIEGO. Role główne odtwarzają: **Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Karolina Lubieńska, Zofja Batycka, Józef Węgrzyn** w roli Jura i wielu innych.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.  
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Następnym programem: Największe arcydzieło stulecia p. t. „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA” w roli głównej **CHARLIE CHAPLIN**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
**Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.**

# OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

**FRANCUSKIEGO** udziela dyplomowany nauczyciel wyższej uczelni francuskiej (konwersacja, literatura, korespondencja handlowa) Ceny przystępne. Telefon 129-35, od 1 do 3 po poł.

**BERLITZA** met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici anglicy, francuzi, niemcy, włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 56, m. 9, front. 4127-2

**BUCHALTERJI** nauczę szybko 24 lekcje. gwarantuję samodzielność. Świadectwo. 11 Listopada Nr. 20 parter. 18. 208-1

**ANGIELSKIEGO** udziela. Złoty lekcja. Ul. Przejazd nr. 69, m. 10.

**LEKCJI** i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnie- niym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Ma- ja 5, m. 8, front. III piętro.

**KONWERSACJI** francuskiej w 3 miesiące naucza nową łatwą meto- dą rutynowaną nauczycielka. Piotr- kowska 101, m. 7. 224-1

**NIEMIECKIEGO** udziela 15 zł. mies. Piotrkowska 189, dru- gie podwórze, II p. m. 25, g. od 3-4 po poł.

**POSZUKUJE** się wykwalifikowa- nej wychowawczyni do dziecka rocznego. Zgłoszenia od godz. 5 do 8 do wtorku włącznie. Nowo- targowa 20, m. 8, Kawecki.

**BUCHALTERJI** gruntownie wy- ucza za 25 złotych. Nauka pisania na maszynie 10 złotych. Biuro „Kodekspol”, Cegielniana 25.

**BUCHALTERJI** podwójnej na- ucza gruntownie w ciągu miesią- ca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla władz skarbowych. Cena niska. Na uka pisania na maszynie (z dokład- nem objaśnieniem konstrukcji) w ciągu 4 tygodni zł. 10.— Zaprowa- dzam również książki i sporząd- zam bilanse. Adres: Wólczańska 41, m. 82. 199-1

### Różne

**BIELIZNĘ** damską i męską wyko- nuje solidnie i tanio Ela Klige- rowna, Zielony Rynek 6, m. 18.

**ADMINISTRACJĘ** domów przyj- muje siła pierwszorzędną, wy- kwalifikowaną administracyjnie i sądową. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „H. R.”

**FABRYKA** kopert i wyrobów pa- pierowych, kompleks maszyn w do- brym stanie, poleca tanio Biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.

**DOL. 5000.** — poszukiwane na 1 hipotekę w śródmieściu. Zgłoszenia Biuro „POLRUCH”, Al. Kościusz- ki 27, tel. 141-01, 132-01.

**35 WARSZTATÓW** 36 i 44 cal kolorówki i gładkie do wydzierza- wienia. Oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Poważny re- fлектant”.

**DO WYDZIERZAWIENIA** poszu- kiwane 15 ang. warsztatów 64 — 72 cal., 20 warszt. 52 cal., 10 war- sztatów 44 cal., kolorówki i gład- kie. Oferty pod „Punkt obojętny”.

**WYTWÓRNIĄ KRAWATÓW** Traugutta 9 uruchomiła spe- cjalny dział czyszczenia i repe- racji krawatów. 229-4

### Posady

**POSZUKIWANI** agenci do sprzeda- ży na raty. Zgłoszenia do adm. pod „Celrom”. 192-3

**POTRZEBNA** uczennica (izr.) do pracowni kapeluszy damskich, Piotrkowska 61. Glass. 210

**SZUKAM** wieczorówki na godziny. Buchalterja, zaległości, organiza- cja. Oferty 11 Listopada 20, parter 18. 207-1

**POSZUKUJĘ** panny do dwojga starszych dzieci i do gospodarstwa Oferty do „Głosu Porannego” sub „Gospodarstwo”.

**ZAROBEK** wysokości 300 z o- tych miesięcznie zapewniony o- sobom ruchliwym, inteligent- nym, dobrej prezencji, posiada- jącym 100 złotych gotówkowego zabezpieczenia. Sprzedaż no- woczesnego artykułu. Piśmien- ne zgłoszenia do „Głosu Poran- nego” pod „Pewny Zarobek”

**Najnowsza tabela potrąceń na rzecz podatku od oposażeń**

obowiązująca od dnia 1 stycznia 1932 roku.  
jest do nabycia w firmie

**A. I. Ostrowski**  
Piotrowska 55. Tel. 20-354.

**SZOFRER** solidnego obejścia przyjmie posadę. Oferty sub. „Wynagrodzenie miesięczne 100”

**SZOFRERZY!** Każdy zarobi 200—400 zł. za wyrobienie posady na wozie przywrotnym. Oferty „Szybko 1258”.

### Kupno i sprzedaż

**SKLEPY** przy ul. Piotrkowskiej oraz ulicach przyległych, na dobrych warunkach, nadające się na każdy interes poleca biu- ro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**DOMY** większe i mniejsze, w śró- mieściu i na peryferiach, domy do- chodowe z dobrem oprocentowa- niem, PLACE odpowiednie pod bu- dowę gmachów mieszkalnych rów- nież jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

**DOM** parterowy, 4 pokoje i sklep światło elektr., studnia, na ul. Ślą- skiej korzystnie do nabycia. Wia- domość: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27.

**½ DOMU** 3-piętrowego z dochod- em rocznym z połowy 3500 zł., przy ul. Bazarnej do sprzedania; —cena przystępna — poleca biuro „POLRUCH”.

**DOM** murowany parterowy, 3 ubi- kacje w suterynie, sklep i 2 poko- je z kuchnią na parterze. ładne i czyste podwórze; plac 70x40 mtr. przy ul. Brzezińskiej poleca biuro „POLRUCH”.

**DOM** murowany 1-piętrowy, 12 pokoj i sklep, wszelkie wygody, skanalizowany, w razie kupna wszystko wolne, przy ul. Lelewela — cena korzystna — poleca biuro „POLRUCH”.

**NIERUCHOMOŚĆ** w Łodzi z komin- em 18 m., z wolnym 3 pok. miesz- kaniem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo okazynie do sprzedania. Zgłosz.: Biuro „POL- RUCH”, Al. Kościuszki 27.

## MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

### NAJTANSZE ŹRÓDŁO

## Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozpusz- niików.

### INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

### REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER i S-ka  
Pocłuniowa 23, tel. 210-00

**SPRZEDAM** tanio od zaraz działkę ziemi, ogród owocowy i las, miej- scowość górzyńska, w lasach budy- nek nie wykończony. 2 pok. i kuch- nia oraz urządzony staw źródło z odpływem. Oferty do „Głosu Por.” sub. „Niezłocznie”.

**SKLEP** kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natych- miast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

**4½ MORGÓW** gruntu, domek parterowy tanio sprzedam, Te- ofiłow, Stacja Kwast, linja ale- ksandrowska. Lubczyński M.

**TANIO ODDAM** sklep oraz pokój z kuchnią, ślicznie odnowiony, na- dający się na każdy interes, z po- wodu wyjazdu. Kilińskiego 77, m. 10.

**SAMOCHODY** i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 449-15

**POCO** śpicie na słomie, gdy od 5 złotych tygodniowo możecie dostać materace, otomany, tap- czany i krzesła. Setki klientów przekonało się już, iż w firmie P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18 jest najmocniejsza i najsolidniej- sza robota, przekonaj się zatem też osobiście i zwróć się tylko do firmy: P. Wajs, Sienkiewi- cza 18. 15-4

**PIANINO** tanio do sprzedania. Wyrób zagraniczny. Wiadom. 6-go Sierpnia 18. 2. 212-1

**MAGIEL** ręczną lub elektryczną używaną poszukuję. Zgłaszać 6-go Sierpnia 76, ślusarnia. 211-1

**INDUKTOR** używany w dobrym stanie kupię. Oferty sub „B. 10”.

**PIANINO** firmy zagranicznej w bardzo dobrym stanie do sprzeda- nia. Lipowa 44, m. 16, od godz. 2 — 5 po poł.

**BUDKA** z węglem i na wodę, sło- dycze lub dla szewca, okazynie do sprzedania, Wólczańska 126, wia- domość na miejscu codziennie i w niedzielę od 4 do 6. 202-1

**KREDENS** i 12 krzesel okazyj- nie do sprzedania, Mielezarskie- go 24, tel. 163-50.

**KUPIĘ** 2 maszyny do pisania biurową i portabel, Śródmiej- ska 67 m. 11.

**DOMY**, domki, wille, place, parcele w mieście i na peryfer- jach, gospodarstwa rolne pole- ca biuro „LOKUM”, Piotrkow- ska 62, front II piętro, telefon 166-15.

**4-PIĘTROWA** kamienica w centrum Łodzi do nabycia za dol. 55000 po przejściu długu dol. 45.000.

**DOM** murowany w centrum dochód roczny zł. 38.000 za zł. 108.000.

**DOM** w centrum przynosi 17.000 zł. za 70.000 zł. gotówką po przejściu długu również w wy- sokości 70.000 na bardzo dogod- nych warunkach spłaty.

**DOMEK** 4-pokojowy za 16.000 złotych.

**WILLA** 5-pokojowa za 80.000 zł. (blisko kolonii skarbowców).

**WILLA** 22-pokojowa blisko Ło- dzi za 100.000 złotych.

**W KOLUMNIE** 2 wille i plac dochód roczny 10.000 złotych za 70.000 złotych.

**KOŁO OZORKOWA** willa i 2 morgi placu za 20.000 zł.

**W KOLUMNIE:** a) plac 2400m<sup>2</sup>, tanio do sprzedania, może być na częściowe spłaty, b) 2 place razem 2400 m. <sup>2</sup> tanio do sprze- dania.

**PLAC** budowlany w Łodzi 40x70 za 25.000 złotych.

**NIEDALEKO** dworca Kaliskiego plac budowlany zł. 105.00 pole- ca Biuro „LOKUM” Piotrkow- ska 62, front II piętro, telefon 166-15.

### Zamiejscowe

**GOSPODARKI** większe i mniej- sze z zabudowaniami, z inwen- tarzem żywym i martwym pole- ca: Biuro „Polruch”, Al. Ko- ściuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**DOMY**, domki małe w Zgierzu, Ale- ksandrowie, Konstancyńowie, Zduń- skiej Woli, Ozorkowie, w Poddę- bicach, Łasku, Zakowicach, Brze- żach, Rudzie Pabjanickiej, Choj- nach, wsi Kały, Tuszyńku - lasie i t. d. poleca: Biuro „Polruch”.

**PLACE** w Zgierzu, Aleksandrowie, Pabjaniach, Rudzie Pabjanickiej, Poddębciu, w Zakowicach, Kolu- minie, Śródborowie, Konstancyńo- wie, Kałach, Żubardiu, w Poddę- bnie, Juljanowie poleca: Biuro „Polruch”.

**WILLE** w Głowniu, Zakowicach, w Poddębciu, Rogowie, Kałach, Ad- elmówku, Wiśniowej Górze, w Kolumnie poleca Biuro „POL- RUCH”.

**WILLA** w Rudzie Pabjanickiej z 2-morgowym lasem, miejscow- łość sucha, willa dochodowa bardzo tanio do sprzedania. — Zgłoszenia: Biuro „Polruch”.

**W KOLUMNIE** place 1350, 6425, 8000 metrów kwadr. oraz różne wille okazynie poleca Biuro „POL- RUCH”.

**W KOLUMNIE** wille, parcele, po- szukuje Biuro „Polruch”

**W PODDĘBIU** w najlepszym punk- cie plac 2476 m. kw. tanio do sprze- nia. Zgłosz.: Biuro „POLRUCH”.

**DZIERŻAWY** gruntów, większe i- mniejsze obszary poszukuje Biuro „POLRUCH”, Łódź, Al. Kościusz- ki 27.

**KONSTANTYNÓW**, dom murowa- ny, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój i 1 pokój z kuchnią, studnia, komór- ki, sad owocowo - warzywny 7500 m. kw., oparkaniony (około 200 drzew owocowych), staw 35x30 m. zarybiony, ogród drenowany (stan- dobry), 1½ morgi pastwiska poleca Biuro „POLRUCH”.

**14 MORGÓW** ziemi, z tego 8 mor- gów lasu, ogród morgowy, 100 drzew, dom mieszkalny, w Augu- stowie poleca biuro „POLRUCH”.

**GOSPODARSTWO** 22 morgowe z zabudowaniami nad rzeką, koło Strykowa poleca Biuro „POL- RUCH”.

**OŚRODEK** majątku w Zarzewie, składający się z domu murowa- nego (rodzaj wille) o 15 ubikacjach, do tego 6 morgów ziemi żyznej, w- tem ¼ morgi sadu, stodoła, kom- órki — oparkanione — poleca biuro „POLRUCH”.

**20 MORGÓW** ziemi ornej z zabu- dowaniami gospodarczymi i do- mem mieszkalnym, inwentarz ży- wy i martwy, w okolicy Brzezin poleca Biuro „POLRUCH” Al. Ko- ściuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**ZGIERZ:** dom piętrowy, 10 pokoi, stajnia, szopa, komórki, studnia, plac 3000 m. kw., boczny budynek parterowy, całość oparkaniona — poleca Biuro „POLRUCH”.

**W KIERUNKU** Konstancyńowa 6 morg ziemi dobrej, ogród - owoco- wy, (150 drzew), stodoła i dom mieszkalny o 6 pokojach tanio — poleca Biuro „POLRUCH”

**ALEKSANDRÓW:** dom mieszkal- ny, piętrowy przy głównej ulicy opleca Biuro „POLRUCH”.

Do akt. Nr. 99 | 32 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brze- zinach Leon Rothe, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Janówce gm. Galkówkę odbędzie się sprzedaż z przetargu pu- blicznego ruchomości, należących do Augusta Friedenberga i składających się z inwentarsa ży- wego i martwego oszacowanego na sumę Zł. 590 Brzeziny, data 1 lutego 1932 r. Komornik Rothe

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą- ce w zakres czyszczenia szyb, frote- rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę. Tel. 103-47 (przyw.)

**Dr. med. H. SŁOBODSKI**  
Spec. choroby oczu  
Piotrkowska 65, tel. 241-27  
przyjmuje od 12-1 i od 3-4½

Lek. dentysta

## L. Gecowowa

przyjm. od 3-8 w.ecz.  
w Lecznicy Piotrkowska 45.

**Lokale**

**GOSPODARZE**, administratorzy, plenipotenci domów, proszeni są za wiadomości o wszystkich wolnych lokalach mieszkalnych, biurowych, fabrycznych, jak również o podzieleniu większych mieszkań na mniejsze do Biura „POLRUCH” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01. front, parter.

**PIĘCIOPKOJOWE** mieszkania, eleganckie, ul. Piotrkowska, II piętro, ul. Cegielniana I piętro, ul. Gdańska II piętro, ul. Andrzeja II piętro poleca Biuro „POLRUCH”.

**CZTEROPOKOJOWE** mieszkania bardzo ładne, ul. 6 Sierpnia, ul. Nawrot, ul. Kilińskiego, Zamenhofa, Nawrot, mieszkania we willach poleca Biuro „POLRUCH”.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkania, tylko za komorne, 6 Sierpnia o 2 wejściach, służbowy, Piotrkowska, Gdańska, Al. I Maja, Radwańska, Senatorska, Śródmiejska, Zakątna, Kopernika i t. d. poleca Biuro „POLRUCH”.

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie, kąpielowy, przy Al. Kościuszki, już wolne poleca Biuro „POLRUCH”.

**DWUPOKOJOWE** mieszkania, tylko za komorne, ul. Nawrot, 11 Listopada, Narutowicza, Zakątna, Brzezińska, Radwańska i t. d. poleca Biuro „POLRUCH”.

**JEDNOPOKOJOWE** mieszkania z wygodami za komorne, ul. Gdańska, Lipowa, Zamenhofa, Nawrot, Piotrkowska i t. d. poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**REPREZENTACYJNE** lokale przy ul. Piotrkowskiej, parterowe, piętrowe większe i mniejsze poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

**ZAMIANE** 6-cio oraz 5-ciopokojowego komfortowego mieszkania na 3 pokojowe bez dopłaty poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**FABRYCZNE lokale**, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnym światłem, poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**ZAMIANY** mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie skutecznia Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

**BIUROWE lokale** 1-2 i więcej pokojowe, sklady różnego rodzaju, lokale fabryczne różnych rozmiarów poleca biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 132-01

**SUBLOKATORZY** z łatwością mogą zamieszkiwać we własnym mieszkaniu, zwracając się do Biura „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**Z KLATKI** schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, u meblowane, bez mebli, dla małżeństw 1 - 2 - 3 pokojowe mieszkania na prawach sublokatora poleca biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01.

**PIĘKNY** pokój umeblowany, wejście niekrepujące, łazienka, telefon, do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57, m. 4, front, 3 piętro, od 3 - 5.

**DWUOKIENNY**, duży, ładny pokój umeblowany odnajmę. Południowa 24, m. 4, prawy front.

**2 - 3 ŁADNE** słoneczne pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Majster. Gdańska 31a, fr. 3 p.

**POKÓJ** z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4 t. l. 181-92, w godz. 5 - 7.

**POKÓJ**, elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez, odnajmę spokojnej kulturalnej osobie. Żeromskiego 23, m. 11, w godzinach od 1 - 6.

**ELEGANCKIE** 2 pokoje umeblowane, używalność wygod, dla osób pojedynczych, odpowiednie dla lekarza, adwokata, do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 189, m. 4, front, II piętro, tel. 169-38, od 10 - 12 i od 3 - 5.

**POKÓJ** (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia od zaraz. Kopernika 19, m. 4 od 9 do 12 rano.

**POSZUKUJĘ** mieszkania trzypokojowego z wygodami w śródmieściu. Oferty do „Głosu” pod „Komfortowe”.

**DLA FACHOWCA** na pracownię ew. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

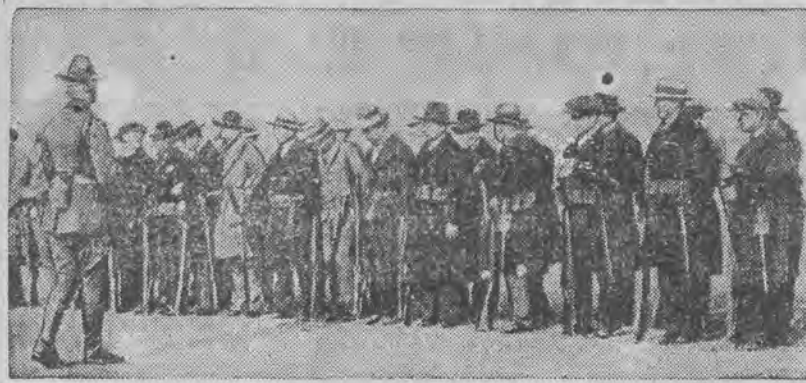
**1 - 2 POKOJE** ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 39, m. 8, fr. I p., tel. 204-78.

**ZŁ. 30.** — pokój, wszelkie wygody, wynajmę. Karola 3, m. 4, front I piętro.

**35. ZŁ.** — pokój umeblowany do wynajęcia. Zielona 47, m. 44.

**DWUOKIENNY** piękny pokój umeblowany wynajmę 1 - 2 panom. Narutowicza 42, m. 8, front, winda.

**Ćwiczenia ochotników w Szanghaju**



klórzy muszą pomagać oddziałom regularnego wojska przy obronie i utrzymywaniu porządku na terenach koncesji między-narodo wych.

**UL. BRZEZIŃSKA** 18 m. 38, lewa of., II piętro, ładny pokój umeblowany odnajmę 2 osobom.

**MIESZKANIE** słoneczne 2 - 3 pokoje z wygodami, poszukiwane od zaraz wzgl. od 1 kwietnia. Oferty do „Głosu Porannego” sub „Ładne frontowe”.

**LOKAL** na bar, restaurację w najlepszym punkcie, pierwszorzędnie urządzony, z centralnym ogrzewaniem, z gabinetami zaraz do odstąpienia. Ewentualnie poszukuję współnika. Pierwszeństwo fachowcowi. Wiadomość: codziennie wieczorem od 6 do 8: Piotrkowska 83, kawiarnia, w podwórzu.

**2 POKOJE** po 2 okna z balkonem na I piętrze w domu frontowym na dające się dla lekarza, adwokata lub na interes handlowy od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 16. Wiadomość u gospodarza na miejscu lub tel. 122-54. 196-3

**POKÓJ** (lub dwa) odnajmę. Telefon, front I piętro, Traugutta 9, m. 2. 225

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 307, m. 22, prawa boczna, III piętro.

**2 POKOJE** z kuchnią, z meblami lub bez do wynajęcia przy rodzinie. Południowa 20, m. 55.

**SALA FILHARMONJI**

Tel. 213-84

**ŚRODA**, dnia 10-go lutego 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.  
**BOY-ZELENSKI**  
**STEFAN JARACZ**

**POETA OBWIEŚ**

(Franciszek Villon)

w pięćsetlecie urodzin

**PROGRAM:**

Dr. Tadeusz Boy-Zeleński Odczyt  
Stefan Jaracz Recytacje

Bilety w cenie od zł. 1 do zł. 5-ciu już nabywać można w kasie Filharmonji

Do akt. Nr. E. 50 1932 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Ulinowera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600 Łódź, 15.1.32 Komornik I. Hermanowski

**BIURO „LOKUM”**, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15. Poleca mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego rodzaju, pokoje umeblowane z klatki schodowej we wszystkich dzielnicach miasta. Zamiany mieszkań 4 - 5 pokojowych na 2-3 pokojowe tylko za komorne. Zgłoszenia: biuro „LOKUM”.

**4 - 5 POKOJOWE** mieszkania ze wszystkimi wygodami w centrum, I - II piętro, tania do oddania w nowych domach od zł. 180 miesięcznie poleca Biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, II piętro, front, telefon 166-15.

**3 POKOJOWE** mieszkania ze wszelkimi wygodami - centrum I i II p. 75 zł. mies. w nowych domach za komorne od 140 zł. miesięcznie poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

**2-POKOJOWE** mieszkania ze wszelkimi wygodami w centrum I i II piętro, komorne kwartalnie zł. 160 zaraz do oddania, w nowych domach bez odstępnego za 85 zł. miesięcznie. Poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**1-POKOJOWE** z kuchnią, ulica Zamenhofa, Piotrkowska, Kilińskiego, Sienkiewicza, Ogrodowa, Gdańska, Nawrot, Bródnicka, komorne kwartalnie od zł. 40, w nowych domach bez odstępnego za zł. 70 mies. poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**Z KLATKI** schodowej pokoje umeblowane w centrum I - II piętro dla lekarzy, adwokatów i t. p., sklepy, lokale: biurowe, handlowe, fabryczne we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front II piętro, telef. 166-15.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany, na I piętrze z niekrepującym wejściem do oddania. 11 Listopada nr. 77, m. 6.

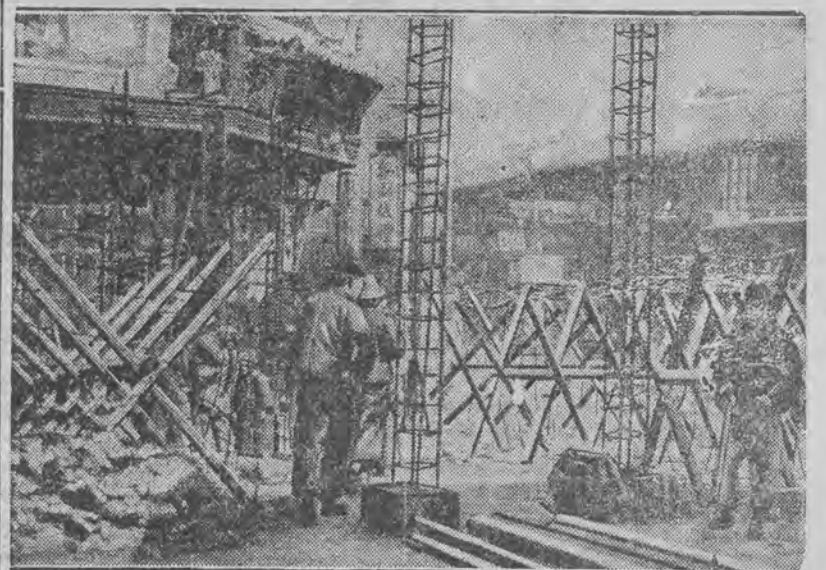
**WYJĄTKOWA okazja!** Bez odstępnego 3 pokoje wygoda, łazienka, I piętro za niskie komorne kwartalnie. Centrum. Poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39. 2468-1

**Zgubione dokumenty**

**SKRADZIONO** dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie Piotrków, oraz książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Piotrkowie; oba dowody na nazw. Aleksandra Rudolfa Akermana, zam. w Kalach pow. łódzkiego.

**MAKSYMILJAN** Paderski, Łódź, Słowiańska 17, zagubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Łódź - Miasto. 209-1

**Barykady w Szanghaju**



bronią japończycykom dostępu do chińskiej dzielnicy miasta.

**Młodzi ochotnicy japońscy**



wyruszają z Tokio na front.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Al. 1-go Maja 17, m. 1 od zaraz, tania. 285

**1 POKÓJ** frontowy wprost z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia, wiadomość telefon 153-55. 237 1

**5 POKOI** z kuchnią, wszelkie wygody, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość telef. 153-55. 236 1

**POKÓJ** u młodego małżeństwa, wszelkie nowoczesne wygody, 1 lub 2 osobom natychmiast wynajmę. Lipowa 1, m. 29.

**CIEPŁY** pokój umeblowany z łazienką, wejście z kurytarza, tania do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11. 204-1

**MIESZKANIE** 4 pokój, z kuchnią z wszelkimi wygodami i telefonem (odświeżone) do wynajęcia. 11-go Listopada Nr. 51. Wiadomość u Rządcy.

**SALA** fabryczna, widna do wynajęcia. Składowa 35. 206-2

**ZA KOMORNE** miesięczne zł. 80. — 2 pokoje z kuchnią z wygodami, frontowe i słoneczne poleca biuro „Geguz” Piotrkowska 81, tel. 105-39. 2467-1

# KORZYSTAJCIE Z NASZEJ ZNIŻKI CEN. *Bata*

LUTY I MARZEC SA NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYM MIESIĄCAMI DLA ZDROWIA — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI I KUPCIE TANIE ŚNIEGOWCE.

7.90



Dla dzieci. Fason 9891-50  
Wellingtonki z lakierowanej gumy w kolorze czarnym lub brązowym.

6.90



Fason 3365-30  
Eleganckie i wygodne śniegowce gabardynowe z czarnym aksamitnym mankietem.

9.90



Fason 3865-01  
Damskie śniegowce gumowe na ciepłej podszewce. Bardzo wygodne i trwałe.

9.90



Fason 1367-33  
Męskie śniegowce gabardynowe chronią obuwie Wasze od przemoknięcia, a Was od przeziębienia.

Dźwiękowy Kino-Teatr

## „RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Początek w dni powsz. o g. 4,  
w sob., niedz. i święta o g. 2.

Od wtorku, 2 lutego i dni następnych! Romans, wzruszenia, tajemnica: wszystko posiada film pt.

## Miłość wśród Lodów

W rolach głównych: Gilbert Roland i Barbara Leonard.

Następny program: NOCE PARYSKIE

Nadprogramy dźwiękowe

### Biuro Zleceń „ALFA”

Piotrkowska 79 — Al. Kościuszki 22. Tel. 217-16.  
Dział prawno-handlowy. Windykuje protestowane weksle i inne wierzytelności na terenie całej Rzeczypospolitej. Przy wielkich transakcjach składa na żądanie gwarancje. Redaguje podania, apelacje, rekursy i t. d. Tłumaczy i prowadzi korespondencję handlową w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Przepisuje na maszynie. Udziela wskazówek i porad prawnych bezpłatnie w poniedziałki od godz. 5-6. Biuro prowadzone jest pod kierownictwem dyplomowanego prawnika i wykwalifikowanych handlowców. Referencje najpoważniejszych firm.

### Biuro Zleceń „ALFA”

Piotrkowska 79 — Al. Kościuszki 22. Tel. 217-16.  
DZIAŁ NAJMU. Poleca i przyjmuje zgłoszenia mieszkań od jednopokojowych do luksusowych, pokoi pojedynczych, lokali fabrycznych, sklepów, mieszkań i t. d. Pośredniczy przy sprzedaży domów, placów, letnisk i innych nieruchomości.

Światło zgasło? Motor stanął?  
Radjo nie działa? — Dzwon

240-60 lub 160-34

Pogotowie Elektryczne  
i Radjowe

Dyżury przez całą dobę oraz  
w niedziele i święta.



przezroczyste,  
jedwabiste,  
100%owa wartość.  
Dostać w aptekach,  
składach  
aptecznych i  
optycznych.

### PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki  
ręcznej roboty wykonu-  
wam z własnych i po-  
wierzonych materiałów.

Al. 1-go Maja 11  
front, parter m. 1.

### „Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.  
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo-damskie
2. Haft ręczny
3. Modniarstwo kapelusze
4. Bielizniarstwo
5. Ondulacja
6. Manicure

Sekretariat czynny od 9-1  
i 3-7 po poł.

Lok.-dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Przyjmuje od 11-1 i od 3-6

## ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO”

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach.

Cena 2.- zł.

Prenumeratorzy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę zł. 1.50 za egz. broszurowany.

### NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI  
„GŁOSU PORANNEGO”  
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.  
Należność zł. — przekazując na  
P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko \_\_\_\_\_  
Adres \_\_\_\_\_

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ  
RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzyčaj się bezwzględnie!!!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłania — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej



PIOTR KON

# OBŁĘD WIEKÓW

Legenda o szatanie. -- Szatan i jego moc. -- Wiedźmy i czarodzieje. -- Średnio-wieczne procesy wiedźm i czarodziejów. -- Miliony ofiar tej strasznej legendy

## II. Śledziwo. -- Nieludzkie męki torturowanych

Przestępstwa dzieliły się na zwykle i wyjątkowe (crimina ordinaria i crimina excepta). Do tych ostatnich zaliczano obrazę majestatu, zdradę i herezję. W przestępstwach wyjątkowych sąd nie był skrzepowany przepisami procedury, przeciwnie — musiał przekraczać granice ustalonego przez prawo porządku. Lecz uprawianie czarów uważano za wyjątkowe nawet wśród przestępstw wyjątkowych, poróżniając je do przestępstwa szczególnie: popełnia się w tajemnicy, ukrywa się w ciemności, popierane przez moce piekielne, i sam diabeł pomaga czynić, uważając ją, jak zarzekać się swej winy i kłamać na sądzie, hartując ją przeciwko męczarniom tortur, zaciemniając umysł sędziów i pamięć świadków, osłabiając siłę katów i t. p.

Dlatego sędzia w tych sprawach spotyka wielkie trudności w przeciągu całego przewodu sądowego musi wytrzymać nieustanną walkę z diabłem i aby go zwyciężyć, musi posiadać specjalne środki. Dla wszczęcia procesu o uprawianie czarów wystarczało jedno tylko podejrzenie, obiektywne dowody były zbyteczne.

Niezbity dowód winy — vox populi, inaczej mówiąc — zwyczajne plotki.

Za ciężkie poszlaki uważano: 1) jeżeli matka oskarżonej skazana była za oskarżenie czarów; 2) jeżeli oskarżona patrzyła z podoba i nie może patrzeć prosto w oczy; 3) jeżeli ma na ciele jakieś podejrzenie znaki i t. p.

Proces sądowy był prowadzony na zasadzie systemu formalnych dowodów, wśród których pierwsze miejsce zajmowało przyznanie się oskarżonego. Dla tego też sąd dla wydobycia przyznania stosował wszelkie dopuszczalne i niedopuszczalne środki, a w pierwszym rzędzie tortury. Do tortur nie przystępowało odrazu. Oskarżony przedewszystkiem był uprzedzony, iż, o ile nie przyzna się do winy, będzie poddany najstraszniejszemu męczarniom. Gdy groźba skutku nie osiągnęła, woźni w asyście sędziego sprowadzali oskarżonego do podziemi gmachu sądownego i tam mu okazywali narzędzia tortur. W wielu wypadkach sam widok tych narzędzi przejmował niebezpieczną groźbę oskarżonych, to też z miejsca przyznawali się do czynów, o których pojęcia nawet nie mieli, i tem samym podpisywali na siebie wyroki śmierci. Lecz biada temu, kto uporeczywie zaprzeczał swej winy. Kat natychmiast na skinięnie sędziego rzywał z oskarżonego szaty i na sznurach, przetrzconych przez jego ramiona, wciągł go do góry i zaczął smagać biczem, zakończonym obłowanymi kulami, po całym ciele. Delikwent w pozycji wiszącej znosił nieuczulenie

czarnie, lecz milczał, wiedząc, że przyznanie stanowi dla niego wyrok śmierci. Milczenie też było ciężką poszlaką, stanowiącą niezbity dowód, iż diabeł mu pomaga i czyni ciało jego nieczulym na wszelkie bóle.

Powszechna była wiara, iż w każdym domu, w każdej rodzinie znajdują się wiedźmy. Trzeba je było tylko wysledzić i aresztować. Wędrowny inkwizytor, inaczej „komisarz wiedźm“, przechodził z miejsca na miejsce i wszędzie starał się zbierać wiadomości o wiedźmach. Prócz tego ten dygnitarz, pan życia i śmierci, wywieszał na drzwiach kościoła lub ratusza ogłoszenie, w którym każdy bez wyjątku obowiązany był pod groźbą ekskomuniki lub ciężkiej kary donosić na wszystkich, kto wzbudzał podejrzenie w uprawianiu czarów, o kim kursowały złe wieści, u kogo było coś podejrzanego w postępowaniu, kto miał na ciele jakieś niewyraźne znamie, kto był zbyt wesoły lub zbyt smutny. Denuncjantowi zapewniano błogosławieństwo niebia i pieniężne wynagrodzenie i gwarantowano mu, iż nazwisko jego będzie zachowane w tajemnicy.

Jakich narzędzi używano przy torturowaniu wiedźm w toku ich badania, opisywać nie będę, powołam się tylko na zachowany protokół badania Enneke Fürstencoes, aresztowanej w październiku 1724 roku w Wirzburgu, oskarżonej o stosunki płciowe z diabłem i w ogóle o uprawianie czarów. Gdy sędzia dr. Gogrius naprótno namawiał oskarżoną do przyznania się do winy, kat z polecenia sędziego przystąpił do pierwszego stopnia tortur, t. j. sprowadził ją do podziemi sądu i okazał jej narzędzia tortur. — Wobec tego, iż oskarżona uporeczywie twierdziła, że na sahadzie nie jeździła i stosunków płciowych z diabłem nie miała, kat przystąpił do drugiego stopnia tortur, t. j. rozbrajał ją do naga i związał sznurami. Nieszczęsna dziewczyna gotowa była dać potwierdzającą odpowiedź, jeżeli sędzia przyjmie na siebie grzech jej kłamstwa.

Sędzia kazał przystąpić do trzeciego stopnia tortur, t. j. do naciskania żelaznymi obręczami palców u rąk i nóg. Choć ta okropna operacja trwała cały 50 minut, oskarżona do winy się nie przyznała, a tylko wielkim głosem wołała: „Jam niewinna“; o Jezusie, nie porzuczaj mnie, pomóż mi w moich mękach!“

Wtedy przystąpiono do czwartego stopnia tortur, t. j. zastosowano hiszpański but. Nie zważając na nieludzkie męczarnie, oskarżona wytrzymała i tę torturę, która trwała 30 minut, i pary z ust nie wypuściła.

Sędziemu przyszło na myśl, iż oskarżona zapewne „per maleficium“ (diabełskie sztuczki)

jest nieczula na ból, kazał przeto katowi obejrzeć ją najdokładniej, czy nie znajdzie czegoś podejrzanego w jakichkolwiek miejscach jej ciała. Takie oględziny były połączone z wypaleniem wszystkich włosów na ciele w celu wyszukania diabełskiego znaku (stigma diaboli). Kat po szczegółowych oględzinach oznajmił, iż nie podejrzanego nie znalazł.

Sędzia nakazał zastosowanie piątego stopnia tortur: oskarżoną wciągnięto na sznurach w górę i bito ją, wiszącą, różgami po ciele z przodu i z tyłu. Trudno wprost zrozumieć, jak 18-letnia dziewczyna mogła wytrzymać takie męczarnie, a jednak protokół stwierdza, iż oskarżona nie objawiła skruchy i do winy się nie przyznała.

Wobec tego, iż kat oświadczył, że oskarżona nie wytrzyma dalszych tortur, sędzia zaprzestował badania, nakazał katowi wstawić oskarżonej wywichnięte kości i mieć ją w swej pieczy do czasu jej wyzdrowienia.

Następnego dnia, jak stwierdza protokół, oskarżona, dzięki specjalnym staraniom kata, przyznała się do winy i uroczyście „ad maiorem dei gloriam“ została spalona na stosie.

Jak można wnioskować z zachowanych aktów, tylko bardzo nieliczni wytrzymywali tortury. Bardzo wielu umierało podczas tortur, albo zaraz po torturach. Kobieta, podejrzana jako wiedźma, musi być uznana za winną, wszystko jedno jakimi środkami: siłą albo groźbami, prawdą lub nieprawdą. Żadne lzy i błaganie, żadne dowody i wyjaśnienia — nie nie pomogą. Męzca jak tak długo, póki pod ręką kafa nie umrze lub nie przyzna się do winy. Gdy zaś nieszczęsna wytrzymuje wszystkie męki, jest jeszcze więcej winna; znaczy się, iż diabeł dodaje jej siły i trzyma jej język, aby nie mogła mówić. Niema dla niej ratunku. Albo się przyznaje i umiera, jako ta, co się przyznała, zaduszona a następnie spalona na stosie, albo się nie przyznaje i również umiera podczas tortur, albo na stosie, z tą różnicą, iż, jako uporeczywie zaprzeczająca swej winy, żywcem zostaje spalona.

Wszystkie badania, groźby i tortury miały na celu wydobycie przyznania. Do tego dążyło całe śledztwo sądowe, i to było główne zadanie sądu. Sądy miały wypracowany program pytań, które według szablonu zadawano każdej pościągniętej do odpowiedzialności wiedźmie. Zgodnie z tym programem, sędziowie zadawali następujące pytania:

1) czy oskarżona znajduje się w związku z diabłem na zasadzie formalnej umowy czy też zwykłej obietnicy; jeżeli na zasadzie umowy, — to jaka jej treść;

2) czy diabeł otrzymał od niej

piśmienne zobowiązanie i czy to zobowiązanie napisane krwią i czyją krwią, czy też atramentem;

3) kiedy i w jakiej postaci diabeł zjawił się u niej i jak siebie nazwał, jak był ubrany, jak wyglądały jego nogi;

4) czy diabeł miał z nią stosunki płciowe; zwykła odpowiedź „tak“ w tym punkcie była niewystarczająca. Inkwizytor delectował się tematem i badał drobiazgowo oskarżoną, gdyż szczegóły bardzo go interesowały: jaki jest męski członek u diabła, jakie jego siemię? Czy diabeł swym członkiem może przebić błonę? Czy stosunek z diabłem jest przyjemniejszy od stosunku z normalnym mężczyzną? czy wytrysk siemienia zawsze następuje? czy diabeł wsuwa swój członek do pochwy, czy też i do innych miejsc ciała?

5) jakimi sposobami oskarżona powoduje u mężczyzny utratę męskości?

6) ile w szczególności dzieci, a także mężczyzn i kobiet zabiła swymi czarodziejskimi sztuczkami?

7) ile zepsuła kobiet ciężarnych. Ile uszkodziła bydła? jak odejmuje mleko u krów i jak zamienia je w krew?

8) ile razy sprowadzała grad i jakie były następstwa?

9) czy jeździła na sahadzie i na czem i kiedy?

10) ile dzieci zjadła na sahadzie, skąd się one biorą, jak je podaje — ugotowane czy utpcone?

11) jak oskarżona wyrabia czarodziejską masę, jaki ma ona kolor, i czy używa się do niej ludzkiego tłuszczu?

Na te pytania oskarżona musiała dawać odpowiedź. Wszystko, co tylko chore wyobraźnię zabobonnego i ciemnego narodu mogła wymyślić, torturowana na uznawała za własne swoje zbrodnie, i te jej przyznania, wymuszone torturami, podkrytożne rozpaczą, były protokołowane, jako rzeczywiste fakty, jako popełnione przestępstwa.

Zachodziły i takie wypadki, iż oskarżone w toku badania przyznawały się do takich przestępstw, które na przewodzie sądowym okazywały się najzupełniej zmyślonemi, wprost abstrakcyjnymi. Ale sąd bynajmniej się tem nie kłepował i brał te fakty za prawdę, wyjaśniając, iż przyznanie się do winy jest ważniejsze od oszukiwającej rzeczywistości.

We wsi Lindheim, w Hessji, w 1664 roku inkwizytor oskarżył pięć kobiet o to, iż one wykopały z grobu niedawno zmarłego dziecko i ciała tego użyły do wyrobu czarodziejskiej maści. Kobiety poddano torturom, w następstwie czego przyznały się one do zarzucanej im zbrodni.

Mąż jednej z tych kobiet, przekonany o niewinności swej żony, błagał sąd o wizję na miejsce; sąd przychylił się do tej

prośby, udał się na cmentarz i nakazał ekshumację zwłok; okazało się, iż zwłoki dziecka w trumienicy były nieknięte. Lecz sędziowie nie dali się zbić z tropu: jest to diabełska sztuczka, iż ciało dziecka znajduje się w trumienicy; oskarżone przyznały się do winy, a przyznanie jest bezspornym dowodem. Kobiety zostały osądzone i żywcem spalone.

Pewna kobieta przyznała się, iż spędziła noc na sahadzie. Mąż i służąca ustalili, iż oskarżona całą noc spędziła z mężem w jednym łóżku, sąd jednak odrzucił te zeznania świadków, motywując wyrok śmierci tem, iż diabeł oszukał męża, kładąc mu na łóżko sukkuha w postaci żony.

W innym procesie kobieta oskarżyła siebie o to, iż za pomocą czarodziejskich środków zabiła niejakiego Heinza Vogla, a tymczasem ten sam Heinz Vogel w tym samym procesie stanął przed sądem żywy, jako świadek. Sąd się tem zbytnio nie przejął. Oskarżona została skazana i spalona.

Częste były wypadki, iż oskarżona, gdy po przebytym męczarniach jako - tako się poprawiała, podczas powtórnego badania cofała swe przyznanie. Wtedy następowały nowe tortury, nowe nieludzkie męki i nowe przyznanie.

Przyznanie było jedynym wyjściem dla tych nieszczęsnych kobiet. Przyznanie przynajmniej skracało cierpienia i przybliżało do tego, co było nieuniknione — do śmierci na stosie.

Skazaną na spalenie na stosie wleciano na miejsce egzekucji, przywiązana do wozu lub ogona konia, twarzą ku ziemi, przez główne ulice miasta. Za skazaną postępowała uzbrojona milicja, duchowieństwo i tłumy ludu. Przed samą egzekucją odczytywano wyrok. W niektórych wypadkach stos zapalano małenki, aby wzmożnić męczarnie powolnej śmierci, a nieraz w czasie wykonywania wyroku kat rozpalonymi szczypcami rwał kawały mięsa z ciała skazanych. Aby załagczyć krzyki męczonych, zatykano im usta, a otańczający tłum słyszał tylko trzask gorzącego stosu i monotony śpiew kościelnego chóru tak długo, póki ciało męczennicy nie zamieniało się w popiół i pomyśleć tylko, iż przez czerpy z górą stulecia „studzy boży“ cały wysiłek swej pracy męczonowej poświęcałi na kombinowanie i wynajdywanie nowych sposobów torturowania ludzi podejrzanych o uprawianie czarów, a w pierwszym rzędzie o stosunki płciowe z diabłem. Męczarnie chrześcijan za rzymskich cesarów jest bagatelką w porównaniu z męczarniami niezliczonych ofiar „świętej“ inkwizycji.

# „Surowy” sędzia Lenina

## Arcybaszew rozprawia się z wodzem rewolucji rosyjskiej

M. P. Arcybaszew, głośny niedawny autor „Sanina” należy do tej „śmietanki” przedwojennej rosyjskiej literatury, której potężny wstrząs rewolucyjny wyrwał z podnóg dotychczasową podstawę bytu i „pobytu”, rzucił w międzyplanetarną przestrzeń chaosu i dezorientacji, pograżył w oceanie niezrozumienia i nieporozumienia... Wiciu z pośród nich potępiło rewolucję a potępiwszy: na znak protestu „zła mali pióro”, albo poszli na emigrację, by marzyć o tym, „co było” i przeklinać to — „co jest”.

Do tych ostatnich należy Arcybaszew — literacki „sędzia śledczy” rewolucji, tak jak Włodzimierz Burcew jest jej „sędzią śledczym” dla spraw politycznych.

Sześć lat spędził autor „Sanina” w Rosji Sowieckiej, w sierpniu 1923 roku opuścił Moskwę z sowieckim paszportem, aby stanąć na gruncie Warszawy zaofiarować swe pióro emigracyjnej gazecie „Za swobodę” pod redakcją D. Filozofowa, aby w artykułach wstępnych gromić bolszewizm i demaskować jego wodzów. Nie „złamał pióra” — jak zrobiło wielu — uczynił inaczej. Zamienił pióro literata — na pióro publicysty. Wszystkie jego publikacje zebrał po jego śmierci wydawnictwo „Za swobodę” i wydało w 2 tomach p. n. „Zapiski pisarza”. Z tych 33 artykułów rosyjskiego Unamuna przeziada dusza rosyjskiej emigracji. Nie poszczególnych obywateli i klik emigracyjnych, żrących się między sobą, ale właśnie „credo” zjednoczonej emigracji, która, abstrahując od różnic politycznych, odsłania w filipikach Arcybaszewa swój istotny stosunek do bolszewizmu. Z tego względu analiza jego publikacji jest ciekawym przyczynkiem do psychologii tej „drugiej” Rosji która bądźco bądź siebie uważa za Rosję „prawdziwą”, która w oczach Europy i świata jest legalnym pretendentem do władzy, opatowanej przez „samozwańców”.

Artykuły Arcybaszewa pisane są niemal wszystkie „na jedno kopyto”. Niema w nich dialektycznego podejścia do poszczególnych zjawisk rewolucji, do plusów i minusów ustroju sowieckiego. Poprzez tego prokuratora i polityka w każdej enuncjacji prezjera, „wyziazi na wierzech” ekstatyczna dusza poety-literata, niezdolnego do stawiania zarzutów w surowych ramach rzeczowego obiektywizmu. Namiet na nuta skargi i żalu, gorący temperament uczuciowca i wrażliowca wola z każdego wiersza, z każdego niemal słowa. Polemika z Arcybaszewem jest niemożliwa — przynajmniej to jego emigracyjni kole-dzy. Z nim się trzeba zgodzić, albo zatkać uszy. Także i XII najcharakterystyczniejszy z artykułów jego zbioru, p. t. „Śmierć Lenina” nie ma charakteru polemicznego. Sam Arcybaszew, omawiając rolę Lenina w rewolucji rosyjskiej, zaznacza, że czyni to jedynie w ramach analizy psychologicznej, z pominięciem „bardzo licznych, czysto ekonomicznych czynników”, które w tym procesie olbrzymia rolę grają, ale których autor „nie wplata do tematu ze względu na szupłe granice artykułu”. Ale czy wo’no, czy nie jest, delikatnie mówiąc, nniwność’a literata, który się oddział obcej mu z natury pracy ekonomisty - polityka, traktować postać „chirurga” największej w dziejach świata operacji — kategoryzować czysto literackimi?

(Redakcja.)

„Ani inwazja Bału - chana, ani krwawy obłęd Iwana Groźnego nie przyniosły Rosji takiej szkody i nie kosztowały naród rosyjski ty-

le krwi i łez — co sześćdziesiąt lat dyktatura czerwonego wodza” — tak zaczyna Arcybaszew charakterystykę Lenina. „Umarł człowiek, uważany przez jednych za „największego geniusza”, przez innych — za „największego zbrodniarza naszych czasów” powiada dalej. W każdym razie nie należy negować tego, że była to najbardziej wypukła postać współczesności, że wpływ jej był ogromny — zdobywa się Arcybaszew na obiektywną konkluzję w całej swojej pracy, poczem usiłuje zanalizować tajemnicę tego wpływu i konsekwencje tej śmierci. W tym celu stawia szereg pytań — wytycznych analizy — na które usiłuje dać odpowiedzi. Więc: czy Lenin był genialny? Czy był płomiennym fanatykiem? Czy był bohaterskim wodzem? Czy miał żelazną wolę? Czy był „największym zbrodniarzem”? Czy był chęciwy władzy?

Nietylko na pierwsze, ale (co dziwniejsze!) na 2 ostatnie pytania daje Arcybaszew odpowiedź zdecydowanie negatywną. Dowody? Oto one.

1) nie był genialny, gdyż geniusz i niszczyiciel nie są synonimami. Lenin był niszczyicielem. Jego „genialny” umysł nie stworzył niczego, prócz „tysiąca błędów”, do czego — dodaje Arcybaszew — miał odwagę nie raz i nie dwa osobliście i przed ogółem przyznać się. Bolszewizm, jako „genialny eksperyment” poniósł haniebne fiasko. Przewidzieli to ludzie wcale nie genialni, a Lenin „największy geniusz” nie przewidział tego. Wniosek: geniusz ten widocznie był nawet nie bardzo mądrym człowiekiem.

„On był ciasny i tępy — ten „geniusz”. On nie rozumiał niczego poza ograniczonym kołem tych idei, w których biła jego myśl. Sztuka, muzyka, poezja, filozofia, religia — były to dla niego puste dźwięki. Myślał w ciasnych granicach grubo sztytowanego materialistycznego światopoglądu, myślał niezgrabnie i ciężko, często popełniał rażące sprzeczności i uzewnętrzniał swe myśli w ordynarnym języku. Suchy teoretyk nie znał i nie rozumiał życia, nie był w stanie zorjentować się w jego skomplikowanych żywych prawach”.

2) Nie był fanatykiem, gdyż politykował, kręcił, siedział na „piędyszkach”, ustępstwa, kompromisy. Miał cel, ale szedł doń krętemi drogami, unikał niebezpiecznych miejsc, wreszcie tak dalece zhouczył z drogi, że zgubił sam cel. Nie miał odwagi fanatyka — iść do samego końca, nie bacząc na nie. Z łatwym sercem palił to, co wielbił, zaś wielbił to, co spał. Chętnie uznawał za błędy i głupstwa to, co wczoraj propagował, jako świętą prawdę i za co tepił wszystkich inaczej myślących. Tak nie czynią prorocy i fanatycy.

3) Nie był bohaterskim wodzem. Napoleon na moście pod Arcole i Lenin za dziewięćmiu zamkami Kremu — nie są obrazami, dającym się porównać. Być może był nawet prosto tchórzem, przekonywał nas Arcybaszew, wszak gdy grały kule i karabiny maszynowe, Lenin krył się, uciekał, charakteryzował się, przebierał się za kucharkę, a po zamachu na Fanni Kapłan — nazawsze znikł za murami Kremu i gdy się zjawiał na trybunie miał naokoło tłum jawnych i tajnych czekistów.

4) Nie miał żelaznej woli, gdyż ani jednego swego projektu nie udało mu się doprowadzić do końca.

5) Czy był „największym zbrodniarzem”? Obiektywnie: tak — odpowiada Arcybaszew — gdyż był

inicjatorem wszystkich bolszewickich zbrodni.

Subiektywnie — nie, gdyż sam osobiście nikogo nie zabił, ani obrabował. Rzucając w tłum swe krwawe hasła — nie miał na celu osobiściej korzyści. Nie pragnął materialnych dóbr i żył tak skromnie jak mógłby żyć, będąc przeciętnym dziennikarzem. Arcybaszew dodaje, że Lenin prowadził świat w otchłań, ale mniemał, że jest to jedyna droga do świetnego państwa braterstwa, równości i pracy, do socjalistycznego rajny na ziemi.

Dokonałszy bilansu powyższych pytań i odpowiedzi, Arcybaszew stwierdza: ani geniusz ani bohater, ani fanatyk, ani chęciwiec, ani zbrodniarz — więc kół?

I wyprowadza saldo: syfilityk, tabetyk, szaleniec. Teraz już wszyscy są wyraźni, jak na dłoni. Zmiał z powierzchni ziemi najpotężniejszy despotyzm świata — gdyż jest syfilitykiem.

Staje na czele największej w dziejach rewolucji — jest bowiem syfilitykiem.

Porywa za sobą ludzi najróżnorodniejszych przekonań, którzy na jedno jego słowo z pasją i rozpaczają niszczą ojczyznę, rabują, zabijają się nawzajem — zrozumieli; syfilityk! Narzuca swoją wolę 150,000,000 i przewraca do góry jedną szóstą część świata — rzecz jasna uczynić to może tylko syfilityk.

Bowiem, jeśli „dwaj raz dwaj = cztery” jeszcze pozostaje aksjomatem, to niewątpliwym jest fakt, po wiało Arcybaszew, że natchnął, organizował i kierował ruchem komunistycznym psychicznie niernormalny człowiek. „Szał, potwór szalu, stopniowo ogarnął mózg Lenina, aż cały wybuchnął „pochołnią światowej rewolucji” — parafrazuje Arcybaszew.

„Warjat w roli wodza partii, dyktatora wielkiego państwa, władcy stu pięćdziesięciu milionowego narodu”. Gdzie szukać rozwiązania tej zagadki? — woła Arcybaszew.

\*\*\*

Rozwiązanie: „należy przenieść punkt ciężkości z osoby wodza na psychologię jego adeptów — wów-

czas wszystko stanie się „zrozumiałym”. Masy pchało do rewolucji. Ale masy są tępe i głupie. Wodzowie byli — ale tchórzliwi. Cofali się w zgrozie przed perspektywą światowej pożogi. Propagując konieczność zniszczenia starego świata — nie odwagali się przekroczyć przez góry trupów. Potrzeba było człowieka, któryby się na wszystko odważył, którego nie wstrzymałoby ani: morze krwi, ani góry trupów, ani rzeki łez, ani zgroza zniszczenia, ani podeptanie wszystkich ludzkich świętości, ani nawet dewastacja kultury. Tym człowiekiem mógł być tylko szaleniec. Tym szaleniecem był — Lenin.

\*\*\*

Oto końcowe saldo ekspertyzy Arcybaszewa. Na samym szczycie jego konstrukcji psychologicznej stoi szal obłąkańca — jako motor światowej rewolucji. Było wielu krytyków rosyjskiej rewolucji. Skalpowali ją ekonomiści, moralisści, filozofowie, historycy, politycy. Żaden z nich nie dorównał fantazji autorowi „Sanina”. Żaden nie przyszedł u źródeł października do podobnego wniosku. Z wnioskiem tym polemizować — daremnie, ale Arcybaszew wyciąga zeń logiczną konsekwencję, z arcymaszewskiego punktu widzenia — rzecz jasna! Oto, skoro szaleństwo Lenina zrodziło sukces bolszewizmu — śmierć Lenina oznacza — koniec bolszewizmu. Otóż Arcybaszew twierdzi, że agonja sowieckiej władzy rozgrywała się wówczas, gdy choroba Lenina spowodowała usunięcie się jego od steru, zaś śmierć Lenina — jest śmiercią rządów sowieckich. Dotychczas mówił Arcybaszew — literat, djagnosta, „wytrawny psycholog”. Teraz wystąpił Arcybaszew — prorok.

Do pewnego stopnia szkoda, że śmierć przeszkodziła prorokowi emigracji przekonać się o realizacji stawianych przez siebie horoskopów.

Włodzimierz Lenin ubył z szeregu osiem lat temu — zbliża się 15 rocznica czerwonej rewolucji i jakoś nie widać zapowiedzianych przez Arcybaszewa „ostatnich czerwonych dzionków bolszewizmu”.

Złe jest, bardzo złe, gdy impulsywny natura rei literat chwytą

się trzeźwego pióra publicysty. Ewentementem jest zazwyczaj rzadkie skojarzenie tych dwóch rodzajów izemiosła literackiego w jednym osobniku. Mocny w ujęciu dramatycznych sytuacji — talent narracyjny autora „Sanina”, „Marii Lusjew”, „Złotego paszportu”, „Miliona” etc. etc. etc. — jest zbyt słaby, zbyt blade, zbyt rzekłbym naiwny w płaszczyźnie kunsztownych konstrukcji rozumowych publicysty — społecznika. Za dużo impresji, za dużo fantazji, za dużo poprostu wody; zamało argumentów, zamało logiki, zamało wiedzy... Literatura, typowa literatura „wylazi” z jego „J’acuse” wszystkimi porami skóry.

Rewolucja — to gwałtowne oderwanie się od wieków narastającej chmury ludowego gniewu, zawściągającej stopniowo z nieubłagającą konsekwencją cały widnokrąg spadającej, gdy dojrzeją atmosferyczne warunki, tak — że huraganowy deszcz krwi zmywa z powierzchni ziemi i miasta i kwiaty i domy i życia i przeszłość i terrajności... Obrzucanie geniusza tej miary, co Lenin, epitetami: szaleńca, obłąkańca, satyra, syfilityka, mongolskiego obłąkańca upiorka, kata, a nawet „okrągłogłowego idioty” — wszystko to brzmi zbyt naiwnie — nawet jeśli się stoi po tamtej stronie barykady.

Najcięższego kalibru zarzut „ideologiczny”, wytoczony przeciw Leninowi przez Arcybaszewa — to NEP (Nowa Ekonomiczna Polityka) — w którym prorok emigracji dopatruje się wyraźnej kapitulacji bolszewizmu, odstępowania Lenina od komunistycznego „idealizmu”, zwrotu w kierunku własności prywatnej, a więc nawrotu do kapitalizmu. Jest to bodaj jedyny rzeczowy argument Arcybaszewa w całej jego filipice, który pozwala mu rzucić w twarz zmarłego Lenina pytanie: Więc poco? Więc w jakim celu? Więc w imię czego — przelano morza krwi, usłano całą Rosję trupami? W tym rzeczowym argumente, w tym dziele najcięższego kalibru tkwiliśmy laicyzm, niefachowość, sentymentalizm, patos koturnowy, impulsywność nie korygowana żadnym kompasem dialektyki Arcybaszewa i innych. Szytywność reguł, prowadząca w prostej linii do kanoizacji, półśrodków, absolutny brak zmysłu praktycznego, drobno mieszczniański kult dla paljatywów — wszystko to jednoczy się w zwarty nabój ciemnoty. Jak wygląda dziś w Rosji bolszewizm i czy wogóle „wyglądałby”, gdyby nie NEP — wiedzą ci wszyscy, którzy mieli cierpliwość doczekać się końca mało wtedy popularnego, niezrozumiałego po części przez najczystszej wody komunistów — manewru strategicznego Lenina.

Arcybaszew zarzuca Leninowi, że w przeddzień narodzin NEP-u oznajmił na radzie komisarzy ludowych: „Jeśli jutro przez radio nie ogłosimy oficjalnie zmiany kursu — zginiemy wszyscy”. „Zmiana kursu” — a więc namacalna zdrada „idealistów” komunistycznych! Za pomina Arcybaszew, że to, co u niego i w jego obozie uważane jest za „odstępstwo” — u Lenina i jego następców było tylko nakazem konjunktury, trzeźwym spojrzeniem w rzeczywistość. O nomenklaturze nie tylko zresztą emigracyjnej, ale i opozycji komunistycznej — są to upadki i wzloty. W leńnowskiej nomenklaturze — zmiana kursu — to tylko „pierdyszka”, konieczność zacierpięcia tchnu, aby strona nie pękła. „Śmierć Lenina” nie przynosi za szczytu autorowi „Sanina”.

P. Ag.

### TUZIN KRÓLOWYCH PIĘKNOŚCI



z których wybrana zostanie w Paryżu „Miss Europa 1932”.  
Rząd I (od lewej): Niemcy — Anglja — Belgja — Danja — Hiszpanja.  
Rząd II (od lewej): Grecja — Francja — Węgry — Włochy — Rumunja — Jugosławja.

ALBERT LONDRES

# Banque - Banking - Banco

## Koszmarny kalejdoskop życia ulicznego Szanghaju

Opowiadano mi, że w Szanghaju mówi się tylko po angielsku. To jest zwyczajne kłamstwo. Żaden alfabet nie jest tam znany. Językiem tego kraju nie jest mowa liter, ale mowa cyfr. Nie pozdrawia się nikt „Dziendobry, jak się pan czuje“, lecz: 88.53 — 19.95 — 10.60. Aby zostać tam milionerem, nie trzeba umieć czytać, liczenie wystarcza. Jest to tłusty, złoty cielec. Leży w Chinach, ale nie jest miastem chińskim. Wprawdzie mieszka tam milion chińczyków, ale to niczego nie do wodzi. Nie odgrywa oni żadnej roli. Jakby dekoracja.

Sceny delirium tremens, jakie odgrywają się o dwunastej w południe na schodach giełdy paryskiej, są dobrze znane. W każdym europejskim mieście, które dba o siebie trochę, znajduje się podobne urządzenie. Pewnego dnia ukazał się jedno cześnię we wszystkich tych świątyniach sam Merkury, obdarzony przydomkiem wszechobecnego i powiedział:

— Uwaga! Spokój! Przynoszę wam wieść o platynowej wartości. Przynoszę wam dobrą nowinę! Słuchajcie: na Dalekim Wschodzie znajduje się miasto nazwane Szanghaj. Przed jego brzegiem leżą wszystkie morza, a za jego plecami czterysta milionów stworzeń chce pić, jeść grać, musi być zaostrzone w światło. Bankierzy, uwaga!

Powstała burza. Z Nowego Jorku, Chicaga, Manchesteru, Londynu, Lyonu, Hamburga, Medjolanu, Amsterdamu, Barcelony, Konstantynopola, Tokio, Bagdadu zwałili się na obicane miasto wszyscy bankierzy, właściciele bazarów. Tak narodził się Szanghaj z matki chińskiej, a ojca amerykańsko - angielsko - francusko - niemiecko - holendersko - włosko - japońsko - żydowsko - hiszpańskiego.

Banque, Bank, Banking, Banco — dziesięć, dwadzieścia, sto, dwieście. Niema nic pozatem! Nic się pozatem nie widzi. — Idziesz na prawo od rogu. Rzucasz spojrzenie: Banco, Banking, Bank, Banque. Drżysz, czoło pokrywa się kropelkami potu. Przechodzisz na kraj chodnika. Ale już uderza cię ktoś kijem po plecach. Wielki hindus w niebieskim uniformie w czerwonym turbanie i z czarną brodą. Odkakujesz. Jak więc? mówisz, jestem więc w Indjach? Niel! Jesteś w konceksji międzynarodowej. To jest angielski strażnik. Nie mogłem tam pozostać. Zmieniam kierunek. Idę dalej. Ciągłe dalej. Ciągłe boje się o moje pieniądze w kieszeni. Chodząc, zatapiam wzrok w trotuarze. Na litość boską! Teraz czytam na bruku mozaikowo ułożone: Banking, Bank, Banque, Banco. Prędej! Ale mały, żółty policjant zatrzymuje mnie stanowczo.

Stendhal, pseudonim Henryka Beyle. Zajmował się żołnierką, administracją majątków, dyplomacją, wreszcie pisanem niezadowolonych i bezbożnych romansów.

Dickens Karol... posiada tę niepedagogiczną stronę, że sceny wyznań miłosnych opisuje zbyt drobiazgowo...

Balzac Honore... romanse Balzaca odznaczają się wielkim brakiem — niema w nich głębszej myśli...

Pirandello Luigi. Jeden z poganińskich pisarzy współczesnej Hisz-

pani (!), sławiących zepsucie obyczajów „Cień Macieja Pascala“, „Pierwsza noc“.

Berent Wacław. Mimo wielu sympatycznych stron w twórczości Berenta, należy go uznać za pisarza niezadowolonego, jużto wskutek często się trafiających scen nieodpowiednich, jużto wskutek niechęci do nauki kościoła, czemu dał nie zbity dowód, tłumacząc na język polski kilka tomów dzieł Nietzschego...

— Co? — krzyczę — czy jestem w Hanoi?

— Tu nie Hanoi, tu Szanghaj, francuska konceksja.

— Dzięki, kochany młodzieńcze z Tonkinu. A teraz wskaż mi hotel.

— Łatwo znaleźć. Na lewo, między dwa banki.

Dopiero teraz odetchnąłem.

Od jednego końca do drugiego liczy Szanghaj dwadzieścia kilometrów. Kto nie może sobie wyobrazić, co mogli wybudować na tej żółtej ziemi synowie Sema i Jafeta, nigdy nie będzie w stanie pojąć elegancji kupy kamieni.

Oto i małe ogrody i całkiem małe kobiety, zdobne w wypukłość pleców naksztalt garbu. Japonki noszą swe dzieci na

plecach, od samego urodzenia, może, by się zemścić na nich. Nieco dalej wyglądają z okien poważne twarze mężczyzn i kobiet o typowo rosyjskich rysach. To uchodźcy z Sowietów. A potem konceksja francuska. Jedyna. Inne znajdują się w ogólnej konceksji międzynarodowej. Dwieście tysięcy chińczyków żyje pod prawem francuskim. Mają magistrat zupełnie jak w Pontoise albo w Paryżu. I konsula generalnego, Augusta Vilden, który jest tytułowany przez swoich podwładnych w listach, nie inaczej, jak „wasza wysokość, pan generał, wasza świętobliwość, majestat lub zgoła pan wielki kapłan.“

Potem kolej na miasto chińskie. To miasto będzie światłem mych przyszłych dni. Gdy wrócę do Paryża, będę kolekcjonował różne klamerki od bieleń, jakie tylko podwiną mi się pod rękę. A potem pojedę na ulicę Wang - Pung i otworzę sobie kramik przy bramie wejściowej do miasta tubylców. Każdy, kto będzie miał zamiar przekroczyć bramę, kupi z pewnością taki instrument, który osadzony na nosie, zmniejszy mu taniutłowe męki wdychania dzielnicowych aromatów. Wrócę wtedy, do kraju jako miliardier. Jeśli wyobrazi-

cie sobie niezliczoną ilość luksusowych samochodów, olbrzymie stajnie pełne dzikich koni, elektryczne tramwaje bez szyn i tyśiące pojazdów najróżniejszego kalibru — to przedstawicie sobie to wszystko razem, ściśnięte do niemożliwych granic: to jest Szanghaj. Trwała wystawa ras, zwyczajów i braków całego globu. Hazardowa gra, napad bandycki, cocktail, opium, morfina, kokaina.

„Dziś wieczorem musi pan złożyć pewną sumę w pewnym umówionym miejscu. W przeciwnym razie w ciągu ośmiu dni bomba wysadzi pańskie biuro w powietrze. Jeśli zamiast pieniędzy zastaną tam policje, ja pójdę do więzienia, ale inni już się postarają, aby pana bomba nie minęła.“

Tak brzmi cotygodniowy okólnik chińskiego bandyty, wysłany do Banków, Banques, Bankings i Bancos.

Szanghaj żyje tylko jednym: grą. Sześć gra na hausse lub baisse. Chłopak gra w mah-jonga, kulis gra palcami. Suma nie odgrywa roli. Jeden wygrawa dziesięć tysięcy taelów, inny kilka pensów angielskich; ale wszyscy są równi wobec bożka Gry. Kiedy pan wchodzi do banku by grać, w międzycz-

nie jego szofer gra na trotuarze. Jeśli obaj wygrali i siedzą znów w aucie, strzeż się, byś takiego auta nie spotkał na jezdni. Wóz jest pijany z radości. Przejedź wszystkie psy na ulicy.

Nieszczęśliwi szanghajczycy dają budować swe wozy w ten sposób, że stopień ich znajduje się na poziomie trotuaru. — Wczesnym rankiem wskakują do nich, i pędzą przed siebie, pozostawiając w pozycji stojącej. Co dwieście metrów koń za trzymuje się automatycznie i mężczyzna jadący wyskakując błyskawicznie, wpadając wprost w drzwi wejściowe jednego z tysięcy banków. Wylatując z czeluści świątyni pieniądza, wskakuje na swój wózek, przy czym koń rusza z miejsca odrazu klusem i bez przypomnienia. Nawet w największym galopie, kiedy słyhać już tylko jęki psów i kotów na bruku, pan zawsze stoi. I tak od dziesiątej aż do drugiej, trzeciej. Kiedy nadchodzi wieczór, wślizguje się w smoking i udaje się do swego klubu sportowego, by trochę potańczyć. W upajającym tangu światła zostają gaszone. Wszyscy szukają zapomnienia. W tańcu argentyńskich apaszów. Mają przecież wytatuowane czoła. Mają wszyscy dolara na czole.

# Tryumfujący cham

## Poradnik dla czytających książki na poziomie poradnika dla zakochanych mamek

Niestrudzony Boy-Zeleniński informuje o ukazaniu się następującej książki: O. Marjan Pirożyński, redemptorysta, *Co czytać? Poradnik dla czytających książki*. Kraków. Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1932.

Parę cytat z tej książki zainteresuje z pewnością naszych Czytelników. Oto opinja autora o największych pisarzach:

**Goethe Jan Wolfgang**. Poeta nie miecki. Za młodu prowadził życie hulawcze i rozpustne. Na kanwie tych przeżyć napisał w roku 1774 „Cierpienia młodego Wertera“, on się w niej zakochał, ona wychodzi za mąż, on się nadal w niej kocha i kończy życie samobójstwem. Romans ten był w stylu epoki — rozczulanie się, płakanie, analizowanie siebie — opanował więc współczesne umysły i narobił wiele złego.

**Musset Alfred**. Poeta, francuski: pod względem stylistycznym należy do najlepszych, pod względem moralnym do najgorszych. Żył rozpustnie i swe marne życie opisywał.

**Stendhal**, pseudonim Henryka Beyle. Zajmował się żołnierką, administracją majątków, dyplomacją, wreszcie pisanem niezadowolonych i bezbożnych romansów.

**Dickens Karol**... posiada tę niepedagogiczną stronę, że sceny wyznań miłosnych opisuje zbyt drobiazgowo...

**Balzac Honore**... romanse Balzaca odznaczają się wielkim brakiem — niema w nich głębszej myśli...

**Pirandello Luigi**. Jeden z poganińskich pisarzy współczesnej Hisz-

pani (!), sławiących zepsucie obyczajów „Cień Macieja Pascala“, „Pierwsza noc“.

Berent Wacław. Mimo wielu sympatycznych stron w twórczości Berenta, należy go uznać za pisarza niezadowolonego, jużto wskutek często się trafiających scen nieodpowiednich, jużto wskutek niechęci do nauki kościoła, czemu dał nie zbity dowód, tłumacząc na język polski kilka tomów dzieł Nietzschego...

Jack Nilfon



znany angielski dyrygent orkiestry jazzbandowej, otrzymał od rządu francuskiego krzyż legji honorowej.

**Żeromski Stefan**. Utalentowany pisarz, mistrz słowa polskiego, entuzjasta pragnący odegrać rolę nauczyciela narodu — rolę, do której nie dorósł. „Dzieje grzechu“ — ohyda. „Wierna rzeka“, powieść z roku 1863, w której ranny powstaniec hałmuści dziewczynę — to jest wszystka treść... „Przedwiośnie“ ohydny paszkwil na Polskę i na inteligencję wiejską, stronnicze i niezgodne z rzeczywistością apoteozowanie warstwy robotniczej i żydów. Poza to wybujały erotyzm i wywrotowa ideologia...

**Tuwim Julian**. Reklamowany wielce poeta, który miał rzekomo odrodzić poezję. Jego osławione „Czyhanie na Boga“ robi przykre wrażenie — autor spoufala się z Panem Bogiem, także i rasowego tupetu nie brak...

**Małkowska (ma być Nałkowska) Zofja**: „Romans Teresy Hennert“, bezwartościowa powieść, przetykana niestosownymi obrazkami.

**Winawer Bruno**. Pisarz satyryczny i zarazem popularyzator fizyki oraz zdobycy technicznych. Pod względem moralnym — obojętny, najwyżej można mieć żal do niego że gloryfikując rozum ludzki, nie wskazuje na jego Stwórcę.

**Glinka Ksawery**. „Spotkanie“, ordynarna powieść przesiąknięta cyniczną rozpustą — bohater uwodzi i uwodzi bez końca.

**Iwaszkiewicz Jarosław**... pod silnym i niezdrowym wpływem literatury rosyjskiej. W utworach jego brak głębszej myśli, brak nawet polskości...

**Parandowski Jan**. Opowiadania

rzekomo mitologiczne, a naprawdę pornograficzne — autor namawia czytelników, by „bezwstydowi postawili kapliczkę“...

**Brzęczkowski Jerzy**: „Ludzie legendy“, pornografja z nad morza Czarnego...

**Choynowski Piotr**... „O pięciu pannach Sulerzyckich“, takie sobie nowelki, ni złe, ni dobre...

**Zdziechowski Kazimierz**. „Zbrodź dnia“, młody człowiek morduje, po tem żaluje, całosć niezdrawa.

**Boy**. Wierszopis kabaretowy i krytyk teatralny. Dwuznaczne wierszki i bardzo frywolne piosenki noszą tytuł: „Słówka“... Bronzownicę (polemika około osoby Mickiewicza, którego Boy odważył się rzucić i to w najwiny sposób). Ponadto przełożył więcej niż 100 tomów z literatury francuskiej, przeważnie utwory niemoralne. W ostatnich latach Boy rozpoczął otwartą walkę z kościołem katolickim i wogóle ze wszelkim autorytetem, mimo to pozwolił swym bezkrytycznym wielbicielom, żeby go kanonizowali na „Bova Mędrca“!

Chwali natomiast autor Gomułkiego, Gawałciewicza, Z. Rabską, Zegadłowicza (ze stanowiska moralnego bez zarzutu, razi w nim nadmierne zajmowanie czytelnika sobą!) itp.

Dziwne natomiast, że młoczeńni pominięci są Nowaczyński, Z. Wasilewski, a nawet K. H. Rostwo-rcowski.

Uderza o bogobojnego duchownego fenomenalnego czytelnika w literaturze pornograficznej najgorszej jakości.

St. LUCK

## „NASI BIJA”

II

## Kiemita przeprawa

Weszliśmy do tej części Polski, którą kiedyś nazywano Galicją, i która przed wojną należała do Austrii. Nasze władze wojskowe ostrzegły nas, że tu, na wrogiem terytorjum, musimy być bardzo ostrożni. W żadnym razie nie wolno nam jeść tego, co znajdziemy, gdyż pozostawiona żywność została umyślnie zepsuta — tak samo nie wolno nam pić wody ze studni, gdyż nieprzyjaciel zatrutł wszystkie zbiorniki z wodą. Chodziliśmy głodni.

Kiedyś zabrnęliśmy do jakiegoś zajazdu, opuszczonego przez właścicieli i pozostawionego na pastwę losu. W piwnicy znaleźliśmy duże zapasy słoniny i mięsa, przygotowane dla lepszych niż my konsumentów. Pa trzymaliśmy z zachwytem na te świetności; szliska ciekła nam z ust, ale nikomu nie wpadło na wet na myśl zakosztować coś nie coś z tych łakomych kąsków: wierzyliśmy święcie, że wszystko jest zatrute i spożycie nawet najrobiejszej ilości grozi śmiercią w wielkich męczarniach.

Zdaje się, że nie wszyscy żołnierze byli tak otumanieni banialukami o zatrutej żywności, jak my, gdyż — kiedy jakiś znajomy woźnica przejeżdżał nazajutrz koło zajazdu i z ciekawo-

sci zajął do piwnicy — z wszystkich zapasów nie pozostało ani śladu.

W wędrówkach po polach i lasach zaszedłem przypadkiem z dwoma żołnierzami do chaty leśniczego, w której zastaliśmy właściciela domu wraz z jego małżonką. Niespodziewane nasze pojawienie się — szliśmy lasem i Lyliśmy dla mieszkańców domku do ostatniej chwili niewidoczni — ogromnie zdziwiło gospodarzy; przy naszym wejściu do chaty prawie że zaniemówili ze strachu. Odezwałem się do nich po polsku, zapewniając, że nie mamy najmniejszego zamiaru czynić im krzywdy i prosimy tylko — jeżeli to jest możliwe — o trochę jedzenia.

Gospodarze rychło się uspokoiili i nabrali do nas zaufania. Na stole pojawiły się różne potrawy i duża butelka wódki. Jakkolwiek nie ulegało dla mnie wątpliwości, że jedzenie jest dobre, to jednak zauważysz, że moi towarzysze ociągają się z zajęciem miejsca przy stole, zwróciłem się do leśniczego i wyjaśniłem mu szczerze powody naszej wstrzemięźliwości.

Nie pamiętam, żeby ktoś zanosił się tak gwałtownie od śmiechu, jak leśniczy, usłyszawszy moje słowa.

— Więc doprawdy myślicie, że mamy zamiar was otruć? — i dalej pękał ze śmiechu: — ale

zaraz was przekonam, że możecie jeść u mnie spokojnie! — Zasiadł z żoną do stołu i wziął się z apetytem do spożywania tego, co było dla nas przygotowane.

Czynności gospodarzy były związane z czystą stratą dla nas; nie chcąc się pozbawiać tak wyjątkowej okazji zapchania głodnych żołądków, nie zwracaliśmy uwagi czy już całe jedzenie było wypróbowane przez leśniczego i rzuciliśmy się ze zwierzęcą żarłocznością na resztki potraw, z których w o-

## Rumowiska katedry w Antigua



która rozpadła się podczas jednego z poprzednich trzęsień ziemi w Guatemali.

ka mgnienu nic nie pozostało. Gospodarz zlitował się nad nami i dał nam odszkodowanie za uczyniony nam poprzednio ubytek, napełniając talerze nowymi wielkimi porcjami.

Gorąco dziękowaliśmy leśniczemu za jego gościnność i przepraszaliśmy go za naszą poprzednią nieufność.

Tego samego dnia przed wieczorem oddział nasz doszedł do szerokiej rzeki, którą trzeba było przejść w bród, gdyż wszystkie mosty w okolicy były zerwane. Rzeka miała być pośrodku dość głęboka i przejście dla tych, co nie umieli pływać było jak nas zapewniano — związane z dużym niebezpieczeństwem.

Przez jakiś czas ludziliśmy się, że albo nas skierują w inną stronę, albo przyślą saperów, którzy zbudują prowizoryczną przeprawę.

Nasze nadzieje okazały się jednak płonne. Zdecydowani byliśmy rozebrać się i skoczyć do wody; czekaliśmy tylko na rozkaz. Przyszedł, ale nie ten, któregośmy się spodziewali. Najwidoczniej zaraz na początku chciano nam dać przedsmak wojennych przyjemności i zahartować nas do przyszłych jeszcze gorszych niewygód: rozkazano nam bowiem przeprowić się natychmiast przez rzekę, ale w umundurowaniu.

Nie było rady. Wpędzono nas jak bydło, do wody płytkiej u

brzegów, która pośrodku sięgała mi powyżej szyi. Ruchy mieliśmy skrepowane, gdyż na rękach wyciągniętych w górę, dźwigaliśmy rynsztunek i nasz skarb największy, — plecak z prowiantem, co w żadnym razie nie powinno się było zamoczyć.

Przeprawa była okropna. Całe odzienie napeczniało i przybrało kilkakrotnie na wadze, a woda lała się z nas strumieniami. Nie dano nam ani chwili wyschnąć i pognano nas bezwzględnie szybkim marszem dalej: musieliśmy jaknajprędzej połączyć się z innymi oddziałami, które, nie mając tak ciężkiej jak my przeprawy, wyprze dżyły nas znacznie.

Dopiero na noc, zmęczeni i drżący z zimna — zatrzymaliśmy się w jakiejś wsi, gdzie nas rozlokowano w stodołach.

Zaprzedłem się w słomie, nie rozbierając się wcale, i przespałem jak zabity całą noc.

Nazajutrz wbrew przewidywaniom byłem — jak zresztą wszyscy moi towarzysze — zdrów jak ryba. Ubranie zupełnie wyschło. Słońce jasno świeciło i było wesoło na świecie.

Zapomniałem o trudach poprzedniego dnia i stwierdziłem ze zdziwieniem, że wojna ma swoją własną logikę: co niebezpieczne i niezdrowe jest w domu — tu może się okazać zupełnie nieszkodliwe, a nieraz nawet wskazane.

PIERRE LEROUX

## Przyjacielska przysługa

Rozmowa zeszła na kwestję przyjaźni. Niemal wszyscy wyraziliśmy żal za tą prawdziwą, solidną przyjaźnią, jaka się zawiązuje tylko w czasach młodości. Ta przyjaźń, zdolna do poświęceń i ofiary...

— Dzisiaj — powiedział Karol Dumonde — niema już takich, którzy by umieli ponieść dla przyjaciela ofiarę.

— Ach tak! — zawołał Maurycy Veullier — to nawet warto, bo przyjaciele umieją taką ofiarę ocenić!

Uśmiechnęliśmy się trochę ironicznie, ale Maurycy już zaczął swoją opowieść:

— Dam wam przykład, jak ja wyszedłem na gotowości ofiary dla przyjaciela.

— Pewnego pięknego dnia zadzwonił do mnie telefon. Podniosłem słuchawkę i poznałem głos mojego przyjaciela z ławy szkolnej, Jana Nulon.

— Czy to ty, stary? — zapytał. — Tak, to ja starszku! — odpowiedziałem.

— Czy możesz mi poświęcić dwie godziny czasu?

— Na co ci się one przydadzą, mój chłopie? Wszak ty nie masz co robić z temi wszystkimi, którzy na twój własny użytek przeznaczają ci nieba.

— Daj pokój z kpunami i przyjdź do mnie, jeżeli możesz.

— Kiedy?

— Natychmiast, o ile to możliwe. To bardzo pilne.

Porzuciłem moją pracę i udałem się do mojego przyjaciela.

Trzeba wam wiedzieć, że Jan Nulon, typowy południowiec, starał się urządzić sobie życie jak najweselej. Po opuszczeniu ławy szkolnej straciłem go z oczu, aż spotkałem go znowu pewnego wieczoru na bankiecie oficjalnym. Wieczór nie przedstawiał się zatem dla mnie wesoło. Przeklinałem bankiet, gdy nagle do uszu moich doleciał słodki i sympatyczny akcent południowy. Spojrzałem w tę stronę. Naprzeciw mnie siedział jegomość zażywny, z oczyma błyszczącymi życiem i wesołością. Coś mnie tknęło. Zdawało mi się, że fizjognomja ta jest mi znajoma.

— Przepraszam pana, — zapytałem, czy nie chodził pan do szkoły w Montpellier?

— Niezawodnie.

— Czy mnie pan nie poznaje?

— Coś sobie przypominam!

— Nazywam się Karol Dumonde... — A ja, Jan Nulon. — Nastąpiło kordyjne powitanie.

W ten sposób odszukaliśmy się znowu. Odtąd widywaliśmy się od czasu do czasu, jakkolwiek usposobienia nasze i tryb życia były z gruntu różne. Ten okres czasu na mnie wpłynął uspokajająco, nabraliśmy statku i powagi; podczas gdy Nulon został takim, jakim był w Montpellier: Gaduła, lekkomyślny, żądny życia i rozrywek, jeden z takich ludzi, którzy ustawicznie komplikują swoją egzystencję.

Jego żona, kora zapewne nie mogła rościć pretensji do nagrody piękności, a również nie była ani-

łem dobroci, miała jednak istotnie dosyć powodów do irytacji. Była niesłychanie zazdrosna, ale jeżeli nieraz przekroczyła granice i urządziła mu sceny, to trzeba przyznać, że nie zadarmo.

Kilkakrotnie zwracałem uwagę mojego kolegi, że życie, jakie prowadzi może ściągnąć na niego przykre następstwa. Ale on za całą od powiedź śmiał się wesoło i głośno. Miał zresztą usposobienie tak sympatyczne, a życie promieniowało od niego z taką siłą, że nie można mu było brać zbyttno za złe wysokie mu temperamentu.

Idąc do niego byłem przygotowany, że chodzi o nowy jakiś kawal.

Istotnie nie myliłem się. Gdy mnie tylko zobaczył, wciągnął mnie do swego gabinetu i powiedział:

— Mój drogi, musisz mi oddać wielką przysługę.

— Co takiego? Może mam ci słuszy za świadka?

— Nie — omal że zgodziłeś. Mam randez - vous z pewną kobietką na ślizgawce. Otóż uważam, że moja żona dzisiaj coś podejrzewa. Jestem prawie pewny, że będzie mnie śledziła i zechce przyłapać na gorącym uczynku.

— No, ale cóż ja na to poradzę?

— Przedewszystkiem pójdź zsz razem zemną. To ją uspokoi. — A w razie, jeżeliby mimo to miała ochotę pójść za mną... weźmiesz na swój rachunek tę kobietkę i wszystko będzie w porządku.

Staralem mu wyperswadować tę całą historję, ale tak na mnie nalegał, tak odwoływał się do naszej przyjaźni, że ustąpiłem.

Udałiśmy się na ślizgawkę, gdzie znaleźliśmy już jego przyjaciółkę... Była to zachwycająca bruneteczka.

mogąca mieć dwadzieścia dwa lub trzy lata. Tuż po przedstawieniu mnie jej, mój przyjaciel przypiał lżywy i ulotnił się wraz ze swoją partnerką. Ale zaledwie zrobili kilka tur, spostrzegłem, że rozłączyli się nagle, a po chwili kobieta jakas była już przy mnie i biorąc mnie poufale pod ramię, szepnęła:

— Mój panie, Jan prosi pana, że byś się ślizgał zemną tak, jak gdybyśmy przyszli razem.

— Ależ... Co się stało?

— Ano nic, tylko zobaczył swego smoka.

— Swego smoka?...

— Tak — odpowiada czarująca osóbka — swoją żonę.

Istotnie spostrzegam panią Nulon, która wyraźnie oczyma szuka na lodzie swego męża. Wreszcie znalazła go i zaczyna się ożywiona kłótnia. Nie przestając się ślizgać, śledzę ich wzrokiem. Widzę, że małżonka jest wielce rozsierdzona, że Nulon śmieje się dobrodusznie i wskazuje na nas palcem.

Po chwili widzimy, że czuła małżonka uprowadza z sobą Jana. Uważam, że przyjaźń nakazuje mi najprędzej opuścić jego przyjaciółkę z chwilą, gdy mu już nie jestem potrzebny. Powróciwszy do domu, nie uważałem za stosowne opowiedzieć o tej całej przygodzie mojej żonie. Nie chcę też z ostrożności telefonować do mojego przyjaciela.

I oto posłuchajcie panowie, jak wyszedłem na tej przyjacielskiej przysłudze. Nazajutrz, gdy siedziemy przy stole, ja i moja żona, oboje w bardzo dobrym humorze, przy noszą nam pocztę. Podczas, gdy ja przeglądając listy dla mnie przeznaczone, moja żona czyta list zaadresowany do niej. Nagle wstaje, podaje mi list i z płaczem ucieka do swego pokoju. Teraz ja z koleji czy-

tam przyjemną epistolę. — Brzmiała ona tak:

„Laskawa pani! Może niewiele to pani będzie obchodzić, gdy się pani dowie, że jej mąż spędza życie na wesołych eskursjach z kobietami lekkich obyczajów. Ja muszę pani jednak zakomunikować, że co do mnie sprawia mi niewypowiedzianą przykreść stwierdzenie, iż równocześnie pan Veullier sprowadza na zle drogi mojego biednego męża. Przyłapałam go na gorącym uczynku dzisiaj właśnie. Proszę mi darować, że śmiem panią niepokoić tym listem i przyjąć zapewnienie mojej najszczerzej sympatji i głębokiego współczucia”. — Żermena Nulon.

Możecie sobie wyobrazić, jaką burzę rozpetał ten list w moim domu! Napróżno tłumaczyłem się żonie, przytaczałem szczegóły, dawałem dowody... Moja żona nie przestawała powtarzać:

— To wszystko nieprawda! Nie oddaje się tego rodzaju usług!...

— No i co o tem myślicie panowie? — zapytał Maurycy Veullier, krzyżując ręce na piersiach.

— Myślmy — odpowiedział jeden z młodszych gości — że pańska żona miała słusność! Takiej przysługi nie powinno się żądać nawet od przyjaciela.

— A więc teraz posłuchajcie jeszcze końca tej historji. Najciekawsze jest to, że od tego czasu mój przyjaciel Nulon, nie dał mi więcej znaku życia. Przypuszczam, że dlatego, aby się nie skompromitować w oczach swej drogiej żoneczki.

Potem dodał z pasją:

— I teraz chciałbym widzieć takiego, kto by powiedział, że warto się poświęcać dla swoich przyjaciół?!